1



Do Naczelnego Komitetu

Narodowego w

Krakowie.

Niniejszem powierzam odbiór
2 odznak N.K.N.'u, które przy-
szły mi hr. Jerzy Mycielski, a
które ja Taskaram pośrednictwem
p. Dyrektora A.K. Róga do mnie

zbiorów otrzymałem.

Dziękuję najuprzejmiej

z prawdziwem uszanowaniem

Rafał Sokołowski

c.i.k. kaz. apr. w minist.

spraw zagranicznych

Wiedeń, 16. XII. 9.

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH

WARSZAWA, D. 2. lipca 1919 R.

№ ....

Szanowny Panie Prezesie .

Naczelnik Państwa oczekuje Szanownego Pana jutro t.j. we czwartek 3-VII. o godzinie 12 ½ po południu.-

Pozostaję z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

K Sosnkowski

№ 538 9,5,1919. 2000. Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych

3

Wielmożny Panie Prezesie,

O ile sobie przypominam fragment końcowy wczorajszej naszej rozmowy, to stanęło na tem że notatka jest zbyteczna do waszego zebrania potrzebnych Wam materyałów i dokumentalnych danych. Tak przynajmniej zrozumiałem końcowy wniosek p. Mr. Z. Tarnowskiego. Dlatego też notatki nie napisałem dotychczas, co oczywiście mogę uskutecznić w ciągu godziny w razie definitywnego żądania JW Pana

Prezesa, – bo chybe dopiero po audyencyi.
O 6tej stanę się do dyspozycyi JWPana Prezesa

Łączy wyrazy najlepszego szacunku

KWoźnakowski

ABGEORDNETENHAUS

Karl Szpigielski

k. u. k. Hauptmannauditor
bei dem Gerichte der 36. I. D.
um Transferierung
nach Banjaluka
zum Feldgerichte
oder
zum ~~Division~~ kleinen Di-
visions oder Brigade
Gerichte, welche in
Banjaluka am 1/7 1917
errichtet werden

5

Kraków 25.7.916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie i Profesorze!

Wobec nominacyi Zolla składam raz jeszcze oświadczenie prywatne, że obejmę w jesieni wykłady cywilne, względnie seminaryum cywilne, poddam me wykłady i ćwiczenia kontroli Pana Profesora wedle uznania a wzamian za to proszę o wykonanie nacisku na Rząd, aby zamianował mnie płatnym profesorem nadzwyczajnym zarówno do prawa cywil. jak handlowego z pensyą + odpowiednią remuneracyą za wykłady cywilne, względnie handlowe. Nominacya do prawa cywilnego daje mi pozycyę na zewnątrz i zapewnia mi dodatkową remuneracyę, bez której nie mógłbym oddać się gorliwie nauce. Wykładałbym successive całe cywilne i opracowałbym studium [illegible] cywilne wykłady, aby zapewnić słuchaczom pomoc w nauce. Zdaje mi się, że są to skromne życzenia i znajdą poparcie u Pana Prezesa na posiedzeniu Wydziału jutrzejszym. Co do przyszłych docentur obligo mój dawniejszy pozostaje.

Z prawdziwym szacunkiem

oddany sługa

Prof. Jan Spyra.

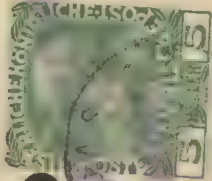
Łaskawie Wielmożny Panie Profesorze i Prezesie!

Na propozycyę uczynioną odpowiadam, że jestem na całą [illegible] z Wydziałem [illegible]: [illegible] wykłady po Zellu pod warunkiem natychmiastowej mej nominacyi na zwyczajnego profesora. W ten wypadek ustąpię z życia politycznego i będę prowadził politykę na Wydziale o ile życzeniem Pana Prezesa, w [illegible] [illegible] i będzie obsadzenia [illegible].

Z wysokim szacunkiem

Prof. Dr. Jan [illegible]

Serdeczne życzenia
Świąt przesyłamy dla
Łaskawych Państwa i
ich Syna.
Szczerze oddani
Tadeuszowie Sroczyńscy
z Synami



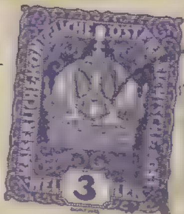
JWni Państwo
Leopoldowie Zawiorscy

Kraków

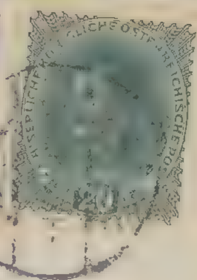
Studencka L. 14



Absender: Nadawace:
Feladó: Odesilatel:







JW. Państwo
Leopoldowie Jaworscy

Kraków
Studencka l. 14

Pozwalam sobie przesłać Kochanym Państwu
przy zbliżających się Świętach najlepsze życzenia
Obyśmy się doczekali wszyscy nie tylko wskrzeszenia
ale i odbudowy tej naszej skołatanej Ojczyzny
A dla naszego pełnego zadowolenia potrzeba jeszcze
abyśmy zobaczyli, zrozumieli, uznali i wdzięczność
dla tych Wielkich Mężów którzy Ją stworzyli i stworzą
z największym zaparciem, upracowaniem i oddaniem!

Maramaros-Sziget 27. II. 1918.

Ekscelencjo.

[illegible] wyrazić Ekscelencji na tej drodze [illegible] serdeczną [illegible] [illegible] Ekscelencja [illegible] [illegible].

[illegible] do [illegible] momentu [illegible].

[illegible] Biskup Bandurski. [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible].
Znów był między nami ten Książę Kościo-
[illegible] w tak innych warunkach przyjmowanym
w Legionowie w zimie 1915ego roku.

[illegible] już [illegible] moją spowiedź przed [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tem.

[illegible] kraj ta Węgry. [illegible] tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie wiedzie. [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w ostatniej
[illegible]
potem. [illegible] że [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Daj jeszcze [illegible]
[illegible] innem [illegible]

[illegible] ciężką powinną i nadzieją,
że i [illegible] na samą [illegible]
[illegible]

[illegible]

Feldpost 5/12
[illegible]

Gorajowice 24/11 916

Wielce Łaskawy i Szanowny
Panie Prezesie.

Z prawdziwą radością otrzymałem list Pana Prezesa donoszący o urlopie Janka.

Spieszę też aby za łaskawą pamięć i dobroć dla nas podziękować. Szczerze wszyscy żeśmy umieli to ocenić, że w chwili kiedy tyle i tak ważnych ogólnych spraw na Jego barkach spoczywa, znalazł chwilę czasu by się sprawą Janka zająć i nas o tem zawiadomić.

Miło mi przy tej sposobności przesłać od Żony mojej i od siebie zapewnienia

naszego głębokiego szacunku
i przyjaźni - prawdziwie oddany
sługa
Tad. Stronyński

Gorajowice 23/12 917

Ekscelencyo -

Bardzo uprzejmy list otrzymany jest
nowym dowodem przyjaźni dla nas sta-
rych a wielkiej życzliwości dla synów
naszych - Proszę mi wierzyć, że te dobre
dla nas uczucia Ekscelencyi są nam
nietylko miłe, ale i zaszczytne, jako po-
chodzące od człowieka, którego nauczyliś-
my się wysoko cenić a na którego pracę
i działalność pełną zaparcia się, patrzymy
z podziwem - a nie wątpimy, że znajdzie
ona wkrótce ogólne i najsłuszniejsze uznanie.
Dziękuję bardzo za pomyślne wiadomości
o widokach dla sprawy - Byle to nieszczę-
śliwe społeczeństwo raz już przejrzało

i skupiło się około ludzi. którzy wiedzą dokąd dążą -

Z okazji świąt zasyłam od nas wszystkich dla [illegible] i całego Domu najlepsze życzenia i zostaję -

Z prawdziwą czcią i przyjaźnią -

szczerze oddany

Tad. [illegible]

Gosiajowice 12/4 918.

Ekscelencyo!

Pan Roman G. Molenda Profesor gimnazyum Jasielskiego, pragnie otrzymać posadę w tymsamym charakterze przy jednym z gimnazyów w Warszawie.
Prócz zwykłych kwalifikacyi wymaganych konkursem, żądają tam aby petent mógł powołać się na rekomendacyą osobistości w Kraju znanej.
Otóż Pan Molenda prosi mię aby u Waszej Ekscelencyi poparcie to wyjednać.
Czynię to chętnie, gdyż Pana Molendę znam od dawna. Pozostaje on w Jaśle prawie od dziesięciu lat, i cieszy się uznaniem jako zdolny profesor. połą-

dny człowiek. i ogólną sympatyą
jako zajmujący się młodzieżą i po za
szkołą. czuwając nad jej prowadzeniem
się, urządzając zabawy sportowe i.t.p.
Nie wątpię też, że gdyby Pan Molenda
uzyskał posadę w gimnazyum w Warszawie potrafiłby się i tam dobrze z obowiązków przyjętych wywiązać.

Korzystając z tej sposobności załączam
wyrazy najwyższego szacunku i poważania z jakiemi zawsze dla Waszej Ekscelencyi pozostaję oraz szczere uściśnienie
ręki. Powolny sługa

Tad. Stoczyński

Gorajowice 1/5 918

Ekscelencyo!

Korzystając z łaskawego pozwolenia posyłam podania synów moich do Prezydyum Rady Państwa Polskiego z uprzejmą prośbą o wysłanie ich przy sposobności do Warszawy.
Daj Boże by się na coś przydały i by mogła być im oszczędzona ta przykrość aby mundur Legionisty na austryacki zmienić musieli.
To będzie twardsi i nie służba w okopach. ale to przekształcenie jest im. a nawet sama myśl o tej ewentualności jest im zbyt boleśna.
Dziękując najuprzejmiej za łaskawe przyrzeczone wstawiennictwo łączę wyrazy prawdziwej przyjaźni i wysokiego poważania.

Jad. [illegible]

Ostrajowice 22/3 919

Szczebrzego:

Bardzo żałuję, że nie mogę życzeniem Maryana Lisowieckiego uczynić zadość - ale niestety zarzuty podniesione przez Kuryera dint. co do nabywcy Niegłowic są prawdziwe.
S. Kolarz nie przyznaje się do narodowości polskiej, z czego nie można mu z resztą sobie zarzutu - ale jak mnie informują, całkiem zbytecznie swoją czeskość akcentuje - to pierwszy zrobiony mu zarzut. drugi taki, że spekuluje ziemią jest również prawdziwy, gdyż na spekulacye nabył nabył przed wojną majątek Trzciana, który sparcelowawszy nabytym w ten sposób kapitałem w czasie wojny dorobił się znacznego majątku tak, że mógł porwać się na kupno Niegłowic, które także w celach parcelacyi nabył.

W tych warunkach nie sądzę aby jakieś wyjaśnienie mogło coś pomódz. a raczej przypuszczać należy, że wywołałoby nowe nie miłe wycieczki. ale już przeszło Maryanowi i przeszło mnie –

Miło mi przy tej sposobności przesłać najserdeczniejsze ukłony dla Obydwojga Państwa i wyrazy prawdziwego uszanowania z jakiem pozostaję [illegible] prawdziwie oddanym

Tad. Stryjeński.

Mątrodrów 21/3 917

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezydencie!

Najserdeczniej dzię-
kuję za poparcie
prośby mojej o
urlop dla moje-
go syna; i ocenienie
głębokiej radości, że
Panu Prezydentowi
odzyskać jego
zdrowia - tak
potrzebne dla

przywiązania Twą
duszą i wszelką,
a także ciężkiej pracy,
skierowanej dla
odbudowy Polski!

Łączę wyrazy
głębokiej czci

[illegible] Sroczyński.

Konstanty Srokowski
Kraków

120

15.I.15.

Wielce Szanowny I kochany Panie Prezesie!

Dziękuję uprzejmie za wiadomości. Byłbym wdzięcznym za większy ich zapas, gdyby sekretaryat za wiedzą Pana Prezesa zechciał mi ich poufnie dla oryentacyi dostarczać. Dałbym w tej chwili wiele za to, aby wiedzieć n.p. co znaczy nagłe ustąpienie Berchtolda i czego my N.K.N. mamy ocze kiwać po Burianie....Zupełnie inną satysfakcyę sprawia przymusowe nieraz ogłupianie drugich, jeżeli się samemu jest – mądrym...

Obawiam się, że informacye Pana Prezesa o nastroju krakowskim są nieco przesadzone. Z bliska widziany nastrój ten nie jest w każdym razie tak straszny. Ludziska są zdenerwowani systemem życia w twierdzy, która wyobraża sobie, że będzie obleganą, rozmaitemi niedorzecznościami administracyjnemi, drożyzną i istotnie straszliwemi wieściami, dochodzącemi i pobliskich połaci kraju. Dodajmy do tego nasze polskie charaktery, a otrzyma Pan obok przeciągłego przybliżania się wojny właściwe podłoże wszystkich – nastrojów.

Kilku ruchliwszych Endeków bawi rzeczywiście w mieście. Na ślad ich agitacyi udało mi się natrafić. Ale nie jest to ani o włos większe, niż było zawsze. Pod egidą kilku profesorów uniwersytetu odbywają się towarzyskie zebrania i pogawędki /ks. Zimmermann/, na których jednak poza teoretyczne rozważania nie wychodzi się wcale. Jeżeli można mówić o jakiej robocie i o jej tendencyi, to polega ona na tem przedewszystkiem, aby odwodzić od polemik, swarów i oskarżeń wzajemnych. Jak mi te rzeczy przedstawiali reprezentaci oblężonej endecyi – bo lubię brać byka za rogi – chodzi tylko o pewnego rodzaju zawieszenie broni. Moje pojmowanie taktycznych względów nie skłania mnie do odrzucania go a priori.

Opinia ogólna nie jest nam w zasadzie wrogą, ale po linii austrofilstwa á outrance nie porusza się wcale. To zbiorowisko legend, przesądów, i wszelkich niedorzecznoś

ci, ~~nastrajaxsięxxx~~ które my augurowie nazywamy „opinią publiczną", nastraja się u nas obecnie na ton przedewszystkiem antypruski i to pod wpływem wiadomości, idących nie gdzieś tam z Królestwa ale z pod Będzina/ Bogumiłowic i t.p. Prusacy postępują okrutnie. Opowiadał mi Witos wczora że w jego okolicy doszczętnie zniszczonej niema już zupełnie dzieci niżej lat ośmiu... Powtarzanie tych relacyj zabrałoby mi za wiele czasu. Proszę mi wierzyć jednak, że często czuje się człowiek bezsilnym wobec tych zeznań naocznych świadków. Wygląda to na planowe, wprost fizyczne tępienie naszego narodu.... Tak przynajmniej jest pojmowane w szerokich kołach.

Cień prusofilstwa rzekomego, który na nas spoczywa, staje się w takich warunkach szczególniej złowrogim. Możnaby się go pozbyć za jednym zamachem, gdybym mógł napisać kilka artykułów z wyjaśnieniem tego, co my o Prusakach myślimy. Niestety stosunki cenzuralne w Krakowie, pogarszające się stale, wykluczają ten rodzaj samoobrony. Zastępuję go surogatem złożonym z długich i nużących gadań, w których oczywiście usiłuję wpoić w słuchaczy przekonanie, że nic nie jest nam tak obcem, jak godzenie się z postępowaniem Prusaków.

Odbyłem z Leem dużą konferencyę w sprawie ożywienia ruchu politycznego w sferach mieszczańskich. Mamy do ratusza zwoływać poufne zebrania, na których tę robotę jako referent będę mógł prowadzić intenzywniej. Z przykrością jednak muszę Panu Prezesowi donieść, że w sferach uniwersyteckich i zbliżonych do Pańskiej partyi rzeczy przedstawiają się najtrudniej. Relacyonowano mi n.p. o odczycie, który w kole znajomych miał wygłosić prof. Ulanowski, potępiając najostrzej Legiony i wykazując korzystność wpływu ducha rosyjskiego dla polskości....

Jeżeli ja (bez trudu) otrzymałem wiadomości o tym odczycie, to z równą łatwością mogła je otrzymać policya zwyczajna, a przedewszystkiem wojskowa, obecnie w Krakowie zaimprowizowana. Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołałaby wiadomość o takim odczycie w górze i w jakiem świetle stawiałaby nas....

Otworzenie jakiegoś biura N.K.N. odkładam do zapowiedzianego przybycia dra Marka, który jednak jakoś się nie spieszy . Na podstawie obser

Konstanty Srokowski
Kraków

wagi codziennej nie doradzałbym jednak zbytniej oficyalności. Naraziłaby nas ona na przykrości, obudziła mnóstwo pretensyj i ambicyj, które z konieczności nie zaspokojone stałyby się tylko dalszą oliwą do nieprzyjaznego nam ogniska. Działanie od głowy do głowy uważam w obecnych warunkach stanowczo za najbardziej celowe. Będzie zaś ono tem skuteczniejszem, im więcej faktów będziemy mogli przytoczyć na swoją korzyść, im silniejsze obudzimy przekonanie, że działamy i to nie napróżno. Temi względami kierowany, naturalne obrzydzenie przemógłszy, zacząłem drukowa szmokowskie feletony Merwina o Legionach w Karpatach. Byleby tylko ga dać i nie pozwalać milczeniu wywierać właściwego mu wpływu. Z tego punktu widzenia zanoszę gorącą prośbę, aby prasy krakowskiej nie zaniedbywać. Mimo wszystko jest ona jednak pierwszą. I daybli nam przyjdę nawet po szmokach wiedeńskich, jeżeli u siebie w domu stracimy grunt pod nogami.

Reorganizacyę Biura prasowego uznaję i kaceptuję w zupełności. Jestem przekonany, że sympatyczny i inteligentny Szerer jest doskonale wybranym kierownikiem biura. Proszę więc bardzo Kochanego Prezesa w interesie sprawy osłaniać go przed niepożądanymi wpływami i iść w sukurs w razie potrzeby.

Broszurę już mam na warstacie i w ciągu b.m. będę miał przyjemność przesłania jej rękopisu Panu Prezesowi do przejrzenia i aprobaty.

Jeszcze raz proszę o krótkie dla mnie relacye z sekretaryatu, przesyłane przez kuryerów. Inter caecos manuoculus - rex. Chodzi mi więc w interesie sprawy oto jedno - oko...

Przesyłam wyrazy wysokiego szacunku i rzetelnego oddania

Srokowski

Konstanty Srokowski
Kraków

28.I.15.

Wielce Szanowny i Kochany Panie Prezesie!

Serdeczne dzięki za oba listy.Z odpowiedzią na nie zwlekałem aż do przybycia kuryera.Nastrój w Krakowie poprawia się.Jak mi z wielu stron donoszą,moja obecność i moje artykuły przyczyniły się znacznie do uspokojenia.Umyślnie napisałem seryę artykułów pod tytułem "Dlaczego zwyciężymy",aby dać ludziom odmienny system argumentów od tego,jakim ich usilnie traktowano pod naszą nieobecność w kierunku przeciwnym. Przekonałem się,że metoda była trafną.Od rozmaitych ludzi nieznanych mi osobiście otrzymałem nawet listy z podziękowaniami za podniesienie ducha.

Z drugiej strony uważałem za wskazane unikać polemik.Dlatego nie zamieściłem nawet słynnego głosu 'Dwugroszówki',aby nie być zmuszonym do odpowiadania.Wogóle staram się oprzeć rzecz na zasadzie wzajemnej tolerancyi poglądów.Tą drogą dochodzi się stosunkowo najłatwiej do wskrzeszenia sympatyi dla Legionów,co dla nas jest najważniejszem. Wśród inteligencyi "wątpiącej" lub zgoła przeciwnie zoryentowanej na podłożu tej tolerancyi wyrasta zadowolenie z dotychczasowej polityki polskiej w ogólności.Uważają,że podział ról był koniecznym.Narodowi demokraci sami potępiają,czy też udają,że potępiają Skarbka.

Jako charakteristikon naszego rodzimego sposobu myślenia notuję fakt,że ci właśnie,którzy najbardziej opornie godzą się z autorytetem N.K.N. równocześnie zarzucają mu szereg "zaniedbań".Powinien był wszakże zająć się aprowizacyą kraju,powinien był nie dać się ubiedz Tillowi w obronie Polaków wiedeńskich i t.p.Systematycznie chwytam tych panów za słowo,przekonując ich,że sami uznają najlepiej autorytet N.K.N.,skoro nie tylko nie kwestyonują jego kompetencyi ale ją jeszcze tak skwapliwie rozszerzają.Argument ten najczęściej okazuje pewien skutek.W mojej robocie misyjnej udało mi się już wielu nawrócić do wiary w naszą instytucyę.

Odzyskanie Krakowa i kraju stałoby się faktem dokonanym,gdyby można było

ściągnąć większe jakieś zastępstwo N.K.N. na grunt krakowski. Jest doskonały lokal. Możnaby zorganizować biuro informacyjne przedewszystkiem oczywiście pod warunkiem posiadania tych informacyj, na których ludziom najbardziej zależy. Spodziewałem się wiele po Marku, ale ten zamierzył departament organizacyjny urządzić w Oświęcimiu. Doradziłem mu, aby starał się u Kuka o pozwolenie na osiadłość departamentu w Krakowie. Skoro pozwala wracać bankom, dlaczegoby miał nam odmówić. Sprawa jest w toku.

Byłoby także bardzo dobrze, aby do Krakowa wrócił młody Katzenberg jako kierownik kancelaryi ekspozytury krakowskiej. Ja miałbym tam swoje godziny przyjęć stałe. On prowadziłby stronę techniczno-kancelaryjną. Poddaję to pod życzliwą rozwagę Kochanego Prezesa.

Z powodu nieobecności znajdującego się w ciągłych rozjazdach Lea proponowane przeze mnie i Bandrowskiego zebrania obywatelskie nie doszły do skutku, ponieważ bez Lea nie chcemy ich zaczynać. Wogóle wieczne rozszczepienie tego człowieka utrudnia mnóstwo spraw, w których nie można go ominąć. Mam jednak nadzieję, że także i ten "rydwan" da się pchnąć niebawem.

Ostrzegam najusilniej przed projektem "amarantowej księgi", o którym zawiadomił mnie Szerer. Zbieranie danych o okrucieństwach Moskali uważam za niemożliwe do wykonania i za niepolityczne zarówno z punktu widzenia polityki wewnętrznej jak zewnętrznej. Zbierać dat dotyczących nie można w sposób dostatecznie krytyczny i swobodny. Potrzebaby poszczególne fakty analizować ściśle co do ich proweniencyi. Cała idea stałaby w sprzeczności z powszechną i silnie zakorzenioną opinią o poprawnem postępowaniu Moskali, przyczem paralela z metodami honwedzkiemi prowadzi wręcz do - beatyfikacyi Moskali.... Z tą całą księgą stanęlibyśmy w jaskrawej sprzeczności ze społeczeństwem, czego nie pochwalam nigdy, dzisiaj szczególniej gorąco ostrzegam. Praktycznego znaczenia takiej publikacyi nie widzę.

Misya berlińska wydaje mi się niezbyt fortunnie złożona. Wprawdzie mam zupełne zaufanie do głębokiej inteligencyi i wyrobienia politycznego p. Posnera, to jednak drugi członek tej misyi niepokoi mnie nieco.

Ma on opinię nieszczególną przedewszystkiem pod względem umysłowym. W sferach uniwersyteckich cała burza przeciw nam za poczęcie P.O.N. miała właściwie źródło w animozyi do niego. Oczywiście pod wieloma względami p.S. może być bez porównania lepszym, niż jego opinia, co zresztą dzieje się najczęściej, ale jestem zwolennikiem daleko posuniętego oprotunizmu wobec przesądów, jeżeli chodzi o sprawę publiczną. Otóż przeciw p.S. zwracają się jeżeli nie faktycznie ugruntowane przekonania, to w każdym razie przesądy.... Doskoczenie Daszyńskiego także nie xxxxxxx wywołało wzruszenia. Pustota jego frazesu jest zbyt znaną i uznaną. A przy tem barwa, która zdaleka nie wygląda by najmniej jeszcze tak wyblakle, jaką jest w rzeczywistości....

Żałuję, że nie pojechał tam German. Byłoby to w każdym razie miało większe znaczenie. Słyszę jednak, że chory i apatyczny.

Wynikiem misyi obu sympatycznych naszych hrabiów ogromnie się cieszę. Także przyjęcie u Burianá naszych otwiera pewne perspektywy. Natomiast grożące ustąpienie Bilińskiego uważam za katastrofę. Nie zazdroszczę Kochanemu Prezesowi zadania wypełnienia tej luki.

Doszły nastutaj kiepskie wieści o Włoszech. Artykuł Andrassego zdaje się je potwierdzać. Sądzę, że luty przynieść musi rozstrzygnięcie. I to w Karpatach. Ofenzywa Ludendorffa powinna istotnie xxxxxxxxxx rozciąć węzełek. Jeżeli się i to nie uda - lasciate ogni speranza! Bo co do Warszawy, to na równi z Piłsudskim, nie bardzo wierzę w możność jej sforsowania.

Á propos Piłsudzkiego. Bawił tu przez kilka dni, udając się do Kęt na wypoczynek razem z całym pułkiem. Ma się stosunkowo dobrze. Odwiedziłem go w hotelu i dłuższy czas rozmawiałem. Podziela na ogół moje zapatrywania w artykułach o przyczynie przyszłego zwycięstwa. Na podstawie obserwacyi stwierdza, że w armii rosyjskiej brak oficerów. Piechota niedołężnieje. Operuje tłumami bez związku. Wraca nawet do swego ulubionego strzelania salwami. Wszystko to xxxxxxxx wróżyłoby dobrze, gdyby nam tylko tchu starczyło. Zdrady czeskie są dalej na porządku dziennym. Zdrowie Piłsudzkiego, jak mi mówił konsultujący go Janiszewski

wymaga tylko nie wielkiej reparacyi.Na przestarzały bronchit.Z apendixem natomiast dobrze na razie.Chwalił Piłs.swój stosunek do komendanta X korpusu Pribiczecy,następcy Koloszwarego.Był dla niego bardzo życzliwy i przepełniony uznaniem dla pułku.Na pożegnanie palnął rozkaz dzienny,xxxxx pełen najwyższych komplementów,jakie zna gwara wojskowa,dla dzielności naszych chłopców i sprawności dowództwa.Także dowodzący armią naddunajcową arcyksiąże Józef,podobno człowiek bardzo grzeczny i miły,odnosił się sympatycznie do Legionu.

Sytuacya wojenna w pobliżu Krakowa przedstawiała się wczoraj wieczorem jak następuje:nad Nidą małe walki i stopniowe wypieranie Rosyan w głąb ku Kielcom na niektórych odcinkach.Ujście Dunajca w naszem ręku.Natomiast pod Tarnowem brak postępów.Nieszczęsne miasto zniszczone przeważnie przez austryacką artyleryę.Moskale znakomicie usadowieni na okolicznych górach po tej i tamtej stronie Dunajca pilnują przejść uporczywie.Zresztą wobec ofenzywy w Użoku wszystko to jest tylko Nebenschauplatz.Oblężenie Krakowa coraz bardziej wchodzi w sferę mitu....
W każdym razie jeść mamy co.A ja na podstawie własnej obserwacyi stwierdzam,że żyjemy taniej,niż w Wiedniu.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i szczerze przyjaznego oddania

Kochanego Prezesa sługa powolny

K. Srokowski

10112

Konstanty Srokowski
Kraków

4.II.15.

Wielce Szanowny i Kochany Panie Prezesie!

Tym razem nie mam się czem odwdzięczyć Kochanemu Prezesowi za łaskawe informacye. O ile z rozmowy z Leem wywnioskowałem, rezygnacya jego nie jest obliczoną na cofnięcie. Chociaż wczoraj był w Białej i nie jest wykluczonem, że tam jakąś formułkę znaleziono. W każdym razie wiadomość N.Fr.Pr. o szykujących się wnioskach na nieprzyjęcie rezygnacyi daje tu do myślenia.

W Krakowie panuje spokój umysłów. Nudna wojna wyssała namiętności. Natomiast mam wiadomości z Kieleckiego, gdzie szlachta tamtejsza jest usposobiona w duchu ultramikołajowskim. Poważni skądinąd ludzie daliby się porąbać za to, że Reforma wzięła grube marki od rządu pruskiego....Byłoby to bardzo humorystycznem, gdyby nie było tak bardzo smutnem.

Podobno podczas ostatniej wielkiej ofenzywy Mikołaj był w Kielcach na zebraniu szlachty i naobiecywał mnóstwo. "Urok" jego osoby i obietnic działa dotąd.

Swoją drogą postępowanie wojsk austryackich przewyższa jeszcze niemieckie pod względem braku elementarnego taktu. Ulicę jedną w Miechowie nazwali xxxx "Wiktor Danklstrasse" i dziwią się, że to nie wywiera wrażenia...Jeżeli skarżą się na germanizacyę uprawianą przez Niemców, to nie należy zapominać, że Austryacy ją najdokładniej kopiują.

Mimo wszystko zgadzam się najzupełniej z Kochanym Prezesem, że musimy trwać mocno i przetrwać. W tym duchu też staram się tu działać.

Z Daszyńskim nie widziałem się jeszcze.

W niedzielę jadę do Oświęcimia z przemówieniem na wieczorku styczniowym.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i podziwu Sługa powolny Srokowski

Konstanty Srokowski
Kraków

313

20.II.15.

Czcigodny Prezesie!

Dzięki za informacye z drogi. Uzupełniłem je dzisiaj relacyą Michałowskiego dla Daszyńskiego. Zazdroszczę serdecznie nie Cieszyna ani Budy ale Kęt. Tam chciałbym być. W Oświęcimiu przed tygodniem aż do ochrypnięcia gadałem na wieczorkach, sławiąc ziemię państwową. Podobno efekt bardzo dobry. Obecność Piłsudskiego z jego sztabem przyczyniła się do tego oczywiście najwięcej.

Cytowano mi z pamięci list Sienkiewicza ze Szwajcaryi do Krakowa pisany. Kończy się zapewnieniem, że sprawa polska nigdy jeszcze tak dobrze nie stała jak obecnie głównie z powodu stanowiska Włoch. Włochy są istotnie niezmiernie ważne i N.K.N. powinien tę pozycyę za wszelką cenę jak najlepiej obsadzić.

Chciałem jechać do Wiednia na Koło, ale jestem tak przeziębiony, że mi zabrakło odwagi.

Ekspozytura krakowska rozwija się dobrze, chociaż dotąd nieoficyalnie. Czekamy bowiem stosownie do życzenia Kuka na pozwolenie AOK, które ma nadejść, lecz dotąd nie nadeszło.

Nastroje nie ustaliły jeszcze. Ale zapanowała w ich wyrażaniu jakgdyby większa powściągliwość i rezerwa. Przed tygodniem piętrzyła się była fala beznadziejnego pesymizmu. Mówiono o klęsce Mackensena nad Bzurą. Przygnębienie wzrosło jeszcze, kiedy Leo po powrocie od Kuka doniósł o zamierzonej nowej, surowszej niż wszystkie dotychczasowe ewakuacyi. Zamierzano czy też jeszcze zamierzają usunąć przeszło 40 tysięcy ludzi, stawiając za warunek pozostania w mieście sześciomiesięczne zaprowiantowanie. Nie wiedzą tylko, jak to wszystko zrobić. Stało to w jaskrawej sprzeczności z optymizmem, który za naszej bytności z Daszyńskim znaleźliśmy u Kuka. Wyrażał nadzieję otwarcia twierdzy z początkiem

marca.A tu tymczasem masz babo placek!..Wszystko to jednak było przed nową hindenburgiadą w Prusiech wschodnich.Wiadomość o niej spowodowała ogólne stwardnięcie wszystkich rur z wyjątkiem rusofilskich,które przypisują teraz wielkie znaczenie jakimś mitycznym masom kawaleryi rosyjskiej,które ich zdaniem coś nadzwyczajnego pokażą.Jaki wpływ wywrze nowe wielkie zwycięstwo na losy Krakowa,nie wiem.Przypuszczam jednak,że uspokajający.

Awantura z werbunkiem w Sławkowie,odpowiednio ufryzowana wywarła złe wrażenie w Krakowie.Im mniej ludzie wiedzieli o tem,tem bardziej się oburzali.Swoją drogą mamy tu wyraźne memento,że nie można być dość ostrożnym w wyborze ludzi,na gruncie Królestwa działających.

Stanowisko Lea wobec ekspozytury krakowskiej jest wręcz niechętne.Na naszą prośbę,aby na poczet owych siedmiu kroć, które się nam od gminy należą,dał nam - węgla i woźnego tudzież trochę przyborów kancelaryjnych,odpowiedział odmownie,na odczepne rzucając - 1000 koron.Uchyliwszy czapki podjęliśmy i to, resztę karbując na później...Wógóle nie rozumiem tego człowieka zupełnie.A może to właśnie jest największe zrozumienie.... Obiema rękami przepiłowuje gałąź,na której siedzi.I czyni to z jakąś ponurą zajadłością.

Mieliśmy tu namiestnika,zdecydowanego wreszcie obejrzeć kilka zniszczonych powiatów.Autopsya przekonała go podobno,że nie miał racyi,kiedy zapewniał Stuergkha przed miesiącem,że mu 400 wagonów zboża wystarczy...

Chłopi ludowi są craz niemozliwsi.Najgorszym jest Witos. Potargane pierzyny i pozarzynane świnie zasłoniły mu cały horyzont.Wytwarza koło siebie zupełnie niemożliwy nastrój.Nie lepszym jest Stapeusz,który rzeczywiście dogadał się aż do zamiaru wszczęcia - propagandy rewolucyjnej.Nie miałem wyobrażenia mimo pesymizmu na punkcie chłopskim,że to materyał aż tak bardzo politycznie lichy i nie do użycia.Kasta jeszcze ciaśniejsza i mniej do wyjścia z siebie zdolna niż podolacy....

Wybór Bilińskiego cieszy mnie. Ale mnie bardzo niepokoi jego stosunek do Węgrów i Tiszy. Mowa pożegnalna w ministerstwie, skierowana przeciw Węgrom i pełna zbytecznych przeproszeń, nie była dobrą uwerturą do opery „Biliński regimentarzem w r. P. 1915". Mógł ją sobie zaoszczędzić [illegible] darować.
Łączę wyrazy głębokiego szacunku [illegible]

SEKRETARYAT
Oddziału krakowskiego N. K. N.

Kraków, dnia 15. kwietnia 1915.

5/4

Wielce Czcigodny Panie Prezesie !

Komunikuję następującą rzecz :
Biorąc asumpt z notatek dziennikarskich o mającym się odbyć w dniu 27. kwietnia w Hadze kongresie kobiet całego świata, którego celem ma być manifestacya na rzecz pokoju, z wykluczeniem rozpatrywania spraw politycznych , - postanowiły Polki tu w Krakowie wziąć udział w kongresie tym i przedłożyć przez swoją delegacyę ~~kxpxxxxkxxxx~~ kongresowi memoryał domagający się niepodległości Polski jako jedynego warunku trwałego pokoju.

Wobec nastroju panującego w Krakowie stało się, że dopiero na specyalne żądanie jednej z pań komitetowych postanowiono z tą sprawą zwrócić się do N.K.N. i prosić o pomoc, a w każdym razie o akcyi tej N.K.N. zawiadomić.

W Konsekwencyi tego jutro tj., w piątek będę wraz z Markiem na posiedzeniu Komitetu redakcyjnego

gdzie będzie przedłożony ów memoryał z którym delegatki mają jechać do Hagi.

Ze swej strony zaznaczam, że postanowiłem poprzeć akcyę tego Komitetu imieniem N.K.N. i udzielić cały szereg wskazówek zasadniczych i co do technicznego przeprowadzenia Komitetowi Pań, jednakże zastrzegłem, że akcya wtedy dopiero mogłaby być zrealizowaną przez wysłanie delegacyi Polek do Hagi i złożenie tam memoryału, gdyby uzyskaną została pewność, że ów Komitet kongresowy w Hadze nie będzie wobec sprawy polskiej, ani wrogim, ani obojętnym. Nie chiałbym bowiem narażać ani sprawy samej, ani autorytetu N.K.N.-

Proszę więc, by Wielce Czcigodny Pan Prezes zechciał przy pomocy p. Dra Sokolnickiego dowiedzieć się, jak najrychlej o charakterze Komitetu pokoju w Hadze, o składzie jego o ewentualnej sympatyi, czy antypatyi do sprawy polskiej, wreszcie o formie w jakiejby ów memoryał, a także i sprawa poslka mogła być tam poruszona.

Prace więc Komitetu Polek pójdą pod moim kierownictwem, z zastrzeżeniem, że gdyby odpowiedź na pytania powyższe odpadła dla nas nieprzychylnie, ani N.K.N., nie będzie się tą sprawą angażował, ani też nie będzie doradzał Komitetowi Pań w Krakowie forsowania tej roboty.

Ze względu na krótki czas, przyjedzie delegacya Pań krakowskich z gotowym memoryałem do Wied -

SEKRETARYAT
Oddziału krakowskiego N. K. N.

nia, ja równocześnie poślę Czcigodnemu Prezesowi moją dalszą opinię o tej sprawie, a Wiedeń niech ostatecznie o rzeczy tej zadecyduje.

Z wyrazami prawdziwego poważania

K. Sokołowski

Kraków, dnia 17. kwietnia 191[illegible].

537

Wielce Szanowny Panie Prezesie !

Wczoraj otrzymałem od p-ra Aleksandra hr. Skarbka list z daty [illegible] z prośbą o [illegible] następującego oświadczenia :

Do Świetnego Prezydyum N.K.N. we Wiedniu

W odpowiedzi na publiczne wezwanie N.K.N. abym „ Pozostałą u mnie resztę kasową funduszów N.K.N. b. sekcyi wschodniej, jaknajprędzej wypłacił do kasy N.K.N. oświadczam xxxx co następuje :

Reszta kasowa funduszów Sekcyi wschodniej nie jest bynajmniej u mnie, ale pozostała z wyjątkiem 19.000 K., złożonych w Kasie oszczędności pow. w Nowym Targu, w Banku krajowym, jako własność Sekcyi wschodniej, z zastrzeżeniem prawa poboru tylko prezesowi Sekcyi wschodniej p. Tadeuszowi Cieńskiemu i mnie jako przewodniczącemu Wydziału wojskowego.

Prawo dysponowania tą sumą ma w myśl uchwały z dnia 16/[illegible].1914., zastrzegającej sekcyom odrębność skarbów ą, tylko Sekcya wschodnia N.K.N.

Sekcya wschodnia została samowolnie zniesioną, ponieważ znosić ją miało tylko to ciało, które ją powołało do życia,

tj., zgromadzenie posłów. Wobec tego nie czuję się upoważnionym, ani do dysponowania tą sumą, ani też do ~~jej~~ złożenia jej do Kasy N.K.N. Z poważaniem - Dr- Alekanader Skarbek."

Oświadczenia powyższego nie zamieściłem, uważając, że nie mogę tego uczyhić, bez odpowiedniego komentarza-. Ponieważ zaś komentarz ~~txi~~ taki miałby charakter denuncyacyi N.K.N. w tej drażliwej sprawie, przeto komunikuję Panu Prezesowi tego oświadczenia Skarbka, z prośbą, aby mnie zechciał zawiadomić, jakie stanowisko wobec niego zajmie N.K.N.

Z poważaniem

Konstanty Srokowski

Konstanty Srokowski
Kraków

5-826

23.IV. [illegible]

Wielce Szanowny i Kochany Panie Prezesie!

Serdeczne dzięki za listy i [illegible]

[illegible]

[illegible] nie jest [illegible]

Wiadomość o [illegible] legionów [illegible]

[illegible]

[illegible] T.K.N. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

K. Srokowski.

5.28

Konstanty Srokowski
Kraków

[illegible]

[illegible]

663

Kraków 22.6.15

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt zawiadomić JWPana, że składam urząd szefa krakowskiego oddziału N.K.N., którego z powodu braku czasu nadal piastować nie mogę.

Z wyrazami głębokiego szacunku

K. Srokowski

Konstanty Srokowski
Kraków Groble 3.
31.grudnia 1915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Serdecznie dziękuję za list wczorajszy.Gdybym dochodził swojej obrazy tylko jako człowiek prywatny,to z pewnością list,którym mnie J.W.Pan Prezes raczył zaszczycić,stanowiłby dla mnie wystarczającą satysfakcyę.Muszę jednak liczyć się z pblicznym charakterem mojej działalności jak również z tem,że obraza publiczna,która mnie spotkała,jest z tym charakterem przyczynowo związana.

Z tego względu mam honor jeszcze raz pisemnie zakomunikować J.W.Panu Prezesowi moje w tej sprawie stanowisko.

Otóż sądzę,że wyrządzona mi publicznie obraza musi być również publicznie w zupełności naprawiona,z uwzględnieniem tych obciążających okoliczności,że obraza została popełniona drukiem w książce poniekąd pamiątkowej,więc przeznaczonej na nieograniczony czas trwania.

Wobec tego zarówno list J.W.Pana Prezesa jak tem więcej list dra Kota nie mogą ani pod względem formy ani pod względem treści stanowić dla mnie tej satysfakcyi,której muszę żądać,a która składaćsię powinna mojem zdaniem z dwóch części : I-mo z publicznego oświadczenia N.K.N. jako takiego odpowiedniej treści,II-do z ukarania czynnika odpowiedzialnego za wydawnictwo.

ZE względu na publiczny charakter obrazy muszę stać na stanowisku czysto formalnem,nie wdając się w merytoryczne rozpatrywanie sprawy. Z punktu widzenia zaś formalnego odpowiedzialnym za popełnioną obrazę jest N.K.N. tudzież - o ile by chodziło o karne sądowo - traktowanie sprawy-odpowiedzialny redaktor "Wiadomości POlskich",pod których firmą książka obrazę zawierająca została wydana.

Komunikując J.W.Panu Prezesowi to moje stanowisko,którego oczywiście nie uważam za wyłącznie teoretyczne,łączę wyrazy głębokiej czci i szczerej sympatyi,które pozostaną mi na zawsze z czasu,w którym miałem zaszczyt współppacować z Jaśnie Wielmożnym Panem.

Sługa powolny
Konstanty Srokowski

25

Konstanty Srokowski

Kraków

Gródek 3.

Wielmożnemu Panu Profesorowi gorąco polecam oddawcę niniejszego, kuzyna generała Maziary, legionistę który superarbitrowany prosi o zasiłek na leczenie, aby mógł wrócić do pracy zawodowej.

Z wysokim szacunkiem

[illegible]

24. I. 16.

Do
Jego Ekscelencyi
Prof. Dra. Władysława Leopolda Jaworskiego
Wiceprezesa N.K.N.

Ekscelencyo!
Czcigodny i Drogi Prezesie!

Z powodu powstania zasadniczej różnicy w poglądach politycznych pomiędzy mną a grupą posłów Partyi Demokratycznej wystąpiłem w dniu 1.b.m. do jej [illegible] mandat do N.K.N., który z ramienia tej partyi od dnia 16 sierpnia 1914 r. piastowałem.

Zawiadamiając o tem Waszą Ekscelencyę jako Prezesa N.K.N., stwierdzam, że akt ten z mej strony ma charakter wyłącznie partyjno - osobisty. Moje niezmienione przekonanie o słuszności ogólnej polityki, którą reprezentuje N.K.N., jak również uczucie głębokiej czci i wdzięczności dla pracy Tegoż N.K.N. i Twojej Ekscelencyi na Jego czele działalności nie tylko nie [illegible] żadnej zmiany, ale - o ile to byłoby możliwe - wzmogłyby się jeszcze.

To też proszę Ekscelencyę, Drogi Prezesie, o zapewnienie, że jakiekolwiek [illegible] nie [illegible] ze względu na [illegible] z N.K.N. i Twoją [illegible] pracą, [illegible] - [illegible] i [illegible].

Z pełnią czci i serdecznej przyjaźni

Konstanty Srokowski

W Krakowie, dnia 4 września 1917 r.

5.5.18 64

Konstanty Srokowski

Kochany Księże Kolego! Już przed trzema tygodniami zamówił się do mnie na dziś na 5-tą pop. p. Żurowski z Podola. Nie mogąc zatem odwołać tej konferencji,

./.

nie jestem w stanie skorzystać z tak
cennego zaproszenia do Exc. Bobrzyńskiego.
Racz Ekscelencjo, usprawiedliwić moją
nieobecność. Jutro między 4 a 5-tą będę u
Ciebie z żądanym artykulikiem. Więc zechcesz
mnie poinformować o wyniku dzisiejszej
narady. Szczerze i głęboko oddany

Ks. Konstanty [illegible]

Konstanty Srokowski
Kraków
Groble 3.

18.8.19.

Kochany Ekscelencyo!

W czwartym ~~wymkiaxx~~ wymiarze,więc w sferze dobrych chęci i zacnych zamiarów właściwie już dawno do Ciebie napisałem.Jezeli jednak objektywizacya tego faktu dokonuje się oto teraz dopiero, to winien temu stan mego wnętrza.Introspekcyjne wycieczki które często do niego urządzam,przynoszą mi tak mało pociechy,że nie będę Cię nużył ich dokłaniejszym opisem.Powiem tylko,że pomiędzy stacyami nadawczemi a odbiorczemi korespondencya jest popsuta zupełnie jak w służbie telgraficznej w zjednoczonej polsce.

Znajduję się w stadyum tego,co nazwałbym "desocyalizacyą" staję się ~~zoonxpolitixxxx~~ zoon apolitikon.Proces dość uciązliwy, ale jak sądze dla przyszłości mego ducha owocny.Przerabiam się wewnętrznie i remontuję,usuwając śmieci polityczne i nakręcając zegar według innego czasu.Czynię to nie z myślą o kompromisie z rodzimą głupotą i nikczemnością lecz przeciwnie w celu jeszcze większego uodpornienia się wobec niej.Na żadne kompromisy nie pójdę z nikim i z niczem.Zadnego sądu swego nie odwołam,jakkolwiek wszystkie starannie badam i koryguję.Pozostanę jakim jestem. Jezeli zaś wskutek tego w rodzinnym kraju i we własnem społeczeństwie stanę się cudzbziemcem,to bardzo załuję,ale nic zmienić nie potrafię.

Czuję się dość silnymaby dźwigać brzemię samotności.Głowę mam przepełnioną myślami i pomysłami.Jężeli jedną dziesiątą z nich zdążę zrealizować,będę sławnym jezeli nie za życia to po śmierci. Uważam się teraz za przebywającego kwarantannę.Spodziewam się,że skończy się ona za jakie dwa lata.Wtedy upatrzę sobie miejsce na globie ~~xxixxxx~~ do pracy i dalszego życia.Bardzo wątpię,aby się to miejsce znalazło w granicach nawet najbarziej imperyalistyoznie zakrojonych budującej się Polski.

Tymczasem więc staram się jak najmniejszym wydatkiem energii opędzać potrzeby życiowe swoje i rodziny i pod tym względem doszedłem już do dziesięciogodzinnego tygodnia.Resztę zaś czasu obracam na swoje potrzeby.Uczę się i douczam,dzieląc czas między gramatyki wszel~~xx~~e,filozofie i historye.Umysł wyjałowiony długą polityką chwyta dobrze i trzyma mocno.

Ale zapewne masz już dość tych wynurzeń arcyosobistych.Więc przystępuję do opowieści,uprzedzając jednak że będą mdłe,bardzo fragmentaryczne i ubogie,ponieważ zatraciłem wszelkie upodobanie w ~~x~~uzupełnianiu moich bieżących wiadomości o naszych niedorzecznościach.

Więc postanowiono iść na Kijów i Dźwinę.Jest to koincydencya usiłowań Henrysa z megalomańskiemi marzeniami ojczystemi,którym – jak obserwuję – wszyscy w mniejszym lub większym stopniu ulegają.Już dzisiaj prasa warszawska pisze wyraźnie,że w polityce wschodniej musimy wrócić do założeń z początku siedmnastego wieku Obawiam się też,że bardzo rychło dojdziemy do – wniosków z połowy tego szcześliwego wieku.Koalicya,szczególnie zaś Francya urządza sobie bez ceremonij pasek na głupocie i próżności polskiej.Podbija ona wszelkie bębenki i bębny,dopingując pochód na wschód,aby w ten sposób przyspieszyć upadek bolszewików i pojawienia się w Rosyi rządu,gotowego płacić kupony.W Paryżu miano powiedzieć Paderewskiemu wyraźnie,że Polska nie biła się podczas wojny,to niechaj bije się teraz ex post uzasadniając swą przynalezność do zwycięskiej koalicyi.Przywódcy ~~xxx~~ endeccy popierają w tem koalicyę.Sądzę jednak,że nie z pospolitych motywów megalomańskich i maniackich w ogólności lecz z prostego rachunku.Opiera się on na niewierze w możność istnienia niepodległej Polski i na wierze w Rosyę.Mam wrażenie,że są w Polsce ludzie,którzy pracują nad restytucyą treści manifestu Mikołaja Mikołajewicza.Nic nie jest

mi dalszem, niż oburzanie się tym faktem. Moja bowiem własna analiza sytuacyi stworzonej przez zwycięstwo koalicyi doprowadza mnie do wniosku, że tylko w symbiozie z Rosyą Polska może wogóle myśleć o jakiejkolwiek przyszłości, jeżeli to będzie przyszłością....

Ministerstwo spraw zagranicznych przełało przed kilkunastu dniami do Krakowa szefa sekcyi informacyjnej pana Czerniejewskiego wraz z jego sekretarzem hr. Konstantym jeszcze jednym Skrzyńskim dla nawiązania kontaktu z prasą krakowską, od której żąda się, aby w sprawach polityki zagranicznej tworzyła t.zw. "jednolity front" i aby wstrzykiwała społeczeństwu optymizm i poczucie tryumfu. Jednolity front rozpięty jest między dwoma punktami węzłowymi - ujadanie na pobitych, oblizywanie zwycięzców, przy czem, Francyi potrzeba lizać buty, podczas gdy Anglii wystarczy już tylko spod nie i tak dalej ku górze u poszczególnych aliantów. Dla Japonii pozostawałoby już tylko głaskanie po twardej głowie z naszej strony....

"Narady" odbywały się u Biesaidecklego. Dziennikarze krakowscy wystąpili in corpore. Więc wszystkie Kurjerki i przeglądy. W tem to warzystwie ma się mówić o polityce zagranicznej. Poseł Rączkowski z miną łaskawego kanclerza robił - wtajemniczonego siódmego stopnia. Pan szef sekcyi informacyjnej Czerniejewski okazał się kolegą zawodowym z Anglii. Był więc po prostu wzmiankarzem w drugorzędnych pismach angielskich i umie po angielsku. Przez dwie godziny, zachowując głębokie milczenie starałem się zbadać jego kwalifikacy umysłowe i mam wrażenie, jego angielszczyzna jak również wygląd ze wnętrzny kwalifikują go na lift boya z perspektywą na portyera hotelowego, kiedy się postarzeje. Tymczasem jednak rządzi - jak się wyraził - prasą. [redacted] Pozdrowieni niechaj będą rządzący i rządzeni!

Dzisiaj znowu odbywa się taka konferencya. Odbywa ją z ramienia tamego dygnitarza jego wspomniany sekretarz, mydłek wierutny. Na konferencyę też nie poszedłem już sam, ale posłałem ... Prokesza. Niech-ej sobie poczciwiec zgłębia tajemnice polityki międzynarodowej roku pańskiego 1919... Bo konferencye mają na celu udzielanie dziennikarzom poufnych informacyj dla oryentowania ich w rzeczy wistym stanie problemów politycznych. Z poprzedniej konferencyi wyniosłem taką informacyę, mianowicie, że Benesz więcej sprzyja Polakom niż Kramarz. Nie potrzebuję Ci opisywać, jaki przewrót w moich zapatrywaniach z laika politycznego odkrycia to spowodowało...

Wczoraj był jak wiesz z Kurjerka, w Krakowie Hoover. Pani Paderewski w telefonicznej komunikacyi z Janem Kantym kazała mu urządzić dla tego humanitarnego Amerykanina przyjęcie jak najgorętsze nadać mu obywatelstwo honorowe i doktorat honorowy. Nie sądź tylko że przesadzam. Przeciwnie rejestruje wiernie jak fonograf. Jan Kanty kazał kupić cztery nowe chorągwie za tysiąc sześćset koron u Rajala i zwrócił się do mnie z błagalną prośbą o napisanie mu mowy. Zrobiłem z nim interes, ponieważ musiał mi obiecać skuteczne poparcie przy zakupnie węgla na zimę. na co mam świadka w osobie Bandrowskiego. Mowę napisałem sumiennie bardzo dobrą. Na uroczyste przyjęcie nie poszedłem, wiedząc, co będzie mówił podesta krakowski, a czytając już poprzednio, co opowiada Hoover. Opowiadano mi tylko z zacny Jan Kanty uczynił z mojej mowy jakiego potwornego plezjozaura czy innego hipopotama. Ostatecznie jednak wszystko jedno, bo Hoover i tak nie rozumiał. Mówił mi Estreicher, że właściwym celem podróży Hoovera jest opanowanie przemysłu polskiego.

Razem z Hooverem pojawili się w Krakowie Paderewski oczywiście z małżonką i Biliński, w przejeździe z Wiednia. Starego Bila spotkałem w magistracie. Był bardzo czuły. Ale bliżej z nim porozmawiać nie miałem sposobności. Oczekiwał na Byrkę, który miał przyjechać po asygnaty, Tak bowiem Biliński pozamykał kasy, że bez jego podpisu nie mogą dwóch marek wydać. Podobno w Warszawie rozpacz z tego powodu ogromna.

Konstanty Srokowski
Kraków

II.

Nie wiem, czy był Biliński u Bobrzyńskiego. Nie kochają się co prawda, ale mimo to mógł być. Z tego powodu wybieram się też do naszego Dalaj Lamy, aby zasięgnąć języka. Jeżeli się dowiem o czem, napiszę.

W niedzielę Julian Nowak urządził u siebie przyjęcie polityczne, które się nie udało. Zaprosił mnie, Estreichera, Starzewskiego, chciał koniecznie Ciebie zapraszać, nie wiedząc, że bawisz w Krynicy. Przyjęcie było bardzo dobre. Herbata, ciasta, wino i inne delikatesy. Dyskusya dość przypadkowa. artystyczno - polityczna. Cel imprezy dotąd bliżej nie znany. Rezonerami byliśmy my dwaj - ja i Estreicher. On wykazywał, że Rosya bardzo długi czas będzie niezdolna do oparcia się zdobywczości polskiej. Ja ze swej strony wykazywałem petitio principii w jego wywodach... Tak bawiliśmy się przyjemnie do późna w noc.

Dziesiątego był tu zacny Hupka. Oczekuje nas wszystkich we wrześniu, o czem zresztą wiesz. rocznicy

A propos był bym zapomniał. Więc uroczystość wymarszu do Królestwa i "założenia" armii polskiej. Poszedłm na Błonia na paradę wojskową. Pod namiotem marzł i mokł Wądolny i infule, oczekując na wiceministra Sosnkowskiego, który jak przystało na dygnitarza tak wielkiego spóźnił się. Objeżdżał fonty wojsk z miną Napoleona przed bitwą pod Waterloo. Gadał pięknie z trybuny. Wbrew umowie jakiś majorek halerowski - pierwszo brygadowy użył sobie na NKN, przedstawiając nas jako grono karyerowiczów, którzy na krwi pierwszego żołnierza polskiego chcieli robić swoje austryackie karyery. Zacny młody człowiek.

Wieczorem był raut. Nie poszedłem, aby nie widzieć min tych, którzy ubolewają nademną, że nie zrobiłem na krwi żołnierza polskiego austryackiej karyery. Jak słyszę był jednak Bobrzyński. Podobno wiele rozmawiał z Sosnkowskim i zachwycał się potem jego rozumem. Jednej rzeczy nie rozumiem, skąd mianowicie wzięła się opinia Bobrzyńskiego jako srogiego egzaminatora?... Przecie to wcielona łagodność i sztuka zadowalania się małem!

Ja w gazecie pozwoliłem na pewien kult Piłsudskiego. Gazeta przecie musi mieć jakiegoś bałwana, którego by czciła. Aze wszystkich które są na widowni, ten wydaje się jeszcze najmniej szkodliwy. Endecya dostała bzika formalnego. Napisali we wszystkich swoich gazetach artykuły wytykające błąd szóstego sierpnia i oskarżające smutnej pamięci NKN. Umilkli dopiero, gdy ze strony Piłsudskiego oświadczono im, że nic nie stoi na przeszkodzie urządzeniu przez nich święta partyjnego mianowicie obchodu rocznicy wydania odezwy Mikołaja Mikołajewicza. Nieprawdaż, jak się dobrze bawią. Przecie to wszystko takie zabawne. Dla mnie, który te wszystkie sprawy przerobiłem teraz pisząc historyę na nowo, który znam ludzi działających, jest to taka przyjemność, że pary z ust nie puszczam, aby ich nie spłoszyć. Jak dziwną w swojej prostocie jest technika wytwarzania bohaterów. Bierze się łut szczęścia, garść sprytu, funt świeżej bezczelności i bije się to wszysto, aż będzie dobra i gęsta piana. Potem wylewa się to na dobrze podgrzaną głupotę współczesnych i wstawia do pieca odpowiednio zapłaconej reklamy. Po chwili można wyjąć gotowego bohatera, który jak piernik miodowy - im dłużej leży w kredensie, tem smaczniejszy...

Cóż tam robi w Krynicy ks. Teodorowicz? Czyżby się leczył na białe upławy? Niedziwię się, że unikasz spotkania z nim. Mogłoby mu się pogorszyć na Twój widok. Ja tam nic sobie nie robię z tutejszych Teodorowiczów, którzy zresztą zaczynają mnie znowu poznawać i kłaniać się. Być może fakt, że jeden prezes N.K.N. już skończył kwarantannę i teraz jest na drodze do mesyasza polskich finansów, ma także i takie oddziaływanie. Polska, która od twardych charakterów - jeży się, jak Ci wiadomo, jak szparagarnia, może być widownią takich niespodzianek.

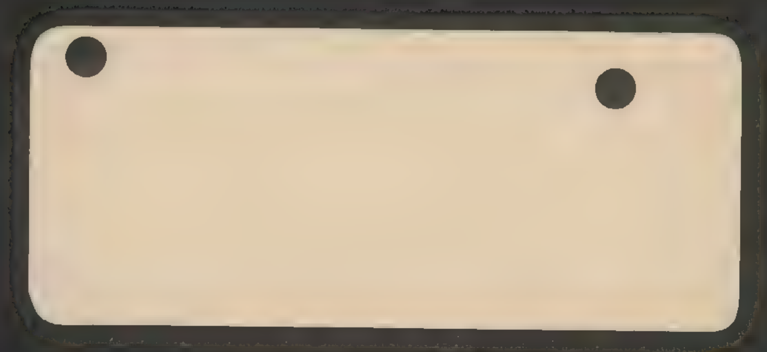
Obawiam się, że sprawność mojej maszyny przewyższyła o wiele Twoje życzenia. Napisałem za wiele jak kolwiek może nie za dużo. Jeżeli się znudzisz lub znudzisz, przerwij. Wrócisz później. Tymczasem racz przyjąć serdeczne życzenia skutecznych wywczasów i dobrą radę zawieszenia praw cywilnych na kołku, przynajmniej na czas krynicki. W takich warunkach wskazane jest życie wyłącznie wegetacyjne. Ja bez wszelkich skrupułów oddaje się lenistwu, kiedy mi do tego chętka przyjdzie, bo jest to właściwie tylko nabijanie akumulatorów.

Wiem, że pisać nie lubisz podobnie jak ja. Gdybm nie miał maszyny nigdybyś odemnie takiego listu nie widział, jak kolwiek w rzędzie ludzi, których szanuję i kocham, stoisz na pierwszem miejscu. Nie proszę Cię więc o nic więcej jak tylko o znak powodzenia i zadowolenia, resztę rezerwując na czas cichych na fotelach starożytnych rozmów.

Pani Dziekanowej Dobrodziejce ośmielam się przesłać ucałowanie obu rączek. Od żony dla Obojga Państwa ukłony.

Serdeczny Uścisk dłoni

szczerze oddany



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... *Eingangsnummer:* ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus ....

Aufgenommen von .... *auf Ltg. Nr.* ....
am .... *191* ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ... *Mitt.*
durch: ....

.... *Nr.* .... *Taxw.* .... *(W* ... *Ch* ...*) aufgegeben am* ... *191* ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ... *Mittag.*

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1916.)

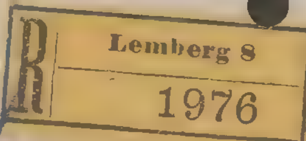
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

F. Stachurski Lwów Łozińskiego 7.

Convallaria majalis - Maiblume.







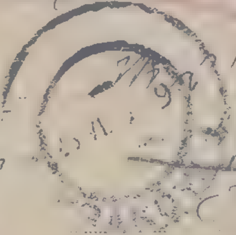
W. Panie Profesorze!

Jam zaczął życzyć Wm Panu Profesorowi w dniu jego Imienin długiego życia w ciągu którego aby więcej było rzeczy rozweselających Jego i smutkiem przepełniane serce, niż było dotąd.

Z poważaniem
F. Stachurski

Lwów 24. VI - 191

Wm. Pan Dr. Profesor
Jaworski
Kraków
Studencka 14.



Fl. 47. Rommler & Jonas, Dresden.



Kraków 1./IV – 19..

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Niecierpliwie wyczekiwałem przybycia J.W. Pana, kiedy jednak to nastąpiło nie mogłem znaleźć stosownej chwili aby pochwalić się niektórymi rzeczami, jak również prosić o doradę w innych. Odkładając ostatnie na później ograniczam się na razie do podania ważniejszych zmian mego życia.

Otóż stopniowo wszystko się przewala. Niedawno z powodu pogorszenia mej choroby udałem się do doktora, który odesłał mię do szpitala. Tutaj po zbadaniu otrzymałem tymczasową grupę II na

mocy czego będę mógł cieszyć się kilko-
miesięcznym urlopem najmniej półrocznym.
Uzyskam wskutek tego możność dalszego
odbywania studjów.

Poza tem nic nie zaszło nowego.
Pozwolę sobie jednak zanieść jeszcze
prośbę w sprawie poruszanej kiedyś kwestji,
odnoszącej się do kolegi mego Zauchy.
Przepraszam za zbytnią śmiałość jednak,
polegając na tym, że kiedyś J. Wny Pan
był łaskaw zainteresować się jego sprawą,
dzięki czemu wyskał posadę nauczyciela
w Krakowie, zwracam się z prośbą, żeby
J. Wny Pan nie był łaskaw napisać coś
do P. prezydenta Żolla o przyśpieszenie
przysłania odpowiedniego dekretu dla
mego kolegi, bez którego tenże posady

nie może objąć. Gdyby dekret w krótkim czasie nie nadszedł, mógłby stracić posadę, gdyż obecnie jest na ukończeniu obsadzanie posad w Krakowie. Wniosek o przydzielenie go (Józefa Henryka Dauchy dotąd nauczyciela w Bańskiej pow. Now. Targ) wysłany był 13 lipca 1919 r. L 2746 z Krakowa do Rady szkolnej krajowej we Lwowie.

Kończąc, przepraszam jeszcze raz za śmiałość z mej strony, jak również przesyłam niskie ukłony i życzenie spędzenia wesołego reszty wakacji, zarazem proszę [illegible] to samo życzenie Pani Jaworskiej i Zagórskiej, oraz ukłony Państwu Strzyżkom. Łączę z poważaniem

[illegible]

Jan Stadnicki

Proszę do życzeń
[illegible] mojej prze-
[illegible] na "Kole Krakowskiem"
[illegible]

Dr [illegible]

ZAKŁAD MELIORACYJNY
PRZEDTEM
BANK MELIORACYJNY
STOW. ZAR. Z OGR. PORĘKĄ
WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA L. 21.
Telefon Nr. 497.

Lwów, dnia 18 czerwca 1918

Ekscelencyo!

Ośmielam się odnieść do Waszej Ekscelencyi z uniżo-
ną prośbą:

Syn mój Roman, lat 20, został wzięty do wojska we wrześniu 1917 – jednakże wskutek reklamacyi Związku Ziemian we Lwowie odroczono mu służbę do końca lutego br.

Z wiosną objął gospodarstwo u szwagra mego Dra Stefana Godlewskiego w powiecie tarnopolskim – i szwagier mój reklamował go przez starostwo w Tarnopolu jako „selbstständigen Landwirt".

Reklamacya wyszła ze starostwa z końcem marca br. – i dotąd nie jest załatwiona.

Proszę bardzo Waszą Ekscelencyę o poparcie tej sprawy w ministerstwie obrony krajowej i o wyjednanie swym możnym wpływem korzystnego jej załatwienia.

Na sprawie zależy mi tem więcej, że stan zdrowia syna mego nie jest tego rodzaju, by mógł znieść trudy wojenne.

W nadziei, że Wasza Ekscelencya prośbie mej nie odmówi - wyrażam z góry wdzięczność mą za trudy i kreślę się

z głębokim szacunkiem

Dr Leonard Stahl

II dyrektor Zakładu meliorac.

Lwów 15/7 918

Ekscelencyo!

W ślad za listem moim z 10/7 br. pośpieszam zawiadomić, że Ministerstwo uwzględniło reklamacyę co do syna mego Romana. Sprawa więc ta zatem jest kompletnie załatwiona.

Dziękuję bardzo ser=

/.

ję szczerze za łaskawą
gotowość ze strony Eks-
celencji co do poparcia
sprawy.
Proszę przyjąć wyrazy
głębokiego szacunku i po-
ważania oraz podziękowa-
nie za trudy

szczerze oddany

Dr Leonard Stahl

57

WIESŁAW STALONY-DOBRZAŃSKI

Powiatowy inspektor zbożowy

Tarnów Krakowska 61.

Wesołego Alleluja!

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt donieść, że pod troskliwą opieką lekarską przychodzę szybko do zdrowia i że za kilka dni w towarzystwie przydzielonego mi sekretarza D^ra Juliusza bar: Syntarisa udam się do Koloszvaru i Debreczyna gdzie nasza obecność ze względu na ważną akcyę krajową, koniecznie jest potrzebną. Za 4-5 dni wrócę i oczekiwać będę powrotu D^ra Dąbrowskiego, który dziś wspólnie z komendantem polowym kapitanem leg: Zarzyńskim wyjechał do Piotrkowa, a stamtąd ma jechać do Krakowa.

Klub węgiersko-polski nietylko wydał odezwę w wiadomej sprawie do wszystkich komitatów i prezydyów miast, lecz rozesłał zawiadomienia do wszystkich pism prowincyonalnych w liczbie 200.

O wyniku naszych starań i stanie sprawy ośmielę się zawsze jaśnie wielmożnego Pana Prezesa powiadomić.

Śmiem zwrócić się do jaśnie wielmożnego Pana Prezesa z wielką prośbą. Mianowicie Wydział Krajowy
(L.31804 W.K.) zaproponował mi za pośrednictwem Zarządu Głównego

Towarzystwa Kółek rolniczych w którem w charakterze starszego inspektora rolnictwa przez lat 11 pracowałem, objęcie posady krajowego referenta przy tutejszej komisyi rolniczej - jednakże bez podania warunków i bez odniesienia się na razie wprost do mnie z tą sprawą.
Zarząd Główny T. K. R. obecnie nie jest prawie w stanie wypłacać nam pensyi, otrzymujemy od roku tylko połowę, nie licząc tego że nam wszystkie dochody z komisyi i inspekcyi odpadły. Obecnie zapowiada nawet że prawdopodobnie i tych skromnych zasiłków nie będzie w stanie wypłacać, ponieważ nie otrzymuje żadnych subwencyi ze strony Rządu i Kraju.
Otóż chodzi tu o moją przyszłość i byt!
Upraszam więc: jeżeli Wielmożny Pan Prezes raczy łaskawie swoimi możnemi wpływami wyjednać mi łaskawie proponowaną mi przez Wydział Krajowy posadę z zastrzeżeniem jednak, że przez szereg tygodni obecna moja na Węgrzech ze względu na wszczętą wojnę akcya będzie koniecznie potrzebna.
W piśmie moim do Wydziału Krajowego zaproponowałem, aby po zamianowaniu mnie krajowym referentem przy tutejszej komisyi rolniczej, pozwolono pozostać mi na Węgrzech, gdzie dla naszego rolnictwa krajowego

mógłbym oddać cenne usługi.
Zakupujemy zawsze, a obecnie tem więcej, bardzo wiele artykułów rolniczych na Węgrzech n. p. bydło, konie, zboże nasiona różne, narzędzia rolnicze i. t. p. Otóż mógłbym się, bawiąc tutaj, tembardziej że znam w całych Węgrzech a także w minister: rolnictwa wybitnych i wpływowych znajomych i przyjaciół. Otóż nietylko zakupnem tych artykułów mógłbym się zająć, ale także regularnie Wydziałowi Krajowemu nadsyłać ważne sprawozdania i informacye dotyczące różnych ważnych spraw rolniczych.
Otóż ośmielam się prosić, ażeby Jaśnie wielmożny Pan Prezes raczył najłaskawiej, w myśl tych swoich wywodów zaprotegować mnie w Wydziale Krajowym i poprzeć swoim wielkim wpływem te moje starania, na czem obie ważne akcye, dla których nadal tym pożytkiem na Węgrzech bardzo by zyskały.
Przepraszając najmocniej, że w tych tak ważnych dla naszych spraw narodowych pracach Jaśnie wielmożny Pan Prezes z tak wielkiem przejęciem się i zdrowia się oddaje, ośmielam naprzykrzać się z moją prośbą, mam zaszczyt kreślić się

Z głębokiem uszanowaniem

Szczerze oddanym i szczerze wdzięcznym sługą

Staniszewski

Budapeszt
10. X. 1915 r.
Nefelejts-utca 17. I. 15.

1257

POLSKI [illegible] KOMITETT
NARODOWEGO NA WĘGRY
A [illegible] LENGYEL NEMZETI BIZOTTSÁG
MAGYARORSZÁGI [illegible] GÁTIJA

Budapest, 1915 Sierpień 23.

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt przedstawić jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi następującą prośbę:
Ponieważ mam zamiar sprowadzić do siebie do Pesztu siostrę mojej żony, po doktorze Janie Kowarzyckim na dłuższy pobyt, przeto upraszam uniżenie o pozwolenie dalszego zajęcia mieszkania po urzędnicie Liskowskim w delegacyi Peszteńskiej N.K.N. Obecnie mieszkam prawie o pół mili od biura, dlatego też wypowiedziałem od 1/IX zajmowane

dotychczas mieszkanie i muszę starać się o inne, bo pomimo że objeżdżać będę, poszczególne powiaty węgierskie w interesie naszej sprawy narodowej, to zawsze z każdego powiatu po ukończeniu czynności powracać będę do Peszt, aby się porozumieć z p. Dąbrowskim - mieszkanie więc w Peszcie zawsze mi będzie potrzebne.
Siostra moja mogłaby nam tu być wielce pomocną w naszych pracach, ponieważ jest to osoba o rzadkiej inteligencyi, wykształceniu i zdolnościach. Jako żona lekarza przebywała dłuższe lata na Podolu - w Tiraspolu, Bruni, gdzie szwagier był fizykiem i dyrektorem szpitali:

Wzbogaciła literaturę kroacką cennemi dziełami, za co mianowano ją w swoim czasie członkiem zagrzebskiej Akademii Umiejętności, pisała oryginalne dzieła, a także tłumaczyła wiele z polskiego i francuskiego. Jest to osoba z wielkiem taktem, reprezentacyą, jedną tylko ma wadę, t.j. że zawsze o wszystkich się troszczy i stara tylko nie o sobie. W roku jubileuszowem powstania ukazały się w gazecie wieczornej jej zapiski: „Pamiętnik 12 letniej dziewczynki z roku 1863/4."

Ekscelencya b. minister Abrahamowicz i Jego Małżonka znają bardzo dobrze moją siostrę, a tym roku w zimie nawet

przebywała w domu Ich siostra
przez pewien czas.
W czasie, kiedy ją przeprowadzał-
bym moje czynności na prowin-
cyi, siostra moja mogłaby być
wielce pomocną i użyteczną
Panu Dąbrowskiemu w jego pra-
cach w Cieszcie, zwłaszcza jako
publicystka i pisarka.
Obecnie przebywa na Śląsku i
mogłaby wkrótce do mnie
przybyć i objąć zarząd domu.
Mając nadzieję, iż Jaśnie-
Wielmożny Pan Prezes raczy
najłaskawiej uwzględnić moją
usilną prośbę -
mam zaszczyt kreślić się,
z głębokiem uszanowaniem
uniżony sługa
Staniwowski

DELEGAT NACZELNEGO POLSKIEGO KOMITETU NARODOWEGO NA WĘGRY
ALEGFŐBB LENGYEL NEMZETI BIZOTTSÁG MAGYARORSZÁGI DELEGÁTUSA

Budapest, 1915 Sierpień 26

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Jaknajsilniej mam zaszczyt podzię-
kować jaśnie wielmożnemu Panu
Prezesowi za zaszczycenie mnie
łaskawą odpowiedzią na pismo moje
w sprawie oficyalnego mieszkania
w lokalu Delegacyi.
Ponieważ jednak lokal ma być
zatrzymany tylko do 1 listopada –
dalej ponieważ nie wiem jeszcze na-
pewno czy siostrę moją będę mógł
uprosić i nakłonić aby przybyła
do Peszta a wreszcie z powodu że mu-
szę się dziś a jutro obejrzeć za miesz-
kaniem bo do 1go września zależy
parę dni wolnego czasu do starań

o poszukiwanie nowego mieszkania przestaję i z którym pozostać wspólnie bez mieszkania - przeto odstąpię od mego pierwotnego projektu i siostry mojej sprowadzić do Peszt nie będę. Muszę tutaj równocześnie zaznaczyć, że nie o to mi chodziło aby dla siostry mojej przygotowany pokój w Peszcie, lecz miałem zamiar udać się do niej z usilną prośbą aby raczyła zamieszkać ze mną, prowadzić mi gospodarstwo, a w czasie mej nieobecności zastąpić mnie w akcji na terenie stolicy Węgier podjętej do czego wielkie kwalifikacye i wielki dar posiada. Natomiast moglibyśmy, my tutaj delegaci A. Z. M. na Węgry,

t. j. z Dr. Dąbrowskim i ja wspólnie
korzystać z tego żadnego bezusta-
nieczaniemieszkalnego wcale, t. j. Dr.
Dąbrowski stale, a ja tylko przy-
jeżdżając od czasu do czasu
do Peszt., w przejeździe. Dla mnie
wystarczyłby nawet kącik ze wzglę-
du na krótki pobyt w Peszcie.
Pomówić jednak nie wiem czy
się to da urzeczywistnić nie
przekonani nic nie innego jak
osobne mieszkanie u mieście
wynająć.
Dr. Dąbrowski pracuje tu z pewnym
niebliższym za 10 cm. Wogóle można
by znów rozpocząć skuteczną, i pro-
dukcyjną, celową pracę, gdyby ~~mi~~
mi było nowych wrażeń i nowych
kombinacyi co do dalszej akcyi
(cywilnej + i polityczno-prasowej)

– bo współpraca nie do nas należy i do tej wcale się nie wtrącamy!
Dzisiejszy dzień bardzo ważnym jest i przedstawiającym w naszej historii Kościuszkowskiej. Dziś kończymy adresy płomienne adresy do wszystkich komitetów węgierskich, aby zabrały poważny głos w naszej sprawie. Osobno będą komunikaty o tem we wszystkich gazetach. Jedynie akcya czysto węgierska bo o to chodzi – ja chociaż byłem jednym z głównych inicyatorów tej ważnej sprawy, i informatorem pozostaję w rezerwie, bo tak być powinno.

[illegible] zaszczyt kreślić się
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa,
uniżonym i szczerze oddanym
sługą

[illegible]

Delegat [illegible] na Węgry.

A LEGFŐBB LENGYEL NEMZETI BIZOTTSÁG
MAGYARORSZÁGI KIKÜLDÖTTSÉGE

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt podać do wiadomości jaśnie wielmożnego Pana Prezesa, że począwszy od dnia 12.6. m. jestem czynny na prowincyi, przy życzliwej pomocy naszych przyjaciół węgierskich - dotychczas w Kolosvarze, Nagy-Banya i Felső-Banya. Oddałem już w tych miejscowościach około 36 ciu wizyt u najwybitniejszych obywateli tych miast, sympatyzujących z nami a jutro pojawi się mój artykuł w tutejszym piśmie napisany na życzenie tutejszych naszych przyjaciół.

Akcyę moją podejmuję w dwóch kierunkach, mianowicie działam do pewnego stopnia agitacyjnie, głównie jednak informuję o naszych stosunkach i naszych orientacyach i zamiarach, co do których przeważnie ogół źle jest poinformowany i nie zdaje sobie należycie z nich sprawy.

Odezwa wydana przez klub węgiersko polski w Peszcie, w sprawie podjęcia akcyi adresowej w interesie polskim w całych Węgrzech, dotarła do wszystkich komitatów. Tutejszy komitat - Szatmarski jako jeden z najważniejszych w całych Węgrzech podejmie energiczną akcyę; na generalnem posiedzeniu 30 b.m. sprawa nasza będzie przedmiotem obrad. Główni mówcy już są desygnowani i odpowiednio przez nas informowani i przygotowani. Również sprawa adresowa, połączona z tamtą jest odpowiednio przygotowaną. Pomyślne wiadomości nadchodzą również z innych komitatów. Jutro wyjeżdżam z młodym hrem [illegible] który mi jest w moich czynnościach wielce pomocnym do Szatmar Nemethy na 3 dni, a stamtąd do Szolnoka, gdzie już byłem w zeszłym miesiącu, przygotowując teren i gdzie mam licznych, życzliwych i wpływowych przyjaciół. Stamtąd mam

zamiar przyjechać do Peszta na uroczystość otwarcia domu dla Legionistów i mam nadzieję że wtenczas będę miał zaszczyt zdać sprawę z naszej czynności jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi osobiście, to mamy nadzieję że jaśnie wielmożny Pan Prezes zaszczycić raczy swoją obecnością tę uroczystość.

Artykuł hr: Andrassy'ego wygłoszony w gazetach niemieckich i węgierskich a wierzę i w naszych, zrobił tu wszędzie duże wrażenie, twierdzą wszyscy że dla naszej akcyi na Węgrzech będzie on wielce pomocnym. Osobiście cieszę się bardzo że hr: Andrassy już po raz drugi zabiera głos w naszej sprawie, i że po trochu i ja się do tego przyczyniłem!

Za łaskawe polecenie wysłania mi pieniędzy na krótką podróż w kwocie 200 koron najuprzejmiej dziękuję – pieniądze już otrzymałem.

A 117

Cała zacna rodzina baronów Syntinisów popiera bardzo życzliwie naszą akcyę.

Ośmieliliśmy się wysłać kartkę widokową pod adresem jaśnie wielmożnego Pana Prezesa, ponieważ z tych właśnie stron wyruszyli nasi Legioniści poraz pierwszy w bój, w Karpaty!

Załączając najpiękniejsze ukłony jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi - mam zaszczyt kreślić się z głębokiem uszanowaniem

Uniżonym i wdzięcznym sługą

Tadeusz Janirowek

Nagy-Banya
dnia 18. IX. 1915 r.



LEVELEZŐ-LAP

KRAKAU I.

Hochgeboren

Prof. Dr. Władysław R. v. Jaworski

Präsident d. Obersten Polnischen National-Comités

Krakau

Rynek 22

Jaśnie wielmożny Panie

Prezydencie!

Niżej podpisani podejmując na Węgrzech akcyę dla dobra naszej narodowej sprawy — mają zaszczyt przesłać najpiękniejsze ukłony i wyrazy głębokiego uszanowania. [illegible]

Niech żyje Polska

Raimund Br. [illegible]

Dr. Julian báró [illegible]

Helena Br. [illegible].



Nagybánya.

Főtér keleti oldala.



Dom w którym mieszkała matka Króla Mathiasa

Przyjaciela Polaków!

LEVELEZŐ-LAP

Wyrzeczyczez Taczy Hammorsk Fajn

K. u. K. Militärzensur Krakau

Prof: Dr Władysław Jaworski

Prezes Naczelnego Komitetu

Narodowego - posuł do Rady Państwa

Krakau

Rynek 22

özvegyeknek és árváknak két (2) fillér hadi segély

5

25/6 1915

5996


Szatmár-Németi. Deák-tér.

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!!

LEVELEZŐ LAP

K. u. K. ... KRAKAU

és árváknak Özvegyeknek Hadi segély 5 (2) fillér

Grono najgorętszych wielbicieli ... przesyła wraz ze ... i ... Staniszewski ...

Hochgeboren

Prof: Dr Ladislaus R. v. Jaworski

Präsident des Obersten Polnischen National-Comitee

Krakau

Rynek 22

16273


Háborné

[illegible] KOMITETI
[illegible]
A [illegible] NEMZETI BIZOTTSÁG
[illegible]

Budapest, 1915 Październik 7.

Wielce szanowny Panie Prezesie!

Za cenne pismo z pracą szanownego Pana Prezesa najusilniej dziękuję, i wykonam wszelkie polecenia jakie otrzymałem co do osób które podpisały z różnych okolic Węgier widokówki i adresy.

Byliśmy w delegacyi u hr. Andrássyego, kapitan Zwierzyński, Dr. Dąbrowski i ja. Przedstawiłem najpierw obu Panów Ekscelencji a następnie wyraziłem w gorących słowach podziękowanie za wiadomy artykuł. Następnie zaprosiliśmy hrabiego na uroczystość otwarcia domu Legionistów, na którem jednak nie mógł być, bo wyjeżdżał tego dnia do Berlina (głównie w naszej sprawie). Sprawa otwarcia i działu pomyślnej omówili się, spodziewałem, z czego hr. Andr. był także bardzo zadowolony. Zaproszony przez barona Nyáryego na posiedzenie komitetu specyalnie na Budapeszt utworzyć się mającego — przyjąłem wybór, ale przed

żeby akcye z stolicy odłożyć na później — najpierw ja mam przygotować poczna prowincyi. Komitaty Szatmar Nemety, Somogy, Sáros już słicznie pracują. Wspaniale wypadnie akcya w kom: Kolosvár, na który zarzucono tu licząc tem, tak jak na Saros (Eperjes) i Debreczyn. Pojadę tam z przyjacielem mi zachwyconym do szczętu baronem Synkemisem za kilka dni.
Co do mnie samego, to niewiele brakowało, a byłbym życie nagle zakończył, w czasie objazdów w małej rumuńskiej wiosce, czekając na pociąg 18 grudnia w czasie ulewy premokłem i zaziębiłem pęcherz, nie mając gdzie się przebrać jechałem przez kilka tygodni dalej i stanąłem w Nadzklin z kilku z niespalonym pokojem. Stało się to dlatego że pociąg idący ku Szatmar-Nemety nie czekał na spóźniony pociąg z Kolosvaru którym jechałem... a następny szedł do.

piero na drugi dzień. Ledwo żyw po-
wróciłem do Teoztu i tu na nieszczęście
doktór zastosował taki gwałtowny
środek że mi spalił pęcherz fornaliną.
Doznałem strasznego paroksyzmu
bólu i byłem się nieprzytomny w boleś-
ciach. Jednakże miał mnie jeszcze
1/10 drugi straszniejszy 4/10, tak-
iego na uroczystości wcale obecny
być nie mogłem, szczęściem, że z
br Andr: byliśmy 30 września.
Po drugim ataku doznałem bardzo
silnych potów, natura sama mnie
uratowała, bo byłbym niechybnie
zginął, tymbardziej że była to nie-
dziela, mam, a żywej duszy przy
mnie nie było, nikt więc nie sły-
szał mojego krzyku o ratunek!
Obecnie jestem pod opieką doskonałego
lekarza specjalisty, i z każdym
dniem jestem zdrowszy i silniejszy.
i niebawem udam się znów w drogę;
to jest zresztą sprawa osobista małej
wagi, zawsze dla idei poświęcałem wszystko

Dr Dąbrowski wyjechał do Piotrkowa,
stamtąd wstąpi do Krakowa. Na
powrót jego czekać nie będę, tylko
pojadę do Kolozsvaru i Debreczyna
przed wrócę do Pesztu, ażeby z tymi
kilka ważnych wizyt i pojadę dalej,
w tym czasie już będzie Dr Dąbrowski z
powrotem. Zresztą i baron Syntenis
nam bardzo pomaga, więc niczego
więcej nie potrzebujemy, a daleko lepiej
jest jeżeli pewnego od czasu do czasu
przyjedzie ktoś od wielkiego ołtarza i p. delegat Habicht
jak obecnie ks. Mirhabovski, to robi
wielkie wrażenie i zupełnie wystarcza
i Tatrzańskim mamy pewne nadzieje,
że prędzej czy później uczyni nam łaskę
wielmożny Pan Prezes ten zaszczyt i przyje-
dzie do Budapesztu.
Niniejszym ośmielam się zapytać kiedy
na otrzymanie zaliczki 200 koron na dalsze
kilka objazdów za które podziękuję z góry.
Z wyrazami głębokiego uszanowania
Uniżony i szczerze oddany sługa
Budapest Hamirowski
Nefelejts utca 17/I. 15.

Galizien

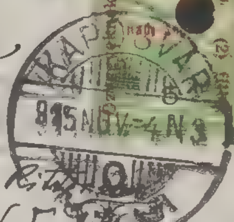
Wielmożny Pan
Prof. Dr. Władysław Jaworski
Prezes Nacz: Komit. Narodowy
Krakau
Rynek 22

Grono członków pamiętnego i ważnego dla nas zgromadzenia Komitetowego przesyła wyrazy czci i szacunku
Kaminiecki

Apponyi Albert
Hebron Kálmán
Rákosi Jenő
Rebesirapky
Tóth Sándor
Bartha Márton
Dr. Horváth Jenő
Kolozsvári
Dr. Habermann
Niech żyje Polska! Dr. Zeldák Báró Syntanay

Szolnok. A Szolnoki három templom.





Hochgeboren

Prof. Dr. Władysław Jaworski

Präsident d. Obersten Polnischen National-Comité

in Krakau

Rynek 22

! Galizien !

[illegible]

Skerán-[illegible] Gyula
polgármester

[illegible] szerkesztő

Tamian Andor

[illegible] Péter

Salgó Sándor [illegible]

Dr. Julián báró Tyukinis

Sławni reprezentanci komitatu, miasta i prasy, którzy głównie przyczynili się do uchwalenia dzisiejszej niesłychanie dla naszej świętej sprawy ważnej rezolucyi przesyłają wyrazy czci i szacunku. Dokładne sprawozdanie nastąpi. Sługa

Kaposvár 3/XI. 915. Stanirowski


KAPOSVÁR, Erzsébet-utca

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Powróciwszy z bar. Syntiniciem z Kaposvaru zastaliśmy u bar. Nyáry'ego świeżo nadeszłe wiadomości o akcyi z Komitatów i to wiadomości bardzo pomyślne, bo, z bardzo nielicznemi wyjątkami, uchwalono wszędzie na zgromadzeniach adresy i rezolucye albo wcale albo bardzo mało się różniące od uchwał Szolnockiej i Kaposvárskiej. Jedynie w komitacie Pés zaznaczono że zgromadzenie bardzo sympatycznie odnosi się do naszej sprawy, jednak uważa jeszcze za przedwczesne uchwalenie jakiegoś konkretnego wniosku, odkładając tę rzecz na później aż do lepszego wyklarowania ogólnej sytuacyi. Komitat Trenczyński jedynie sprawę uważa nie należącą do kompetencyi Rady komitatowej i daje do zrozumienia że tą sprawą nie ona zamierza się bliżej zajmować. Cd. 12 więc wiadomych wyników, jeden właściwie tylko jest mniej dodatni – zaś w 11 komitatach, i to samych bo najważniejszych lub ważnych, z całą gotowością i zapałem uchwalono gorąco popierać naszą sprawę. Tych 11 komitatów reprezentuje przeszło 3000 gmin, wśród których jakeśmy mieli sposobność przekonać się krążą między adresy i listy do zbierania podpisów. Z tych 12 komitatów, 11 jest czysto węgierskich, jeden tylko i to właśnie Trenczyński przeważnie zamieszkały przez Słowaków. Oto nazwa komitatów z których wiadome są dotąd wyniki: Szolnok, Szatmar Németi, Kolozsvár, Somogy (Kaposvár), Debreczyn, Szabolcz, Nográd, Czanád, Udvárhely, Temes, Pés, Trenczyn.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału (Direktions Sitzung) klubu węgiersko polskiego na którem przedstawiłem stan akcyi na prowincyi, podziękowałem gorąco za zajęcie się klubu akcyą i prosiłem o

dalszą wytrwałą i energiczną czynność i poparcie, przedewszyst-
kiem w Stolicy i wśród wpływowych osobistości przez zawiązanie
ścisłego komitetu w Peszcie. Co do prowincyi to zamierzam dalej
z bar: Syrkenizem energicznie działać. Dalej poradziłem prezydyum
klubu, ażeby wiadome wyniki i uchwały komitetów podać bezzwłocz-
nie do wiadomości tych komitetów od których jeszcze niema wiadomości
bo to im doda bodźca i ważniejszej rezolucyi w podobnym duchu uchwalą,
bo nie w jednym komitacie wahają się i nie wiedzą nawet dobrze w jaki
sposób czy w jakim duchu i kierunku wnioski uchwalić. Skoro się
dowiedzą o rezolucyach uchwalonych w tych 11 komitatach, a właści-
wie w 10ciu, to będzie to i dla nich dyrektywą, w jaki sposób rezo-
lucye mają być redagowane. Obecnie bowiem trudno jest w prasie
podać do wiadomości publicznej treść uchwał! Wnioski moje
uchwalono, również propozycye moją, ażeby na wakujące miejsce
sekretarza klubu zamianować ścisłego bar: Syrkenicza. Jednogłośnie
zatwierdzono wniosek, albowiem według statutu ma być 2 sekretarzy. Projekt
ten podałem bar: Nyáry'emu osobiście przed posiedzeniem i
zgodził się chętnie. Życie przez to i praca w klubie ożywi się znacz-
nie. Ma tylko ostatnich wyuczyć się w krótkim czasie po polsku,
bo on ma być referentem polskim a Miklossi węgierskim.
Ten ostatni jest sekretarzem klubu od samego założenia i ma
pewne zasługi, a złożył także i ofiary! — Miasto Peszt przygo-
towuje od siebie osobną deklaracyę w sprawie polskiej.
Jutro udajemy się z bar: Syrkenizem w dalszą podróż. Z krótkie-
mi przerwami (ponieważ co 5-6 dni muszę koniecznie być w
[illegible], a prócz tem ażeby być w ciągłym kontakcie z Pesztem) —
mamy zamiar udać się do komitatów, Eger, Bacz, Miskolcz,
Szegedyn, Marmaros, następnie Szabadka, Veszprem i t.d.
no i na zakończenie ku północy do Sáros (Eperjes) i Koszyc-

gdzie oczekują od dawna oczu… oddanych mi zupełnie przyjaciół.
Sejm otwarty ma być 25 – a prawne posiedzenie właściwe będzie 30.
Jednak ma to być bardzo krótka sesya.
Donieść pragnę Ci jeszcze jedną sprawę: Oto od 1 b.m. wynająłem bardzo dobry i zupełnie odpowiedni lokal (w samym śródmieściu, tuż obok placu teatralnego (Népszínház)) dla delegacyi. Dwa pokoje bardzo przestronne, umeblowane, za 80 koron (na II piętrze). Do tego opał i oświetlenie oraz usługa mało co więcej razem wyniesie jak 100 kr. –115 miesięcznie. Ośmielam się porównać ile kosztował poprzedni lokal przez 1/2 roku, a licząc do tego utrzymanie delegata, kosztowało to około 500 kor. miesięcznie; mieszkanie po p. Liszewskim stało przez kilka miesięcy zupełnie próżne. – 500 a 115 to wielka różnica.
Obecnie jest nas także 3, to bar. Tyszkiewicz który ma mandat N. K. N. jako przydzielony mi sekretarz niższy, jako bardzo przydatny, widzę także liczne. Ośmielam twierdzić że suma i efekt pracy obecnej trójki jest bez porównania większa, jak dawniej – a koszta więcej wyrównane i jednolita, a wszystko kosztuje o wiele, wiele mniej. Ponieważ jednak takie oszczędzanie się przesadą, więc ośmielam prosić, aby bar. Tyszkiewiczowi przyznano, jako sekretarzowi delegacyi także 60 kor. miesięcznie. Zasługuje na wiele więcej, ale i z tego będzie bardzo zadowolony. Trudno bowiem wymagać aby, jako młody człowiek, akademik, obywał się bez pomocy. Wprawdzie koszta podróży i utrzymania w drodze, płacę za niego wedle obrachunku, jednakowoż ponieważ w Peszcie także zajęty jest w naszej sprawie, i tak też tego musi rezygnować z przysporzenia sobie innych dochodów, więc zasiłek pewien należałby jest mu koniecznie potrzebny. Muszę tu zaznaczyć, że on ani o tem nie nadmieniał, ani się nie przymawiał, jednak uważam że będzie mu

ta pomoc bardzo potrzebna, naturalnie do pewnego tylko czasu.
Skoro powrócę z komitatów Eger (Heves) i Miskolcz, zdam dalsze sprawozdanie i poproszę wtedy o wysłanie łaskawie pism dziękczynnych do szeregu reprezentacyj komitatowych.
Ośmielam się zwrócić przytem uwagę Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, że w Krakowie pozostaje w czynnej służbie wojskowej, stary szarżą, a młody wiekiem, bardzo zasłużony dla akcyi polsko-węgierskiej od szeregu lat, mój współpracownik i osobisty serdeczny przyjaciel Prof. Dr. Adrjan Divéky, historyk znany, który z wielką chęcią przetłumaczy wszelkie pisma na język węgierski, więc też strata czasu minęłaby takowe wprost z Krakowa wysyłać. W biurze N. K. N. dokąd dość często zagląda adres Jego jest znanym.
Mając zaszczyt polecić się dalszym łaskawym względom Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa - kreślę się

Z głębokiem uszanowaniem

Uniżonym i szczerze oddanym sługą

Tadeusz Stanirowski

Budapeszt
7. XI. 1915.
Adres: Nefelejts-utca 17. I. 15
Adres delegacyi: József-körút 5 - II p. N. 9.

Galizien!

Hochgeboren

Prof. Dr. Władysław R. v. Jaworski

Praesident des Obersten

Polnischen National Comitee's

in Krakau

Rynek 22

Miskolcz
13/XI 915.

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

W Ścisłejszym Komitecie również w naszej sprawie osobne zostanie zwołane posiedzenie - sądzono że jeszcze zważcie mnie. — Bardzo usilnie proszę o łaskawą wiadomość, czy pisma moje z Kaposvár (2 pisma), Pesztu, i Eger (2 pisma), wysłane w czasie od 3-11 b. m. doszły - były ważne sprawozdania. Jestem już zdrów i w dalszym ciągu objeżdżać będę powiaty, gdzie nas oba oczekują. Sprawozdanie stąd wyślę z Pesztu.

Upraszam o łaskawe szybkie uwzględnienie mych prośb. —

Z głębokiem uszanowaniem
uniżony sługa Stanisław
Całuję rączki [illegible]


Miskolc. Erzsébettér.

6[illegible]

DELEGAT NACZELNEGO POLSKIEGO KOMITETU
NARODOWEGO NA WĘGRY

A LENGYEL FŐBIZOTTSÁG (NEMZETI BIZOTTSÁG)
MAGYARORSZÁGI DELEGÁTUSA

Budapest, 1915 grudzień 10-ty

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Radosne dni przeżyliśmy, począwszy od 7 b.m. t.j. od wygłoszenia mowy świetnej hr. Andrassy'ego, następnie przemówienia dalszych [illegible] posłów z wybitnymi sympatycznemi poświęconemi naszej sprawie t.j. hr. Apponyi'ego, hr. Esterhazy'ego, posłów prałata Giessweina (członka wydziału [illegible] [illegible]) i Huszara, w których to przemówieniach także i w imieniu [illegible] podniesiono ważność ~~ważnie~~ akcyi komitetowej i akcentowano wybór komitetów które oświadczyły się z gorącą sympatyą dla naszej sprawy. Prałat Giesswein określił także jako przykład jedną z uchwał komitetów dosłownie. Wiedząc więc rzeczy, oświadczając swego czasu, — że akcye przyjmą się w pierwszej linii od dołu zacząć i starać się o dowody że naród za nami obstaje, opinia społeczeństwa — i rozszerzając tę akcyę. Z radością podnoszę przy tej sposobności ten fakt, że Jaśnie wielmożny Pan Prezes odpowiednio tak samo na tę sprawę się zapatrywał i że mnie wszystek przez cały czas tej roboty, że tak powiem umacniał w tej wierze i podtrzymywać na duchu i pokrzepiać łaskawemi i życzliwemi słowy. Przypominam, że gdyby mi nie przeszkodziła była ciężka choroba, byłbym mógł jeszcze intenzywniej przeprowadzić całą sprawę

Ale chwała Bogu i tak poszło, i to wcale dobrze.
Sześć prób przed premierą w naszej sprawie jeszcze jutro
był Szabo István (z małej własności) i to gorąco,
materiału dostarczyliśmy mu dzięki z br. Syntiviszem
a zresztą nam to obiecał, nie tylko tu w Sejmie
ale i w Kapesrane (kom. Somogyi gdzieśmy mu
już całą sprawę powierzyli. Jego towarzysze partyjni
(wszystkie zadrukami które na szczęście przed paru dnia
mi adresowałem) przy butonierce, obiecali zadać. Hajuk
(Stuchajcie). Szczegółowe sprawozdania z sesyi uzu-
pełni o ile w Pester Lloydzie ~~...~~ w brak tekstu, Dr Dąbrowski,
bo to należy do jego tu zakresu działania.
Dalsze rezolucye komitatowe nadchodzą stopniowo,
po wysłaniu drugiej naszej jeszcze gorętszej
odezwy do tych komitatów, które jeszcze nie za-
brały oficyalnie głosu w naszej sprawie.
Trudno już wymagać aby więcej jak 6 posłów
w stosunkowo bardzo krótkim przeciągu czasu,
przeznaczonym na dyskusye zabierało głos w
naszej kwestii mając tyle innych ważnych spraw
do omówienia.
Wszystkim mówcom dostarczyłem wspólnie z zacnym
i szczerze, z całego serca sprawie oddanym baronem
Syntiviszem obficie wszelkich materiałów i infor-
macyj tu przed ich przemówieniami. Jednego
posła napadliśmy nawet w jego mieszkaniu, o 8½ g.
wieczorem, kiedy wrócił do domu, bo wcześniej
nie mogliśmy go nigdzie złapać (a miał na drugi
dzień przemawiać). Muszę tu jeszcze raz zaznaczyć,

i ośmielam się na to zwrócić uwagę, że Dr Syntinio
miał i ma tu wydatki połączone z przeprowadzeniem
akcyi, i że jeżeli chodzi o jego wydatki i koszta
w czasie objazdów komitetów poniesione, to te po-
krywam z rezerwacyi, ale wydatki drugie liczne i
peszteńskie stawiają go nieraz w kłopotliwe położenie,
do czego się jednak nigdy nie przyznaje i nigdy o tem
nie wspomina, bo jest bardzo na to czuły! Proponowałem
w dawniejszym liście ciężkim zwrócić tytułem
kosztów poniesionych dawniej, bodaj za listopad
60 koron w i za grudzień 60 koron, razem 120 kor.;
potem nie więcej, bo jeszcze tylko kilka
(około 8-9) komitetów mamy objechać, a ~~[illegible]~~
te koszta pokrywam wtedy z prowizyi, którą otrzy-
muję co miesiąc na podróże komitetowe.
Tych 120 koron, raczy mi łaskawie jeszcze
wielmożny Pan Prezes polecić przesłać w tych
dniach pod moim adresem: Nefelejts utca
17.I.15 (bo pod tym adresem regularnie mi
doręczają pocztę prędzej, nawet jeżeli mnie
niema w domu, to odbiera biurowa gospodyni)
Wtedy i Syntinio się ucieszy i sprawa będzie w
porządku.
Pan Lempicki przyjechawszy do Pesztu nie
mógł nas przed 24 grudnia odwiedzać, byliśmy
cały dzień w posiedzeniu na przyjęciu gdzie
właśnie przedstawić przemawiali o naszej sprawie,
a w dodatku przysłano mi z Wiednia Radomyskiej
(dawny adres) delegacyi. Dzisiaj zaprosiłem się

z dworskimi posłami w kuluarach, a dalsze wizyty mamy zamiar w następnych dniach złożyć. Dobrze że chociaż późno, przyjechał, bo będzie mógł zapoznać się z wybitnemi osobistościami i poznać usposobienie jakie tutaj panuje względem nas a tutejsze sfery znów dokładnie dowiedzą się o stosunkach i usposobieniu ludności i różnych grup i ich orientacyi w Królestwie. Jesteśmy ciągle razem i tak będzie aż do czasu kiedy będzie miał odjechać. Po odjeździe [illegible] Lempickiego wyruszymy z drem [illegible] na dalszy objazd komitetów, bo tutaj w Peszcie najważniejsze sprawy załatwiliśmy. Muszę w tym czasie być jeszcze kilka razy u doktora, ażeby dokończyć kuracyi, bo inaczej mógłbym znów poważniej zachorować, jak mi to doktór uroczyście oświadczył, nadmieniając że go mam zamiar również uroczyście pociągnąć.

Szczęśliwy jestem bardzo, że cała akcya tak dobrze trzyma i że się wszystko tak szczęśliwie złożyło i że nic już w szczęściu nie stało na przeszkodzie. Wypadałoby mnie podziękować — (może telegraficznie) pod adresem jak mi się zdaje Prezydium Izby, to by zrobiło dobre wrażenie.

Mam zaszczyt kreślić się z głębokiem uszanowaniem

Szczerze oddanym i wdzięcznym sługą
Tadeusz Stamirowski

Budapeszt
d. 10. XII. 915

Jaśnie wielmożny Panie
Prezesie!

Z Nowym Rokiem mam zaszczyt przesłać z głębi serca płynące jaknajszczersze życzenia jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi, przedewszystkiem zdrowia w całej pełni, które wskutek tak olbrzymiej pracy dla dobra naszej narodowej sprawy podjętej, tak często niestety jest na szwank narażone – oraz jaknajlepszych tej pracy i tych wysiłków skutków dla naszej przyszłości!

Zaraz po 1 ym wyruszę w drogę, podam się po drodze z moim nieodstępnym

towarzyszem pracy Dr. Szymkiewiczem i
udam się do komitetów. Teraz był
w ostatnich dniach zupełnie wyczerpany
zdr., tak dalece że już nie był w stanie
posła na dworzec odprowadzić kiedy teraz
odjeżdżał. Nic dziwnego - byliśmy obaj
w bezprzestannym ruchu czadziarzym
przez 3 tygodnie, t.j. od 29 listopada, bo
na 10 dni przed przyjazdem posła składa-
liśmy niezliczoną ilość wizyt w sprawie
akcji komitetowych i przemówień u siebie.
Fizycznie silniejszy od niego wytrzymałem
wszystko lepiej, chociaż co 3ci 4ty dzień mu-
siałem być regularnie u doktora, a ten-
że po uskutecznionym rękoczynie
lekarskim zaleca mi przynajmniej

przez 1½ do 2 godzin bezwzględny spokój.
Powiedziałem sobie tylko w duchu:
„Gadaj sobie zdrów" i natychmiast wyjeż-
dżałem na dalsze wycieczki po różnych
okolicznościach. [illegible] oświadczył nam
oto że trudno bardzo byłoby mu było
być mężnie i zadatnie wszystko, gdyby
mi pomoc nas otr. Dlatego to, wiedząc
o tem, czekaliśmy na prawo i nie opuszcz-
czali go na krok – bo wiedzieliśmy że
inaczej nie będzie sobie mógł poradzić.
Z tego powodu nie mogliśmy równo-
cześnie przeprowadzać czynności w
komitetach i dopiero obecnie podej-
miemy ją w dalszym ciągu. Nadeszły
świeżo bardzo pomyślne rezultaty wydawane
z Marmaros, dalej Esztergom, Zolyom
etc.

a ostatnio wysłaliśmy wzory do Tordy, gdzie
za kilka dni odbędzie się zgromadzenie.
Bardzo usilnie proszę aby Jaśnie Wielmożny Pan Prezes raczył łaskawie potwierdzić na kartce bodaj trzema słowy odbiór moich pism, bo inaczej jestem niespokojny i nie mam najmniejszej pewności czy doszły.
Za wydrukowanie mojej i Dr. Syntin[illegible]a prośby co do wysłania depeszy do Izby, śmiem Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi najuprzejmiej podziękować. Wrażenie było bardzo korzystne.
Ponawiając me najlepsze życzenia mam zaszczyt kreślić się

Z głębokiem uszanowaniem
Prezesa oddanym i wdzięcznym
Hrga [illegible]

Budapest
31. XII. 1915 r.

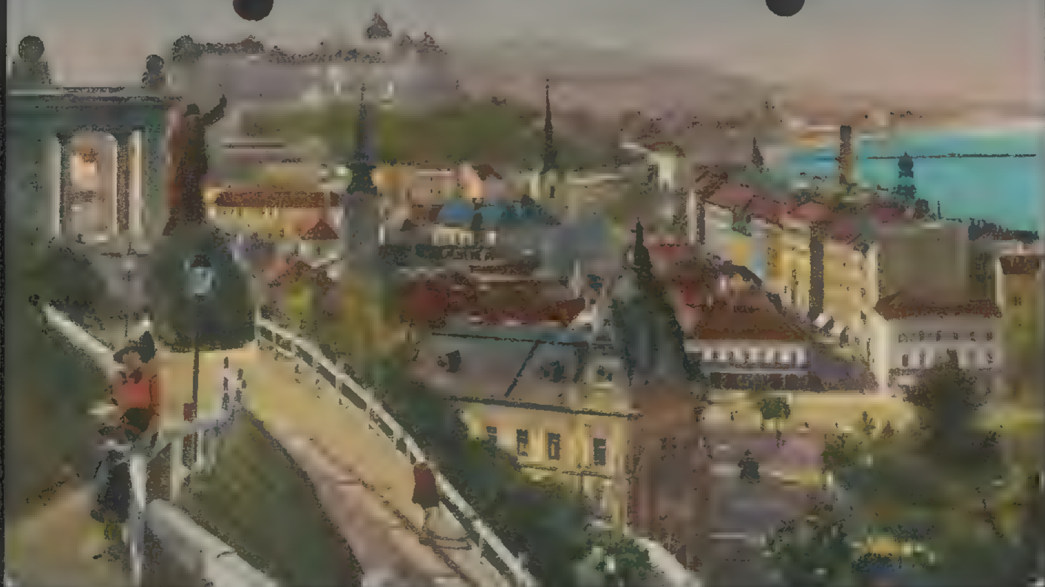
Budapest

Galizien!

Hohes Praesidium
d. Obersten National-
Comitée
Krakau
Ul: Gołębia 20

Wysoki Prezydyum!
Z Nowym Rokiem
mam zaszczyt przesłać
najszczersze, z głębi ser-
ca pochodzące życzenia:
oby się nasze pragnienia
i zamysły w całej pełni
ziściły! Z głębokiem
uszanowaniem Stan[illegible]
1. I. 1916

G. Gy. Bpt. Művényesen védve. 28


BUDAPEST. Budai részlet. — Teilansicht von Ofen.

Budapest 2/I. 1916.–

Jaśnie wielmożny Panie
Prezesie!

Z głębi serca mam zaszczyt złożyć gorące podziękowanie Jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi i Naczelnemu Komitetowi za tak pochlebne wyrażenie mi uznania za moją dotychczasową 17 miesięczną tu działalność – z większym jeszcze niż dotąd zapałem pracować będę dla dobra naszej sprawy, mając tę pewność że posiadam i nadal zaufanie i uznanie ze strony Naczelnego Komitetu Narodowego. Muszę tu jednak zaznaczyć że zadanie me ułatwił mi od roku w <u>pierwszej linii</u> nieoceniony i ciałem i duszą oddany naszej sprawie Dr Juliusz baron Syntinis, który

w charakterze sekretarza delegacyi (w komitatowej akcyi) i studen[t]a pol: szegiorskiego, z naraż[e]niem się i zdrowia poświęcił się tej akcyi. Pomimo że jest fizycznie upośledzony (ułomny), posiada wysoką inteligencyę, ot[w]arte szlachetnego serca i ma mir i szacunek tak między młodzieżą Uniwersytecką jako i między najpoważniejszymi ze starszych. — Wiadoma sprawa z depeszą mu przedstawia się tak groźnie! Mówiłem o tem z hrab. Ag. i bardzo wykrętnym sposobem z trzeszczącej i doszłam do przekonania że to właściwie jest przeoczenie czy nieuwaga tego który ją redagował, to ogół nie o tem nie wiedział (była odczytana depesza w przerażeniu posiedzenia po cichu i nikt nie zwrócił na nią uwagi) odpowiedź była redagowana przez adresata który przy jednorazowym jest już w ten sposób się wzgardził (!). Szkoda tylko że nasze pisma

tę odpowiedź umieszczą! Wszystkie tutejsze pisma umieszczą depeszę N.K.N.; zrobiło to naturalnie bardzo dobre wrażenie, natomiast odpowiedzi dotychczas żadna nie zakomunikowała. Podziękować koniecznie należało, ale zgadzają się tu wszyscy, tylko owym stanowiskiem treść depeszy nie była bardzo szczęśliwie ułożona. Najpierw wzmianka o partyach była zbyteczna, a w ważniejsze nie należało wspominać zupełnie o następującem: ... upoważnia to nas do żywienia takich a takich nadziei na przyszłość i takich a takich następstw, czy rezultatów — tego się trochę przestraszono, bo oni przecież sami nie decydują; wskutek tego wynikła taka nijaka odpowiedź. Gdyby była depesza poprawna tylko zawierała podziękę gorącą za zajęcie takiego sympatycznego stanowiska wobec nas, byłoby wszystko dobrze; i tak było dobrze dla ogólnej opinii — inaczej jednak przyjęło to oficjalnie

W dalszym ciągu naszej działalności ten niemiły epizod się zupełnie wyrówna – szkoda tylko że się to trochę rozgłosiło!
Memoriał Wielmożnego Pana Sokolnickiego doręczyłem gdzie należy składając życzenia noworoczne imieniem delegacyi i mego lwowskiego klubu który przedtem nadesłał depeszę wyrażającą hołd.
Zostałem uprzejmie przyjęty; wręczyłem również szabelkę, wspomnianą w osobnej komitetowej, jakoż oczywiście wypadało uczynić, za wiedzą i zgodą i za życzeniem naszego naczelnika.
Ponawiając me najszczersze życzenia w Nowym Roku dla jaśnie wielmożnego Pana Prezesa i Naczelnego Komitetu Narodowego – mam zaszczyt kreślić się z najgłębszem uszanowaniem

sługa Stanisławski

Załączam fotografie z Wilii mundurym i szeroce wręczonych w komendzie Legionów – Dąbrowskiemu podziękowaniami załączam wręczonem. –

I [illegible] o przy- [illegible]

Wiedeń 20/I. 1916

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Przed ponownym wyjazdem do komitatów, przybyłem do Wiednia, celem zasięgnięcia różnych informacyi potrzebnych mi w dalszej mojej działalności na Węgrzech oraz przedstawienia sprawozdania z akcyi i wyjaśnienia niektórych ważnych spraw. Miałem nadzieję że może zastanę jaśnie wielmożnego Pana Prezesa w Wiedniu, zatrzymałem się nawet o jeden dzień dłużej jak zamyślałem, ale że [illegible] Hrabia [illegible] oświadczył mi że jaśnie wielmożny Pan Prezes dziś lub najdalej jutro przybędzie do Wiednia i że koniecznie wskazanem jest, abym się w Wiedniu do tego czasu zatrzymał. Ponieważ nie wiem na pewno czy jaśnie wielmożny Pan Prezes przybędzie tu jutro, a dłużej czekać nie mogę, bo [illegible] mi każdego dnia, więc bodaj listownie muszę zdać sprawę ze czynności z ostatnich czasów i zwrócić uwagę na różne ważne wydarzenia. Całą prawdę z Peszta nie mogę pisać, bo obawiam się, aby pismo nie dostało się w niewłaściwe ręce. A więc co najważniejsze, to że ostatniemi [illegible], iż [illegible] mąż na Węgrzech nie sprzeciwia się akcyi, która ma na celu przyciąganie narodu całego, [illegible] akcyi korzystnej dla naszej sprawy i przyciągania poparcia naszej sprawy ze strony opinii węgierskiej.

[illegible] (...pisał)

Jeżeli nie uczyni tego w wielkiej ostrożności dla nas, to zrobi to w naszej kolejności dalej będzie, ponieważ nie [illegible] narażałby się przez to opozycji, której by przez sprzeciwianie się akcji w naszej sprawie przyjętej dał przyczynę, broń w ręku – i opinia w kraju, w którym nasza sprawa jest tak popularną, zwróciłaby się przeciw niemu. Mam na to dowody, że się naszej akcji nie sprzeciwia, a temi są [illegible] się przyjętych reprezentacji narodu w komitetach. Wszyscy [illegible] ludzi ze wszystkich partyi, z którymi w tej sprawie konferowałem, zgadzają się z tem, że akcya komitetu jest rzeczą najsłuszniejszą i że za tą akcyą powinno się czynnie [illegible] na Węgierską organizacyę. Wszelkie usiłowania oddziaływania na nas, próby [illegible] jakichś bliższych informacyi, czy przyrzeczeń nie tylko nie [illegible], ale [illegible]. [illegible] to i owo pisze [illegible] nie [illegible] to innej [illegible] nie może, ale nie nie powie, bo [illegible] nie chce, bo znany jest z tego, że mało, tylko mówi, a dużo robi. Również korespondencyi w gazetach należy unikać a przyjaźniej [illegible] jak ostatnie interview (sprawozdanie) z ~~[illegible]~~ [illegible] z różnymi [illegible] które się [illegible] to w „gazecie wieczornej" i innych, a w których między innymi mówione było wyraźnie, że przyjaciel hrab. Ti. [illegible] to i owo. Gdyby hr. T. dowiedział się o tej notatce [illegible] byłby mocno niezadowolony, i zdziwiłby się, że ona gazeta wymienia mu jakiegoś przyjaciela, z którym on żadnych czasów nic nie [illegible]. [illegible] cicha, równa,

spokojnie i celowo od osoby do osoby prowadzona ale jedyna droga którą [illegible] należy, jak dotąd nadzwyczajne rezultaty w komitetach i parlamencie udowadniają. Wierzę wszakże i w dalszym ciągu rezultaty dodatnie tym systemem osiągnę; Natomiast nie będzie to moją winą i nie mogę być w żaden sposób za to odpowiedzialnym, jeżeli się głównie dla reklamy i chęci odgrywania jakiejś większej roli politycznej, wskutek wygórowanej ambicyi, popełniać będzie błędy podobne jak ów ze sprawozdaniem prasy L. (w gazecie wiedeńskiej) które to błędy później trudno jest naprawić. [Od działających opinii węgierskiej w nas, o ile możności jak najmniej odwołując się ze strony polskiej. Ale główną i jedyną drogą aby sprawę naszą na Węgrzech postawić wysoko, to mówili mi w zaufaniu przedstawiciele wszystkich stronnictw.] Ale na to potrzeba, aby ci z naszej strony, którzy przebywają w Peszcie nie dodawali każdy na własną rękę. Kto n.p. przybył do Peszta jako wysłannik Biura prasowego (N.K.N.) ten powinien pilnować spraw prasowych - będzie miał z tem tyle do roboty, jeżeli się poważnie zajmie - że mu czasu na wyższą politykę, do której wcale nie jest powołany, nie starczy. Co do mnie natomiast, to biorę odpowiedzialność za skutki akcyi na Węgrzech na siebie, jeżeli otrzymam ze strony Naczelnego Komitetu Narodowego upoważnienie do zajmowania się temi sprawami specjalnie jako kierujący delegacyą w Peszcie.

Mam nadzieję, że po dłuższej a skutecznej pracy mnie za-
służyłem sobie już na ten dowód zaufania, a proszę
o to nie z względu na siebie ale na naszą sprawę.
Staram się przeciwdziałać na Węgrzech zatrzymać, z taktem,
bez hałasu, co jest bardzo ważnem, celowo i udaje mi
się jako znawcy przyjaciół Węgrów chwycić ludzi
usposobienia i ściskiem za serce i uzyskać to czego
inny uzyskać nie potrafi. O tem kiedy kto z wybitnych
naszych osobistości powinien do Pesztu zjechać może
ja najlepiej orzec, bo tylko ja przestaję w Peszcie w
Krakowie z wybitnymi prasami wszystkich stronnictw
i w porozumieniu z nimi mogę donieść o tem kiedy
byłoby z zachowaniem przybycie osobistości wybitnej z naszej
strony, aby osiągnąć pełny skutek. Jaśnie wielmożny
Pan Dreszer raczy mi wybaczyć na słowo otwartość z jaką to
piszę ale jest moim obowiązkiem przedstawić sprawę jasno
z względu na rezultat całej akcyi na Węgrzech. Oświad-
czam, że w krótkim czasie znów wrzenie spowodowane odpowiedzią
na depeszę, będzie dalszemi wymowami akcyi naszej całej
dopełnienie ważne i równoważne. Artykuły także jak p.
Sokołowskiego w Nowej Reformie natomiast są bardzo pożądane
i robią dobre wrażenie, bo treści ogólnej, nie wdające się w szcze-
góły notatki, są na razie jedynie dopuszczalne. - Dr Plathy Georg
(poseł sejmowy) otrzymał list z podziękowaniem ale odpisu
aktu ministerialnego wcale nie dostał (sprawa o 4000 koron na szpital)

Z głębokiem uszanowaniem
uniżony i szczerze wdzięczny sługa Stanisław

Adres: Dr Plathy Geo - Budapest, Falnó utca 9.

II

Raczy jaśnie wielmożny Pan Prezes [illegible] że do mego poprzednio napisanego listu dołączam jeszcze dodatek. (List był pisany nieco pospiesznie, ponieważ musiałem zaraz najbliższym pociągiem wyjechać).

Wielce pożądanem byłoby, aby ci z Węgrów którzy występują z projektami różnemi, (przeważnie są to mniej lub więcej wybitni korespondenci pism), aby należało [illegible] na Węgrzech [illegible] [illegible] co to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to bardzo [illegible].

To [illegible] [illegible] do Pesztu [illegible] [illegible] od wielkiego Adama.

tak [illegible] [illegible] [illegible] każdy [illegible] [illegible] nasi
przyjęli do [illegible], tylko mi [illegible] jak to się powinno
[illegible] w mniej upoważnić Pa Zaborski ale w każdej
[illegible] po wypłaceniu [illegible] [illegible] nas [illegible]
[illegible] się jak to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] o to [illegible] do w [illegible]
[illegible] nas [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible], że to [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] w naszej [illegible], jak
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jak Pa Zaborski [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], że [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] polskim [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nas. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] o to, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] w
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] było
by [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] jak [illegible] Pa Zaborski [illegible]
[illegible] [illegible], co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jako [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Staram się o ile możności jak najmniej być ciężarem dla c. k. N. K.
Stałego, tylko w najprzykrzejszej [illegible] finansowe
[illegible] .
[illegible]
[illegible] .
[illegible]
[illegible] 20 [illegible] w 800 [illegible]
[illegible]
[illegible] 203 koron [illegible]
[illegible]
[illegible] 20 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] , ale go nie
[illegible] z 000 k.,
[illegible]
[illegible]
[illegible] .
[illegible] Stałky [illegible]
[illegible] .
[illegible]
[illegible] Bancza, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] czasach [illegible]
[illegible] p. a. Baron
[illegible] Nagy-Bancza [illegible] .
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] c. k. [illegible]

I. Po pojawieniu się rezolucyi mło-
dzieży akademickiej i reprezentacyi
miasta Budapesztu, wypada takiż podzię-
kować na ręce prezydyum Koła
akademickiego i reprezentacyi stolicy
(Prezydent P. Bereczy István) –
ze strony N. K. N. a do reprezentacyi
Pesztu także od Zakopanego, od Krakowa
z Lwowa i z Poznania – Warszawy.
Klubowi akademickiemu wypada również
podziękować, że tak bardzo serdeczną
depeszę wysłano na ręce N. K. N.
z okazyi otwarcia Uniwersytetu w
Warszawie ani żaden klub (studenci
Uniwersytetu i Politechniki) ani
ten klub polsko-węgierski żadnej
depeszy nie otrzymał.

II Zaproszenia na poświęcenie pomnika
Legionów w Nagy-[illegible] wysłać z
Pesztu.

56.

III. Ponawiam usilną prośbę o wysłanie 12 czarnych czapek rogatywek damskich dla pań Komitetu pomocniczego w Nagy-Banya Węgry Komitet Szatmár Némethy na ręce Barona Rajmunda Syntinisa (czapki średniej miary) – oraz 50 sztuk odznak (orzełków pojedynczych z czerwonem polem) na uroczystość w Nagy Banya (na moje ręce z Cieszyna).

IV. Upraszam o zatrzymanie na dal lokalu delegacyi w Cieszynie przynajmniej na marzec i kwiecień czynsz za marzec 100 koron, za kwiecień 80 koron ([illegible] dalszego terminu) – lokal i meble z odnośnemi za [illegible] ([illegible] jeśli nie został już odnajęty). –

V Upraszam dla dobra sprawy o możliwie najrychlejsze uwiadomienie o zamianowaniu mnie delegatem na Węgry i podanie tej wiadomości do pism.—

VI Upraszam, celem umożliwienia skutków [?] w przeprowadzeniu dalszem akcyi komitetowej o możliwie regularne z przeszłym miesiącem nadsyłanie mi danych, które przesyłał [?] na konto [illegible]. Działalność [?] w miesiącu marcu czynności moja po za Koszykiem [?] będzie i musi być bardzo intensywna, bo po za akcją dla Komitetu Naczelnego [?] mają być tak ważne sprawy jak akcya młodzieży akademickiej w całym kraju, poświęcenie pomnika w Nagy-Banya – i.t.d.

przeto proszę o udzielenie rychłe (jeżeli tak wszystko zaszło) wypłacenia mi do tych kroty 300 koron najmniej na koszty rachunków u akcyj konstrukcja). Adres Cieszyn Obfelraits u den 17. I. 15.

VIII. Upraszam o łaskawą pamięć w sprawie telegramu do Siły i ewentualnego wykorzystania przy nadarzającej się dobrej sposobności korzystnej z tego dla nas sytuacji.

VIIII. Chociaż projekt Dr. Bozoki mnie się nie zdaje wykonalny jednakże zasłużone przez niego jak najlepsze chęci wypada mi podziękować, bo to go zachęci do zbliżenia do nas więcej naszej sprawie. Adres Dr. Bozoki Arpad adwokat kraj. i biuro Szolnok-Nagy

Wiedeń, 1. III. 916. Stanisław

ZMR
Hupka
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie.

W ubiegłą niedzielę wysłałem pod adresem Jaśnie wielmożnego Pana Prezesa depeszę z zawiadomieniem że lokal delegacyi w czasie mojej nieobecności w Peszcie został wynajęty innemu lokatorowi. W marcu więc delegacya nie będzie mieć własnego lokalu. Na kwiecień śmiem zaproponować ewentualnie następującą kombinacyę: Mieszkanie które obecnie zajmuję, mógłbym wyprowadzić, i wynająć dwa pokoje w śródmieściu, [illegible] umeblowane. W jednym z nich zamieszkałbym, a w drugim urządziłbym kancelaryę wzgl. biuro delegacyi. Bardzo byłoby to dogodnem pod każdym względem, ponieważ czynsz płaciłbym z własnych funduszów za moje mieszkanie a drugą połowę t.j. zaledwie 5 [illegible] miesięcznie wypadałoby płacić ze strony Naczelnego Komitetu Narodowego. Jeżeli Jaśnie wielmożny Pan Prezes się zgadza na tę moją propozycyę, w takim razie prosiłbym o możliwie rychłą wiadomość, dlatego że wtedy musiałbym wymówić z d. 1 b.m. obecne mieszkanie, nie zupełnie dla mnie odpowiednie.

Śmiem zwrócić uwagę że w kwietniu lokal będzie potrzebny, wypadnie stoczyć cały szereg wizyt, przedtem i innym bardzo wytężonym [illegible] z rozpoczęciem nowej sesyi Sejmu, celem uzyskania poparcia ostatecznego i zniesienia rezolucyi w sprawie szeroko zakreślonej akcyi w Peszcie i na prowincyi, więc musi się być przygotowanym na wszystko. Pozatem spodziewam się przybycia w kwietniu zagranicznych delegatów N. K. N. na uroczystość przeniesienia pomnika w Nagy Banya, dlatego też upraszam o łaskawe przyjęcie mojej propozycyi co do wynajmu lokalu.

Dzisiaj otrzymaliśmy z baronem Syntinis telegram i expres list od komitetu budowy pomnika w Nagy-Banya, z zawiadomieniem że odsłonięcie pomnika nastąpi w drugą niedzielę miesiąca kwietnia, a to dlatego że obecnie na pobojowisku pod Kracz-falu gdzie ma pomnik stanąć leży śnieg na dwa metry wysokości i pada dalej bez przerwy – ponieważ ma stanąć pomnik bardzo okazały i roboty około ustawienia potrwają najmniej 10 dni, przeto w interesie udania się bardzo wspaniale zapowiadającej się uroczystości, odsłonięcie nie może się odbyć wcześniej. Prasa miejscowa we wstępnych artykułach pisze bardzo serdecznie i gorąco o obchodzie i wzywa inne pisma do powtórzenia artykułów. Zainteresowanie obchodem na cześć Legionów w całej okolicy ogromne–

więc jest pewność że uroczystość odbędzie się z wielką pompą, powagą i wywrze w całym kraju znaczne wrażenie. Muszę tu jeszcze zaznaczyć że pierwsza połowa kwietnia zwykle na Węgrzech bywa pogodna i ciepła, tak jak u nas w maju, dla uczestników wycieczki będzie to więc i dogodniej i przyjemniej odbyć podróż i zwiedzić jedną z najpiękniejszych okolic Węgier w tak ślicznej porze roku. Obchód więc naznaczony jest nieodwołalnie na niedzielę 9 kwietnia, o czem mam zaszczyt zawiadomić i usilnie prosić o zawiadomienie również posła Lempickiego, aby nie doznał zawodu przez zbyt wczesny przyjazd do Budapesztu. Tymczasem wypada koniecznie aby delegaci nasi i Ksiądz Biskup wstąpili po drodze w tamtą stronę jadąc do Szolnoka a z powrotem do Kolosváru, dlatego że z tych dwu komitatowych miast wyszły obok Nagy-Banya, pierwsze tak dla nas sympatyczne uchwały, które służyły za przykład innym komitatom, przeto rozkazanem bardzo będzie aby Panowie Delegaci wraz z Przew. Ks. Biskupem Bandurskim przybyli już 7go kwietnia do Pesztu. W drodze powrotnej można będzie na wstępnie (około 12-13 kwietnia), zdążyć ewentualnie kilka dni w Peszcie i wypocząć przed dalszą powrotną podróżą. Licząc że wyjazd z Krakowa nastąpi 6go kwietnia rano lub 5go wieczorem, a z Wiednia 7go rano, potrzeba będzie na całą wycieczkę 9-10 dni czasu. Tymczasem jest to pewnak sprawa bardzo ważna dla naszej dalszej akcji —

przeto ośmielam usilnie prosić o łaskawe poparcie jej i uwzględnienie mojej i komitetu budowy pomnika prośby, t. j. o współudział wyższego Prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego w obchodzie.

15go marca odbędzie się doroczny obchód święta narodowego w Peszcie, staraniem Klubu Uniwersyteckiego, na którym to obchodzie zaproszony przez młodzież przemawiam zwykle, a także w roku bieżącym. W programie który się ukazał w tutejszych dziennikach uwidoczniona jest moja przemowa przy pomniku Petöfiego. Przed południem odbędzie się uroczysta akademia, i ważne przemówienie reprezentanta młodzieży w naszej sprawie. Wszystkie wyższe zakłady naukowe w kraju przyłączą się do naszej takiej manifestacyi, w tej sprawie byłem już po powrocie z Wiednia w Węgrz. [illegible], a jutro pojadę do Kolozsvár. Wspólnie z [illegible] i niezmordowanym baronem [illegible] zajmujemy się przygotowaniem i przeprowadzeniem tych ważnych dla nas spraw. W miesiącu Marcu musimy jeszcze zwiedzić cały szereg komitetów, Lembergskiej [illegible] i uroczystość w Nagy-Banya odpowiednie — z tego powodu ośmielam ponownie usilnie prosić o nadesłanie mi łaskawie koron 300 na koszta akcyi Petöfiańskiej o które usilnie prosiłem, zwłaszcza że podróż i pobyt w Wiedniu mieści się również w tej kwocie (to znaczy że wydałem na to z funduszów zasiłkowych Peszteńskich).

Z głębokiem uszanowaniem
uniżony i szczerze wdzięczny za dobroć [illegible]
[illegible] Hausner

Budapest 7/III. 1916. Nadesłano d. 17. 3. 16

Baronem Szentkereszty(?) bardzo ważny artykuł Dra [illegible] profesora Uniwersytetu [illegible] Pester Lloyd [illegible] nadesłany nam z [illegible]

Dr. Konstantinj Ignácz
professor pub. ord. univers.

Dr. Szádeczky Lajos
prof. hist. univ.

Paschek Viktor jogh.
a kolozsvári Egyetemi Kör elnöke
muranyi Győző I. alelnök
Bálint Tamás főtitkár
Görgényi Károly titkár
Ujhelyi József Lisznagy

Fabinyi Rudolf
Gyulai Aladár
K. Dunaferti Egyetemi ...

Steppjár Jenő jh.
Fekete Sándor
Szabó István

Nyomtatvány.

Jaśnie wielmożny Pan
Profesor Dr. Władysław Jaworski
Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego
w Krakowie

Kiadja Schuster Emil díszműkereskedése,
Kolozsvár.

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!
Którzy przyjaciele Polaków w Kolos-
várze, którzy głównie zadażyli się w
sprawie tutejszego komitetu, a więc
przedstawiciele miasta, Panowie Profesorowie
Uniwersytetu i reprezentanci młodzieży
Uniwersyteckiej, przyjęli z sercem
którzy młodzieży w naszym interesie
przesyłają wyrazy czci i uszanowania.
Kolosvár Uniżony Sługa
11. III. 1916 r. Stanirowski


Kolozsvár látképe.

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt podać do wiadomości jaśnie wielmożnego Pana Prezesa, że nietylko Naczelna Komenda Legionów, ale i II Brygada oraz Departament wojskowy otrzymają na uroczystość w Nagy-Banya osobne zaproszenia. Bardzo uprzejmie dziękuję za łaskawe uwzględnienie mego projektu co do lokalu i potwierdzam odbiór pieniędzy na koszta podróży w sprawie akcyi konsulatowej nadesłanych, które przyszły w samą porę bo za 2 dni wyruszamy z baronem Szyliniszem znów w drogę a wrócimy 27 b.m. na pierwsze przedstawienie w Uranii, obrazów polskich, staraniem barona Nyary'ego urządzić się mających. W tym dniu będzie uroczyste otwarcie cyklu tych obrazów. W Kolosvarze i Nagyvaradzie, skąd wróciłem w przededniu uroczystości na której miałem wygłosić mowę, poszło mi świetnie. Cały Uniwersytet, t.j. tak Profesorowie jako i słuchacze z radością okrzyknęli poprzeć akcye młodzieży i postanowili urządzić uroczysty

obchód w pierwszych dniach kwietnia i przyłączyć się do akcyi górnej młodzieży, względnie do akcyi konstatorej. Staramy się o to, ażeby ta uroczystość w Kolozsvarze wypadła w czasie kiedy nasi delegaci udadzą się do Nagy-Banya na poświęcenie pomnika, i żeby mogli w tejże uroczystym obchodzie wziąć udział. Podczas kiedy ja zajęty byłem temi ważnemi sprawami w Kolozsvarze, baron Szyllinio w tym samym celu bawił w Szolnoku. Te trzy miasta bowiem były pierwszymi które rozpoczęły wspaniałe akcye konstatorą, więc należy im się od nas „Dank". Dlatego też można będzie połączyć jedno z drugiem i po drodze wstąpić jadąc do Nagy-Banya do Szolnoku, a z powrotem na uroczystość wieczór do Kolozsvaru. Kwatery i przyjęcie w obu tych miastach przygotowane.

W Kolozsvarze doznałem nadzwyczaj serdecznego przyjęcia, złożyłem 15 wizyt, rozdzieliłem wszędzie broszury D^ra Dąbrowskiego, rozdałem resztę odznak jakie posiadałem i wróciłem czemprędzej na dzisiejszą uroczystość.

Wypadła ona świetnie – młodzież zamanifestowała wszystkie swoje uczucia dla nas przemó-

rzeniami i śpiewami polskiemi, a mowę moją wygłosił wreszcie po węgiersku słuchacz Uniwersytetu Fodor przybrany w piękny strój narodowy. Najpierw przetłómaczyłem mowę dosłownie na język niemiecki a on na węgierski z niemieckiego i kiedy skończyłem mówić on płynnie i wreszcie wygłosił ją w tłomaczeniu węgierskiem. Pod pomnikiem Petöfiego były zgromadzone bardzo liczne tłumy.

Resztę sprawozdania wyśle Dr. Dąbrowski, ja ośmielam się załączyć moją dzisiejszą mowę, może się da zużytkować w Polsce lub pismach polskich!

Bardzo przepraszam Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa za pośpiech z jakim piszę - lecz kuryer odchodzi, a przedtem nie było czasu na napisanie listu.

Bliższe szczegóły podróży do Nagy-Banya resp. Kolosváru i Szolnoku ośmielę się przesłać wkrótce via Wiedeń. Z Kolosváru wysłaliśmy adres dla Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa.

Z głębokiem uszanowaniem

Uniżony i szczerze wdzięczny sługa

Budapeszt 15/III. 1916 r.

Staniewicz

Baron [illegible] [illegible] wszystkim bardzo współczuł(?) akcyi z ostatnich dni.

Drodzy bracia Węgrzy!

Wśród huku dział i krwawych walk obchodzą Węgrzy po raz drugi swoje święto narodowe. – Z wytężoną uwagą i zapartym oddechem śledzimy przebieg tych tytanicznych zapasów, które rozstrzygnąć mają o losach wojny światowej, o przyszłości narodów. Mamy w Bogu nadzieję, że zwyciężymy, bo po naszej stronie słuszność i prawda. Nie traciliśmy otuchy wtedy, kiedy same tylko państwa centralne stawiały czoło olbrzymiej przewadze przeciwników. – Tem więcej więc jesteśmy pewni zwycięstwa od czasu kiedy wypróbowane w licznych bojach zastępy wojsk tureckich i bułgarskich, naszych wspólnych przyjaciół, walczą mężnie wspólnie z nami.

Synowie węgierskiej ziemi ofiarnie przelewają swą krew na wszystkich frontach i zyskali sobie słusznie za swoją waleczność nazwę niezwyciężonych. Ramię do ramienia z nimi walczą w armiach sprzymierzonych, z tradycyjnie znanem męstwem, żołnierze polscy i najmłodsi z pośród bojowników, bohaterscy Legioniści polscy.

Tysiącletnia przyjaźń i braterstwo polsko-węgierskie sprzęgnęło i zacieśniło się jeszcze więcej przez wspólnie na polach bitew przelaną krew, która jest najsilniejszym łącznikiem między narodami.

Polacy walczą o swoją przyszłość, o swoją wolność

i mają nadzieję, że ją uzyskają, że sprawiedliwość będzie im wymierzona, bo ponieśli dla wspólnego dobra takie ofiary mienia i krwi, jakich żaden naród na świecie dotychczas nie poniósł.

A leży to nietylko w naszym interesie, aby Polska była wolną i silną ale również w interesie bydź wszystkich narodów po których stronie walczymy, a więc i w interesie Węgier — bo jeżeli Państwa centralne uwzględnią słuszne i sprawiedliwe żądania polaków, a mamy nadzieję i ufamy że je uwzględnią, to Polska stanowić będzie w przyszłości silne przedmurze kulturalnego Zachodu przeciwko barbarzyńskiemu Wschodowi, jakiem w przeszłości była przez długie wieki. <u>Im prędzej to nastąpi, tem lepiej dla nas, tem lepiej dla naszych przyjaciół i sprzymierzeńców</u>

Wprawdzie odzywają się od czasu do czasu, i to zwykle w chwilach dla naszych wrogów najkrytyczniejszych, z Nad Newy syreni głosy wabiące polaków do siebie, ale my wiemy dobrze co znaczą te głosy, co znaczy przyjaźń moskiewska. Przez z górą 120 lat srogiej niewoli mieli Polacy ~~sposob~~ możność przekonać się o tem, jakie uczucia żywią dla nich Moskale

Dowodem tej sympatyi są te krwawe ślady, jakie zostawili po sobie w całym polskim kraju najeźdcy moskiewscy—

spustoszone, zrabowane i spalone miasta i wsie, zniszczone mienie mieszkańców, wiele setek tysięcy tych nieszczęśliwych, porwanych przemocą ze swoich siedzib i pędzonych nahajkami wgłąb Rossyi. Połowa tych ofiar moskiewskiego barbarzyństwa, wśród nich kobiety, starcy i dzieci zginęła śmiercią męczeńską, ~~w pustyniach i borach leśnych Syberii~~. Druga połowa mrze z głodu i zimna w pustyniach i borach leśnych Syberii.

Oto jak wygląda przyjaźń moskiewska w prawdziwem oświetleniu!

Dlatego też naród polski z pogardą przyjął umizgi i obiecanki Sazonowa i z oburzeniem protestuje przeciwko nazwie „siostrzanego narodu".

Z moskalami polaków nic nie łączy a wszystko dzieli!

Dla nas siostrzanym narodem okazał się naród węgierski, tak za dawnych czasów jak dziś i w obecnych, i słusznie mówi stare przysłowie: Polak Węgier dwa bratanki!

Nietylko słowem okazują nam bracia Węgrzy tę przyjaźń i miłość, ale ją świeżo stwierdzili, stwierdził naród węgierski również i czynem! Bo oto uchwalono na zgromadzeniach rad komitatowych i wolnych miast w całym kraju jednogłośnie silnie poprzeć żądania polskie, zmierzające

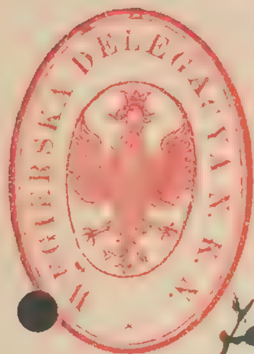
do uzyskania wolności i szerokich praw narodowych, wybitni reprezentanci narodu węgierskiego z czcigodnym hrabią Juliuszem Andrassym na czele zabierali głos w parlamencie węgierskim w interesie Polaków - a młodzież węgierska (nie po raz pierwszy zresztą) silnie manifestuje w stolicy i kraju swoje serdeczne uczucia dla nas.

Naród polski Wam tego dowodu sympatyi i ~~pro~~ życzliwości nigdy nie zapomni mili bracia, bo polacy zawsze we wdzięcznej pamięci zachowują okazaną im życzliwość i przyjaźń!

Raczcie przyjąć ~~najszczersze~~ ~~i najgorętsze~~ wyrazy szczerej i gorącej podzięki za objawione nam tem czynem szlachetny serdeczne uczucia i bądźcie przekonani, że to coście dla nas uczynili i uczynić zamierzacie, zapisane będzie złotemi zgłoskami ku wiecznej pamięci w historyi naszego narodu.

Niech Bóg błogosławi szlachetnemu narodowi węgierskiemu. Niech żyje przyjaźń i braterstwo polsko-węgierskie!

Niech żyją Węgry - niech żyje Polska!



Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W związku z projektem dla Koła co do podróży barona Juliusza Szentmiksa do Krakowa i Piotrkowa, zwraca=my się z uprzejmą prośbą o łaska=we polecenie wyasygnowania na koszta tejże podróży koron stu pięćdziesięciu. – Prosząc

o przyjęcie wyrazów głębokiej czci i wierności jako

oddani słudzy

Tadeusz Stanisławski

Budapeszt 21. III. 1916 Jan Dąbrowski

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Dzisiaj dopiero jestem w stanie oznaczyć ścisły termin w którym ma się odbyć uroczystość poświęcenia pomnika dla Legionistów w Nagy Banya resp: Kráczfálu — a to z tego powodu ponieważ przybył tu na parę dni Ksiądz Biskup Bandurski z którym całą rzecz dokładnie omówiliśmy. W dniu 9 kwietnia jak to projektowaliśmy w porozumieniu z komitetem [illegible] — uroczystość nie może się odbyć, ponieważ biskup odprawia począwszy od 9 kwietnia kilkodniowe zapowiedziane od dawna rekolekcye w Wiedniu i aż do świąt z Wiednia nie może się ruszyć. Dlatego też dowiedziawszy się o oznaczonym na 9 kwietnia terminie zatelegrafował do mnie, żądając przesunięcia terminu aż po świętach — o czem niniejszem zaszczyt Jaśnie wielmożnego Pana Prezesa powiadomić.
30 kwietnia (niedziela) nie nadaje się dobrze na obchód, ponieważ za blisko jest 3 maja, tak że nasi panowie delegaci, szczególnie z dalszych stron przybywający, byliby zmuszeni nasz uroczysty dzień spędzić w wagonie kolejowym — z tego samego powodu nie nadaje się również na ten cel niedziela 6 maja a ponieważ uroczystość ma się odbyć koniecznie w niedzielę, więc

ustanowiliśmy w porozumieniu z komitetem dzień 13 maja (niedziela) jako termin nieodwołalny dla urządzenia obchodu. Jeżeli jaśnie wielmożny Pan Prezes raczy się zgodzić na ten termin, o co bardzo usilnie proszę, ponieważ rzecz cała została przez biskupa, ks. Symlińskiego i mnie dokładnie zbadana i wszelkie pro i contra uwzględnione, to bardzo proszę o zawiadomienie mnie telegraficzne. [illegible] słowy w decyzji - wiście o dalszym potwierdzeniu mej depeszy ostatniej w zmianie terminu i pisma przesłanego przez Kuryera (mojego listu na które nie otrzymałem odpowiedzi.- Sprawozdania z uroczystości 15 marca w ogóle pomimo nie było wcale - szkoda była to piękna manifestacya młodzieży dla nas, a byłaby wypadła jeszcze wspanialej gdyby nie różne okoliczności (do których zdam sprawę przy sposobności ustnie. Od wielu Polaków i wybitnych osobistości otrzymuję ciągle dowody uznania i gratulacye. Jeżeli rzecz była przedstawiona jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi inaczej, tobym się temu wcale nie dziwił, bo jestem do tego od 20 miesięcy przyzwyczajony, ale to nie byłaby to relacya odpowiadająca prawdzie.

Otrzymałem znów z 4 komitetów świetne rezultaty - czekam jeszcze na 2 zapowiedziane, aby znów wszystkie opublikować. Przygotowujemy w dalszym ciągu akcyę młodzieży uniwersyteckiej na większą skalę - dobry początek już był, teraz zabrano głos Katowice. Staramy się tylko obaj z Symlińskim, o to aby całą sprawę utrzymać w najściślejszej tajemnicy, żeby nam znów nie próbowano jej sparaliżować wzgl. znaczenia jej osłabić. Wszystkie zaproszenia będą wydane na obchód, pomówimy za

wczasu, mam długoletnią wprawę w urządzaniu takich obchodów polsko-węgierskich, więc mogę zapewnić że w najdrobniejszych szczegółach będzie wszystko przewidziane i przygotowane. Komitet spodziewa się drogich gości z Krakowa, Warszawy i Wiednia (panów: Haller, hr. Michałowski, [illegible] Dr Habicht). Ucieszyłem się bardzo dowiedziawszy się o zamierzonym przyjeździe aż 4 delegatów N.K.N. ale bylibyśmy bardzo radzi również i komitet gdyby wszakże Prezydyum N.K.N. również zechciało zaszczycić swoją obecnością ten piękny obchód, którym się już interesuje cała okolica Nagy-Banya i wiele osób z Węgier i stolicy. Również miasta Szolnok i nasz kochany Kolosvar przygotowane są na ugoszczenie u siebie przyjeżdżających delegatów, a są to miasta, których komitety najwięcej zasłużone około naszej sprawy, więc koniecznie wypada tam z drogi wstąpić, podziękować, tembardziej że leżą po drodze do Nagy-Banya i że już o przyjeździe delegatów są powiadomione. Muszę tu zaznaczyć że urządzeniem całego obchodu zajmuje się specjalny obszerny Komitet, który mnie specjalnie zaprosił do zajęcia się przygotowaniami mnie i Br. Syntinisa, że więc my tylko mamy informować o wszystkiem i zajmować się wszystkiem. Nieproszeni a narzucający się ciągle pomocnicy w Budapeszcie nie mają więc prawa wtrącać się do tego co do nich nie należy – gdyby nas już Pan Bóg uwolnił od tych pomocników i opiekunów — odetchnęlibyśmy z zacnym i poświęconym całym sercem naszej sprawie Br. Syntinisem i robota szłaby raźniej i wydatniej aż do ostatecznego jej zakończenia dla dobra naszej świętej sprawy.–

Z wrodzoną wielką, przesyłam list pisany przez Dąbrowskiego do Jaśnie wielmożnego Pana Prezesa w sprawie wydania pieniędzy dla Ks. Syntisia na podróż do Piotrkowa i Krakowa – niejako przymusowo tylko odpisałem to pismo, ażeby nie wyglądało że ja się takiej podróży zasłużonego mego przyjaciela w zasadzie sprzeciwiam. Owszem jestem zdania ale dopiero wtedy, jak to wszystko do szczęśliwego i pomyślnego końca doprowadzimy. Dlaczego Dąbrowskiemu tak bardzo na tem zależy ażeby Ks. Syntinis koniecznie teraz w najbliższym czasie przed [illegible] w Nagy Banya i przed ukończeniem akcji [illegible] do Piotrkowa i Krakowa wyjeżdżał nie rozumiem, a właściwie nie chcę rozumieć. Ks. Syntinis broni się przed tym wyjazdem a on go gwałtem chce do tego zmusić. Mamy teraz z Syntinisem tyle ważnych spraw do 13 maja do załatwienia, że kto prawdziwie dla naszej sprawy jest przychylnie usposobiony, nie proponowałby żeby w najbliższym czasie ten człowiek Węgry opuszczał. My wiemy najlepiej sami kiedy te wycieczkę odbyć i nie potrzebujemy do tego ani rady ani wtrącania się do tego, nieproszonego. Nasz lokal wynajęty – porządne dwa pokoje na Rakoczy uten 62 a więc w śródmieściu – stacya tramwaju – blisko obu dworców. Cena bardzo niska bo 100 Koron do tego jeszcze zapłacić za wyprzątanie [illegible] i 2 [illegible] 20 koron, więc razem 120 koron (t.j. że 60 zapłacę z własnych funduszów a drugie 60 koron miesięcznie upraszam Dostojnie polecić dopłacać) Lokal jest potrzebny koniecznie a zwłaszcza w tych czasach [illegible] [illegible]. Ten list [illegible] w Wiedniu t.j. upraszam księdza [illegible] ażeby polecił go doręczyć Jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi do rąk własnych, bo zawsze jestem w obawie że listy inaczej (wprost) wcale nie dochodzą.

Z głębokiem uszanowaniem

Budapest 26/III 1916 r.

Najniższy sługa Staniszewski

W tym miesiącu jeszcze wyjadę do Koszyc, gdzie przybywa teraz (powołany do wojska) Ks. Nyary – dla odbycia ważnej konferencyi. 6/IV otwarcie przedstawicieli obrazu [illegible] w [illegible] (Nyary [illegible]

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

W uzupełnieniu pisma mego które ks: biskup Bandurski był łaskaw wziąć ze sobą do Wiednia mam zaszczyt zakomunikować, że dnia 6 kwietnia odbędzie się pierwsze przedstawienie obrazów kinematograficznych w Int. teatrze „Uranii" p. t. „Polska w obrazach" urządzonych staraniem barona Nyáry. Na życzenie tegoż i w jego imieniu donoszę o tem hr: Michałowskiemu, podkomorzemu Hallerowi i Drowi Habichtowi – [illegible]wi który z tych Panów zechce w tym dniu zjechać do Państwa, co byłoby ze względu na poniesiony przez B-na Nyáry'ego trud i starania wielce

pożądanem

Nie będzie to znów tak wielkie
uroczystość, więc też nie śmiemy
trudzić na nią czcigodnych Panów
delegatów z Krakowa, zwłaszcza że
13 Maja spodziewamy się że Panie
raczą przybyć na uroczystość poświę-
cenia pomnika w Nagy-Banya —
która jak to już w ostatniem
moim piśmie (via Wiedeń) donio-
słem ma się odbyć niezawodnie
13 maja, bo ani wcześniej ani
później się nie da. Wyjazd z Wied-
nia musiałby nastąpić już 9 maja
względnie z Wiednia 10/5 rano, ze
względu na ryzyko w Szolnoku.
1 Kwietnia przeprowadzam się do
nowego lokalu (Rakoczy ut. 62/III)
I. drz: 27.
pieniądze na czynsz w kwocie 50 kr
za kwiecień już otrzymałem.

Dzisiaj jadę do Koszyc w sprawie
akcyi Komitetowej i w osobistej,
bo pana Nyáry, chodzi o to żeby mógł
przybyć na dzień otwarcia przedstawień
w Uranii gdzie ma wygłosić prolog.
4 nowe rezolucye komitetowe oddałem
panu Dąbrowskiemu do przetłomaczenia.
Nastąpiło dziś między nami
porozumienie czyli zgoda —
wzgląd na dobro naszej sprawy
przeważa wszystko, — każdy powi-
nien działać ściśle w swoim
zakresie działania i tak będzie
najlepiej.
Sprawozdanie o obchodzie dnia
15 marca w naszych gazetach
umieszczone — czytałem! —
Powróciwszy z Koszyc wyjadę z
Dr Syntenisem na Południe do Krk
jeszcze w różnych komitetów. —

Potem powrócę, aby dalej konferować z redakcją i z postanowień! —
Ucieszyłbym się bardzo, gdyby jaśnie wielmożny Pan Prezes raczył mnie zaszczycić krótką choćby odpowiedzią na depeszę, 2 listy i adres zbiorowy z Karlsvaru.

Z wyrazem głębokiego uszanowania pozostaję i oczekuję wdzięczny sługa

[illegible]

Budapest
28. III. 1916
adres: Rakoczy út 62 - III - No drz 27.
(Lift jest)

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Otrzymawszy telegraficzną wiadomość z Sekretaryatu N.K.N. o pobycie jaśnie wielmożnego Pana Prezesa w Wiedniu, przybyłem tu dzisiaj aby zdać relacye z bieżących ważnych spraw. W hotelu Müllera spotkałem się z JW. Panem wiceprezesem Drem Germanem, z którym następnie konferowałem przez dłuższy czas. Dowiedziałem się zaraz na wstępie naszej rozmowy że jaśnie wielmożny Pan Prezes wyjechać był zmuszony z Wiednia z powodu zgonu krewnej. Z tego powodu ośmielam się wyrazić mą kondolencyę, – żałuję bardzo że nie mogłem osobiście zdać sprawozdania z ostatnich wydarzeń i otrzymać wskazówek o które mi bardzo chodziło.

Hrabia Batthiany niecierpliwie oczekiwać będzie wiadomości czy przedwstępna konferencya (poufna) mająca poprzedzić główną, dojdzie do skutku, czy też ma czekać na przyjazd naszych posłów na główną konferencyę która mogłaby nastąpić w czasie od 18 maja począwszy każdego dnia, zależnie naturalnie od tego czy sejm w tym czasie już obradować będzie. Złożyłem cały szereg wizyt odnośnie do tej sprawy – u posłów wszystkich partyi opozycyjnych i to wybitniejszych byłem, a oprócz tego u posłów z partyi pracy, Dabieckiego i bardzo wpływowego Berzeviczy'ego. Cała opozycya do akcyi się chętnie przyłącza – partya pracy trzyma się w rezerwie twierdząc że Wiedeń by się na to krzywił, że Wiedeń i Berlin mają prawo decydować o naszych losach.

Przeciwko temu protestuje cała opozycya i da temu wyraz w czasie sesyi parlamentarnej.
Byłem także u hr: Apponyego i hr: Andrassy'ego w dniu 26 Kwietnia. Hr: Andrassy oświadczył także że opozycya z chęcią gotowa zaprosić naszych posłów na konferencyę do Pesztu, co do partyi rządowej to wątpi żeby zechciała się przyłączyć do tej sprawy. „Niewiem więc" – oświadczył „czy to Panom [illegible] wystarczy". Berzeviczy natomiast bardzo się przychylnie o naszej sprawie wyrażał i chętnie by się z naszymi posłami rozmówił – jest on więcej samodzielny jak inni.
Jeżeli więc w tych warunkach konferencya miałaby przyjść do skutku to bardzo proszę za pośrednictwem barona Szentenisa który osobiście wręczy ten list [illegible] – Pańskiej raczyć mi dać znać – [illegible] czy i kto z naszych posłów przybędzie ewentualnie do Pesztu przedtem (mniej około 27-30/IV) celem omówienia sprawy prywatnie, a nawet życzenia hrabiego Bathyanyego – dlatego głównie żeby wtedy już, oficyalna konferencya „gładziej" poszła, to zn: żeby nie było żadnych nieporozumień, względnie niewyjaśnionych spraw, żądań, etc.

Wyjazd barona Syntenisa w tym czasie z Peszta
i wogóle z Węgier był tak jemu jak i mnie bardzo
nie na rękę, i jak mówi sam, był teraz właśnie
w Peszcie bardzo potrzebny – zwłaszcza, jak to już
dawniej pisałem my obaj myśleliśmy najlepiej zrobić
kiedy będziemy mogli do Krakowa przybyć, bo razem
przez cały czas pracujemy i w ciągłym kontakcie ze
sobą jesteśmy. Po ukończeniu akcyi komitatowej,
akcyi młodzieży, która właśnie teraz jest w toku i kon-
ferencyach w parlamencie myśleliśmy zaraz do Krako-
wa razem przyjechać (i po uroczystości w Nagy Banya)
teraz obecność nasza na Węgrzech jest ciągle potrzebna.
Złożyłem dziś również wizytę w prezydyum Biura N.K.N.
w Wiedniu i rozmawiałem dłuższy czas z JWPanem Habichtem.
Zasmuciła mnie bardzo wiadomość o obecnym stanie
rzeczy. Porozumieliśmy się wspólnie z baronem Syntenisem,
do głębi całe Węgry rozbudzić i zwrócić opinię narodu
Komitatów, młodzieży, całej opozycyi jest stanowczo
po naszej stronie – co zaś do stanowiska kierownika
rządu, to ani my ani nikt inny na niego wpływać
nie może – bo on znany jest ze swego absolutyzmu.
Na niego może mieć wpływ tylko opinia wewnątrz
kraju, a na tę wpływaliśmy bardzo wiele przez
i mówców – i postawa opozycyjna w przyszłej sesyi
sejmu dobitnie to w naszym interesie zaznaczą.

Pan [illegible] wcześniej do Krakowa przybyć nie mógł; ja bynajmniej mu w tem nie przeszkadzałem, miał jednak poważne przeszkody osobistej natury – przytem składaliśmy w ostatnich dniach cały szereg wizyt w sprawie Konferencyi posłom różnych stronnictw. Szczegółowo też zda on o wszystkiem jeszcze Szanownemu Panu Prezesowi sprawę. Hr. Batthyany jest stanowczym zwolennikiem trializmu.

Za łaskawie nadesłane mi pisma dziękuję jaknajuprzejmniej i proszę bardzo o decyzyę w sprawie Konferencyi posłów, względnie co do przedwstępnej poufnej konferencyi.

Z głębokiem uszanowaniem
Uniżony szczerze oddany sługa
[illegible]

Wiedeń 12/IV. 1916 r.

Sekretaryatowi N.K.N. za łaskawie mi nadesłaną telegraficzną wiadomość o pobycie Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa w Wiedniu jaknajuprzejmniej dziękuję.–

Jaśnie Wielmożny
Pan Dr. Władysław Jaworski
Prezes Naczelnego Komitetu
Narodowego
w Krakowie

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!
Upraszam zechcieć łaskawie
przyjąć te skromną podobiznę
skromnego pracownika dla dobra
przyszłej wspólnej idei, oraz życzenia
z okazji Świąt Wielkanocnych
i przedewszystkiem dobrego zdrowia.
Z głębokiem uszanowaniem
uniżony sługa Stamirowski
(Zdjęcie z 15. III. 1916
obok z pomnikiem Petöfiego).



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Buchform), 4. den Monatstag und Stunde und Minute der Aufgabe.



Gattung: .... Eingangsnummer: 83748

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

ritter jaworski praesident
krakau polembia 23 =

Dienstliche Angaben:

Telegramm
aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr.
am ...... 191 um Uhr ...... M. .. Mitt.
durch: ......

budapest 42.+ 9474 16 15 4/35 s = 191 um Uhr M. Mittag

wirklych aus technischen gruenden fejer nagy banya verschoben ergebenst = stamirowski ="

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)



2710

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

= hochgeboren praesident

ritter jaworski krakau ring 22=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ... am ... um ... Uhr ... M. ... Mitt. durch: ...

* zens budapest 84--722 47 16 9-25 geben am ... 191 . um ... Uhr ... M. ... Mittag.

beehre mich bei heutiger festlichkeit versammelten hochverehrten herrn mitglieder obersten nationalcomites u oberkomando unserer heldenmuetigen legionen ehrerbietigst begrueszen werde nicht ermangeln beabsichtigte conferenz sorgfaeltigst vorzubereiten bitte jedoch um baldigste bestaetigung proponirter durchfuehrung welche baron syntenius ausfuehrlich vorstellen wird ergebenst = stamirowski



Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Ośmielamy się, obaj z baronem Syntinisem przesłać na ręce jaśnie wielmożnego Pana Prezesa ważne pisma do Prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego z usilną prośbą, o zaprotegowanie i poparcie naszych słusznych uwag i przedstawień, które, zawsze mając na oku dobro naszej sprawy, uważaliśmy za nasz obowiązek wyłuszczać.

Przy tej sposobności raczy jaśnie wielmożny Pan Prezes przyjąć moje najgorętsze z głębi serca pochodzące podziękowanie za łaskawą życzliwość i wyrozumiałość okazaną w czasie prawie dwuletniej mojej w charakterze delegata N. K. N. na Węgrzech działalności i szczere życzenia aby Pan Bóg użyczył jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi długich, długich lat życia w pełni zdrowia w interesie naszej narodowej sprawy!

Jestem pewny i przekonany że jaśnie wielmożny Pan Prezes byłby był zupełnie zadowolony i spokojny co do mojej tutaj czynności, gdybym był mógł częściej bezpośrednio porozumiewać się,

i zdawać sprawę jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi i Wiel. Panu Sokolnickiemu. Wtedy cała sprawa przedstawiła by się była w całkiem innem oświetleniu! Co do intenzywności mojej przeprowadzonej czynności wspólnie z bardzo zacnym tow: Syntinizem, mogę zaświadczyć fakt, że w ciągu prawie 2 letniej akcyi złożyłem częścią z moim Krehanyem towarzyszem, częścią sam: do 500 wizyt w Peszcie i na prowincyi, to też Tow: Tarnowski nie mniej mógł być zdziwiony że tutejsze wybitne osobistości tak dokładnie o wszystkiem co nas dotyczy są poinformowane i sam ten fakt z uznaniem podniósł!

Bylibyśmy jeszcze więcej byli mogli zdziałać gdyby nie przeszkody, które były takie i bardzo przykre - ale o tem lepiej nie mówić - jedną jednak bardzo ważną muszę wymienić, mianowicie niedostateczne poparcie finansowe. Od n.p. obecnie i od 20 maja do dziś dnia, to jest przez miesiąc otrzymałem wszystkiego zaledwie 200 koron na wszystkie wydatki. Z tego musiałem jeszcze tow. Syntinizowi dać na podróż do Wiednia i zapłacić za same telegramy 65 koron, oprócz naturalnie

innych ciągłych drobnych i większych wydatków połączonych z akcyą – a polecone nam było znów wytężyć wszystkie siły aiżby się sprawie przysłużyć. Pisałem już i upomniałem się przed 10-ma dniami przez p. Piątkowską, Jordan Sokolnicki obiecał będąc w Wiedniu natychmiast, przecię wysłać pieniądze (300 koron), oprócz tego telegrafowaliśmy obaj z Sypniewskim o pieniądze – wszystko nadaremnie. To fraszka że od 4 dni obywam się, wśród najważniejszej pracy bez obiadu i kolacyi; to przecierpię, bo od 8-miu lat jestem przyzwyczajony od ust sobie odejmować a łożyć na akcyę polsko-węgierską – ale to gorsze, że sprawa na tem cierpi, że nie możemy przeprowadzić czynności które koniecznie są wskazane, t.j. oprócz innych podróży do biskupa Prohaski i do komitatu Bars gdzie niebawem odbędzie się zgromadzenie komitatowe. Dzisiaj zrobiłem 3 ważne wizyty jutro pięć, z tych 3 wspólnie z bar. Sypniewskim więc choć żołądek próżny, mina zawsze jest dobra i wąs po polsku podkręcony, ale wszystko ma swój koniec więc i wytrzymałość ludzka.

Jestem najzupełniej przekonany, że jaśnie wielmożny Pan Prezes i JW Pan Sokolnicki polecenia wysyłki pieniędzy wydają, tylko nie bywa ono wykonywane! Krótkie zestawienie przychodów i rozchodów ośmielam się dla orjentacyi przedstawić.

Przez 1½ roku dodatek miesięczny dla mnie wynosił 150 Koron miesięcznie, z tego musiałem mieszkanie zapłacić, więc wobec tego że obecnie ceny w Peszcie są 3½ razy większe jak w czasach normalnych, ta kwota była za mała żeby można żyć a za duża żeby umrzeć – na akcye w Peszcie nie wystarczało nic zgoła, tą musiałem z mojej do ⅓ zredukowanej w czasie wojny pensyi urzędniczej pokrywać.

Na akcye poza Pesztem otrzymałem dla nas dwóch razem 1500 koron na czas prawie jednego roku; odliczywszy od tego koszta 4 krotnych podróży i pobytu w Wiedniu (oprócz 2ch za które koszta mi zwrócono) – pozostaje przeciętnie na miesiąc na akcyę komitetowa dla 2 osób 100 koron, to znaczy z koleją i hotelem na 3 dni miesięcznie. Jeżeli się zrobiło więcej to dlatego że szereg powiatów znajomych sam objechałem – ale mogliśmy zwiedzić jeszcze więcej!

Z przytoczonych powyż powodów ośmielam się prosić o łaskawe wydanie polecenia wysyłki bezzwłocznej (możliwie telegraficznie) pieniędzy.

Bardzo mi przykro że o tem pisać muszę ale na to nie ma rady. – Polecając się łaskawym względom i pamięci na przyszłość – mam zaszczyt kreślić się –

z głębokiem uszanowaniem

Tadeusz Stanirowski

Budapest d. 19. VI. 916

Na całą rachunek!

Od 5 miesięcy pobory z Wiednia mi obcięto do 50 koron a zatem tego otrzymałem nadal do Nagy Bánya 100 koron!

Jaśnie wielmożny Panie
Prezesie!

Korzystając z wyjazdu kuriera do Krakowa piszę i donoszę że tydzień wszystko i podziękowaniem serdecznie wszystkim tym osobom które w naszym interesie w Italii przemawiały i naszą akcyą ustnie popierały. Cieszy mnie że memoriał hr. Batthyanyi'ego pojawił się w Züricher Zeitung a także już i w naszych pismach. Via Wiedeń wysłaliśmy okazją z Drem Synkiewiczem ważne bardzo pisma i prosiliśmy o możliwie telegraficzne potwierdzenie odbioru tego pisma, bardzo jesteśmy niespokojni

czy przypadkiem nie dostało się
w niepowołane ręce – Dr Berger
doniósł nam że wydał to pismo
kurjerem. Prosimy bardzo potwier-
dzić odbiór poprzedniego pisma
i tego które teraz wysyłam telegraf-
nie n.p. „Bestätige Empfang beider
mir zugekommenen Briefe". –
Obok załączam pismo do Depar-
tamentu Skarbowego, i upraszam
Tatkowi to pismo odczytać –
niech mi do mówienia, że zawsze
pewnie nadarzeniu oczekujemy
nadesłania nam pieniędzy – a
przykro jest ciągle się upominać! –
Przecież tu nie chodzi tylko o naszą

osobę, ale co najważniejsze o
sprawę naszą!
Chwała Bogu praca nasza nie
była bezowocną ale nie możemy
przecie rąk zakładać tylko dalej
jeszcze akcyę żywo prowadzić
bo nie wszystko jeszcze jest
skończone, a przytem zyskiwać
sympatyków dla naszej sprawie
potrzeba ciągle!
Oczekując z wielkim upragnieniem
odpowiedzi - mam zaszczyt kreślić
się z głębokiem szacunkiem
Szczerze oddany i szczerze wdzięczny
Sługa

Budapest
dn. 24/VI. 906
Rákóczi út 62/III. 27.

verte!

Imiennie pierwsze podać osobistości, które
się szczególnie odznaczyły w naszej sprawie
hr: Andrassy Julius, hr: Apponyi Albert
hr: Batthyanyi Tivadar, hr Karolyi
Mihaly – prałat Dr. Giesswein Aleksander
radca dworu Saghy Karoly, radca dworu
Földes Béla i Dr. Dobiecki Aleksander
oprócz wielu, wielu jeszcze wybitnych! —
(Wszyscy otrzymywali ode mnie i Dr. Sychlinski
dokładne informacye, hr: Andr. i Apponyi
informowałem stale od 1½ roku, szczególnie
pierwszego). —

1758!

Die Daten ... dienstlichen Eingange der mittels Typen... apparates ausgefertigten Tel... bedeuten: 1. den Namen des ... amtes, 2. die Aufgabenumm... Wortzahl (eventuell in Bruchfo... den Monatstag und 5. die Stun... Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

hochgeboren ritter jaworski

krakau ulyca gotembia :=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderun oder Bestellung übergebenen Telegram keine wie immer geartete Verantwort.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr.

am ..../.... 191.. um ..... Uhr .... M. .... Mitt.

durch ....

budapest 962 h 9684 21 27 3/50- ... , = aufgegeben am ..../.... 191 .. um .... Uhr .... M. .... Mittag.

aufrychtigste innigste wuensche zum namensfeste biten hoeflychst- nachrycht bis jetzt leider nychtt erhalten .= stanirowski

syntinis +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)



Jaśnie wielmożny Panie
Prezesie!

Proszę sobie łaskawie wyobrazić
nasze z bar: Syntinizem poło-
żenie: Według sił i możności
a nawet ponad siły, (bo wydzielaliś-
my może więcej jak od nas wyma-
gano) – staraliśmy się służyć naszej
sprawie, z całem poświęceniem i odda-
niem i rezultat jak wiadomo był
dodatni, bo nawet wróg musi przyz-
nać żeśmy się ubaj wyznaczonej
normy przyczynili do tego, gdzie o naszej spra-
wie w tak wybitny sposób była mowa!
Możemy zdać szczegółowo sprawę
z całej akcji i wykażemy bardzo łatwo
i jasno naszą wydajność tylko z bar:
Syntiniaem

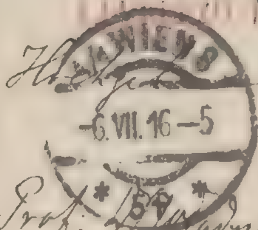
przeprowadzoną czynność. Wykażemy
równie z całą konsekwencją pomoc
i poparcie jakie doznała nasza akcya
ze strony tych wybitnych osobistości
które przybywały do Berlina od czasu do
czasu i stykały się z tutejszymi naszy-
mi sympatykami i miarodajnymi
czynnikami. Muszę tu jeszcze zazna-
czyć że największe nasze sukcesy wy-
padły w tym czasie, kiedy to wybitni
delegaci nasi zostawali nas samych
tylko z bar. Syntinszem w Berlinie!
a raczej z nami tylko się w ważnych
sprawach porozumiewali — otóż
spodziewaliśmy się, że za te nasze skrom-
ne usługi oddane sprawie nie zignoruje
się nas, nie żądaliśmy uznania ani
jakiegoś podziękowania, bowiem prze-
to spełniliśmy tylko nasz obowiązek
jako polacy-

ale kiedy ~~odpowiedzi~~ na nasze liczne
pisma i telegramy usiłowaliśmy nadaremnie
otrzymać ~~[illegible]~~ odpowiedzi. – Około od 3
tygodni piszemy, telegrafujemy i jednego
słowa nie otrzymujemy odpowiedzi!
7 b.m. wysłaliśmy obszerne 2 pisma z
Wiednia – 3 depesze do Krakowa, ostatnia
z gratulacyami z okazyi dnia Imienin
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, pismo
daliśmy przez Kuryera z Peszt. (legionista
Gądka, szeregowiec) adresowane do Jaśnie
Wielmożnego Pana Prezesa, telegram
i list do oddziału skarbowego N.K.N.,
z upomnieniem o przysłanie owych 300
koron jako dodatek na wydatki za czer-
wiec, i żadnej a żadnej odpowiedzi!
Tych 300 kor za czerwiec musimy
bezwarunkowo oddać – a tu jutro już
1 lipca trzeba zapłacić oprócz
tego za lokal delegacyi 100 koron i mieć
fundusz na wydatki w lipcu!

Dąbrowski przyjechał wprawdzie znów
ale (jak twierdzi) nic nie przywiózł!
Jesteśmy przekonani że Jaśnie Wielmożny
Pan Prezes nie otrzymał ani naszych
pism ani depesz, bo jak otrzymaliśmy
był w Krakowie właśnie w tych czasach
nieobecny. Ale co się z niemi stało,
kto w nieobecności je odebrał? Dlaczego
departament skarbowy zupełnie nam
nie odpowiada ani pieniędzy nie przysyła?
to prosimy usilnie najłaskawiej zbadać,
bo tu jak już dawniej zaznaczaliśmy
nie o nasze prywatne sprawy nie o nasze
osoby chodzi (które chyba może także na
pewne względy sobie zasłużyły) - ale na tem
cierpi nasza cała robota - to jest chyba
niewiarodajnem!
Mamy w Bogu nadzieję, że Jaśnie Wielmożny
Pan Prezes zechce najłaskawiej ująć się
za nami i naszą krzywdą!

Z głębokiem uszanowaniem
Szczerze oddany i wdzięczny sługa

Budapest 30/6. 916
Rákóczi út 62. III. 27.
[illegible]





Hochwohlgeb.

Prof. Dr. Władysław R. v. Jaworski

Gerichtl. gradigt zu ...

Krakau

~~Wien~~ Gołębia 20

~~Wallnerstrasse 4a Mezzanin~~

~~Offizier Adjutant ...~~

Garamszentbenedek.



1

Jaśnie wielmożny Panie Radco Dworu!

Bardzo uprzejmie dziękuję za łaskawie nadesłane mi pismo i szczerze wdzięczny jestem jaśnie wielmożnemu Panu Radcy Dworu za okazaną mi zawsze życzliwość, uznanie i dowód zaufania, tem wdzięczniejszy ile że w ostatnich tygodniach zupełnie jesteśmy z baronem Pyntiniesem <u>odcięci</u> od Krakowa i nie mamy słowa wiadomości stamtąd. Boli nas to tem więcej, że nie umiemy sobie absolutnie wytłumaczyć jaki jest istotny powód zupełnego milczenia i nie reagowania na nasze liczne pisma i depesze. Kiedy otrzymałem owe pismo jaśnie wielmożnego Pana Radcy Dworu

byliśmy obaj z moim drogim i zac-
nym waszym pracownikiem pewni, że
przecież już teraz doczekamy się jakiejś
wiadomości z Krakowa, jakiejś ogólnej
dyrektywy działania, czy krytyki lub
czegoś podobnego. Do dziś dnia jednak
czekamy na próżno, co nas rozgorycza
i w wysokim stopniu rozdrażnia.
Nie mamy sobie absolutnie nic do
wyrzucenia i jeżeli ktokolwiek przed-
stawił naszą działalność w niekorzyst-
nem świetle to się mija z prawdą;
a może to tylko czynić ze względów
czysto egoistycznych, osobistych, może
to tylko uczynić zwykły szantażysta,
sprytny i przebiegły, ale nie uczciwy, otwar-
ty człowiek który ma dobro naszej sprawy
na oku. – Na razie poprzestajemy obaj

(113)

z Dr Szyttierim w tem oświadczeniu, w tej uwadze. Jesteśmy zupełnie solidarni w naszych zapatrywaniach i w naszej działalności. To co zdziałano na tutejszym terenie, (a dorobek naszej pracy jest bardzo znaczny) — to zrobiliśmy tylko we dwóch, bez żadnej pomocy ze strony tutaj przebywających rodaków, przy pomocy i poparciu zacnych i szlachetnych Węgrów — jeżeli ktokolwiek inaczej tę sprawę przedstawia, to się mija z prawdą! Przed kilkoma dniami wyraził się najwybitniejszy nasz uczony na Węgrzech, którego imię jest obecnie tak popularne u nas w Polsce o mojej na Węgrzech działalności (w swoim stylu): „Podziwiam jego wytrzymałość i poświęcenie w interesie sprawy." — Innego zaświadczenia mi nie potrzeba, te słowa z takich ust wypowiedziane, bez żadnego przyczynienia się z mojej strony starczą mi za wszystkie świadectwa, (których mimo tym mieć bez liku)!

Zrobiłem co mi moje sumienie i głębokie
przekonanie nakazywało a jeżeli ja i Syrtinis
nie zrobiliśmy jeszcze więcej, to winien
temu św. „Zły duch", który tylko wyszukał
jakiś interes i reklamę dla siebie zrobić i jakiś
jakieś słówko od nas podstępnie wydusić!
i najbezczelniej za swój pomysł czy dorobek, czy,
w N.K.N. przedstawić i lwią część funduszu
przeznaczonego na akcyę węgierską sobie przywłaszczyć i rządzić się tym funduszem „jak szara gęś".
Oto chodziło! A dla tego że ja to na wskroś
przejrzałem, te zamiary, dlatego byłem temu
jegomościowi wielce niewygodnym! Mieliśmy
nadzieję obaj z Baronem że w N.K.N. się
szybko na tym Panu poznają, niestety zdaje się
że tak nie jest, czemu się mocno dziwimy!
Nie mądra, ale sprytna to bardzo i przebiegła
sztuczka i pobudki: chodzić koło swoich interesów!
Gdybym ja to sam twierdził, można by sądzić
że się mylę lub przesadzam, lecz to samo
twierdzi i poznał uczciwy i dla idei oddany
Syrtinis, człowiek inteligentny z bystrym
umysłem i poglądem. Więc chyba pomyłki jest
zupełnie wykluczona!

5) Najwięcej chodziło temu Panu o to aźebyśmy się z N. K. N. nie porozumiewali, wprost bez jego pośrednictwa, tego się obawiał najwięcej. Jesteśmy najzupełniej przekonani obaj z bratem że część znaczna naszych pism i sprawozdań wysłanych wprost do Krakowa nie dochodziła wcale do rąk adresatów, dlatego to prosiliśmy bardzo Przedstawicielstwo Biura Prezydyalnego w Wiedniu o polecenie przesyłania naszych pism przez kurjerów z Wiednia, za którą to pomoc i poparcie życzliwe jaknajszczerzej mamy zaszczyt podziękować. Obecnie zwracamy się obaj z bardzo wielką prośbą do Jaśnie Wielmożnego Pana Radcy Dworu, mianowicie aźeby raczył przy załatwianiu naszą sprawę łaskawie wziąć pod uwagę i z <u>spraw zupełnie</u> <u>pominąć</u> —

z miarodajnymi a życzliwi dla nas oba uzposażonymi osobistościami

omówić! —
Byliśmy w ostatnich tygodniach w komitacie Bars i zadzierzgnęliśmy bardzo ważny interes - w tych dniach pojadę do biskupa Prohaszki, bardzo na Węgrzech popularnego człowieka. Dziś złożę wizytę p. Rakovszky'emu! (nie po raz pierwszy)
Sejm obradować będzie w dalszym ciągu 9 sierpnia. Pierwszy, dwuletni okres czynności mej na Węgrzech jako delegata N.K.N. jest ukończony! Praca nie była łatwą wobec najróżnorodniejszych przeszkód, ale w rezultacie osiągnięto znacznie więcej aniżeliśmy mogli się spodziewać! Reszta nie od nas zależy!

Potrafiliśmy wzbudzić w niektórych miastach
w narodzie żywy odruch i sympatye – V̸F
i przyjaźń dla sprawy całej oręż bardzo
wybitnych i zasłużonych osób z Rosyi
i na prowincyi. Ja dostałem 500 sztuk
(szóstą setkę biletów wszystkich właśnie
dostałem) - sam przeszło 300! (wspólnie
z nimi, a kilkadziesiąt oprócz tego sam).
Że więcej o naszej sprawie tutaj nie piszemo
temu my nie jesteśmy winni ale cen-
zura która przez długi bardzo przeciąg
czasu nic a nic nie puszczała.
Ale za to doczekaliśmy od osoby do osoby
bo inaczej nie byłoby o nas wcale
mowy!! –
W drugim okresie naszego działania
musi być wykończenie pierwszego
i dopilnowanie ażeby sprawa nasza nie
zasnęła!

V̸F i sprostować fałszywe wieści rozsiewane o Polakach
w całym kraju swego czasu!!

Na razie wobec ogólnej niepewnej sytuacyi nie wiele możemy zdziałać — da Bóg będzie lepiej!

Potrzebnem jest koniecznie potwierdzenie naszej delegatury przez N. K. N. i zawiadomienie w formie komunikatu w gazetach, iż „delegacya Węgierska w Peszcie (adres Rákóczi út. 62/III. 27) składa się z P. St. [illegible] jako delegata i Dr. Jul. Syntinicza jako sekretarza". J. W. Pan Jaworski donosił nam swego czasu, że po uregulowaniu sprawy N. K. N. to nastąpi, a jest to potrzebnem koniecznie dlatego, ażeby się nikt pod naszą firmę nie mógł podszywać, za co nie moglibyśmy odpowiadać.

Czy J. W. Pan Sokolnicki potwierdził odbiór naszych pism, czy już wrócił do Krakowa?

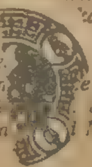
Śmiem bardzo usilnie polecić najłaskawszym względom i opiece naszą sprawę i mam zaszczyt kreślić się z głębokiem uszanowaniem — szczerze oddanym i szczerze odwdzięczonym sługą

Budapeszt 17/VIII. 1916 r.

Hamizer [illegible]

Upraszam o potwierdzenie łaskawie odbioru niniejszego pisma !!

1310



Die Daten des dienstlichen Einganges der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch ......

[illegible] 7 .+ [illegible] [illegible] 3 [illegible] = (...... Ch ......) aufgegeben am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

[illegible] [illegible] [illegible] beiden [illegible]
[illegible] [illegible] mittwoch [illegible] [illegible] mit berichten

[illegible] vertretung [illegible]

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)



Jaśnie wielmożny Panie Radco Dworu!

Ucieszyłem się bardzo otrzymaną depeszą, bo byłem już niespokojny nie wiedząc czy mój telegram doszedł. Natychmiast po otrzymaniu listu poszedłem do ministeryum i rozmówiłem się z generalnym sekretarzem p. Thaly. Oświadczył mi że sprawa jest mu już znaną, że zostanie przychylnie i szybko załatwioną, lecz że dotychczas akta z ministeryum nie otrzymano. Pozatem prosiłem go żeby jeżeli akta nadejdzie sprawę możliwie przyspieszył co mi bardzo uprzejmie uczynić obiecał! Miałem zamiar dziś jechać do Wiednia, bo sprawa z S. jeżeli się zawczasu nie zaradzi może mieć przykre następstwa. Chodzi tutaj tu i owdzie ma zamiar urządzać jakieś konferencye, odczyt, a ponieważ działa na własną rękę i jest nieobliczalny w swoich występach jak tego dowiódł, więc umie szkodliwie działać. Wypadałoby uczynić krok żeby tutaj już swoich gorszących występów zaniechał —

W czasie jego kilkodniowej bytności nie stykałem się z nim wcale bo nie chcę, żeby ktokolwiek posądził mnie że jestem z nim w jakimkolwiek kontakcie. Pomimo że był u mnie i nie zastał mnie w domu zostawiłem mu list w hotelu w którym mu dałem do zrozumienia w sposób zupełnie spokojny i rzeczowy, "że wszelka akcya dorywcza, samowolna jest tutaj bardzo nie na miejscu, i szkodzi. Stimmung obecnie nie potrzeba, że nasi sympatycy są bardzo dokładnie o naszych sprawach poinformowani, mało tego teraz w Peszcie przekonani, że jeżeli ktoś od nas przyjedzie to musi to być osobistość reprezentacyjna, upełnomocniona, a właściwie jakaś grupa przedstawicieli narodu, a więc występ oficjalny, otwarcie i poważnie przyjęty. Ponadto w potrzebie zaistniała już od dawna tutejsza delegacya, więc zbytecznie jest zupełnie a nawet szkodliwie chcieć forsować jakąś akcyę na własną rękę." — Jeżeli występować będzie jako delegat Królestwa może tutaj w błąd wprowadzić ludzi, dlatego wypadałoby koniecznie, aby N. K. N. (t. j. Prezydium)

podało do wiadomości tych osób które tutaj w naszej akcyi czynny brały udział a których adresy albo przyjdzie, albo jutro wyszle — że S. już nie wchodzi w skład Urzędu N.K.N. — Ze strony Austryjackiej delegacyi takiego oświadczenia wymagać nie można, bo oznaczałoby mniej więcej tyle, że się go oskarża lub osobiście przeciw niemu występuje, czego uniknąć muszę koniecznie. Wczoraj wyjechał do Krakowa wezwany telegraficznie, ale ma w poniedziałek wrócić bo rzeczy zostawił i ma zamiar mieszkanie miesięczne wynająć. — Nasza sytuacya jest wskutek tego bardzo nieprzyjemna i drażliwa, bo rozmaite wystąpienia niepubliczne S. mogą sprowokować że nas odpowiedzialnymi za nie uczynią, że wogóle jedną akcye z drugą mieszać będą. — Upominałem się kilkakrotnie aby mi powierzono zastępstwo interesów Śląska i Królestwa — niestety, nie uczyniono tego, a teraz okazuje się że sprawa byłaby obecnie zupełnie jasna i w porządku i nikt nie miałby prawa teraz na własną rękę jako reprezentant występować.

Taką musi się dziać i wyzłapywać z wielkim taktem i ostrożnością, na podstawie gruntownej znajomości ludzi i stosunków, bo inaczej zamiast sprawie się przysłużyć można łatwo jej wielką szkodę wyrządzić.

Niestety od 26 miesięcy jestem zmuszony bronić się przeciwko rozmaitej pomocy i fuszerce ludzi nie powołanych i nie mających prawa ani warunków mieszania się w te sprawy. Chwała Bogu że pomimo tych przeszkód udało się przecież coś zdziałać. (Skoro jeden taki wyłaz się korzeniem, zaczyna się drugi!) Obecnie jest sytuacja jednak poważna i może mieć złe następstwa, dlatego koniecznie wypadałoby zaradzić zawczasu! Cieszyłbym się bardzo gdybym otrzymał parę słów wiadomości, ewentualnie gotów jestem na wezwanie telegraficzne przybyć do Wiednia!

Mam zaszczyt załączyć Jego Żonie [illegible] najpiękniejsze ukłony – z wyrazem głębokiego uszanowania

Szczerze oddany i wdzięczny sługa

Bpest 21/X. 916

[illegible] ponownie polecić łaskawej pamięci nieocenionego naszego przyjaciela Dra Divéky'ego! –

[signature]

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt jaknajusilniej podziękować jaśnie wielmożnemu Panu Prezesowi za łaskawe polecenie wydania dla Łódzkiej delegacji podanej przezemnie kwoty. Gdyby nie była niezbędnie potrzebną z pewnością nie upominałbym się i nie naprzykrzał, zwłaszcza teraz kiedy tyle ważnych spraw zajmuje całkowicie uwagę jaśnie wielmożnego Pana Prezesa.

/-

Polecona mi sprawa w tutejszym Ministeryum załatwioną - wielce mi obecnie zależy. Prosiłem o możliwe przyspieszenie - obiecano mi to - wreszcie sprawa była już w Wiedniu w przychylny sposób prze- prowadzona.

W pierwszych dniach listopada wrócę do Pesztu [illegible] artystów - jednak pomimo ich chwilowej nieobecności przeprowadziliśmy akcyę naszą w dalszym ciągu - zawsze jest coś nowego i ważnego do załatwienia.

Pan S. na razie nie wrócił

i mnie już nie przyjdzie - chociaż niczy tu jeszcze nie. Lepiej sobie zaprzestać dyskutowania na własną rękę bo to sprawie żadnej pożytku nie przyniesie, przeciwnie może ją zaszkodzić i wprowadzić chaos i dezoryentacyę pojęć naszej sytuacyi i naszych pragnień i żądań. Zawsze mamy nadzieję że jeszcze szanowny Pan Prezes zawita do nas wybranem w gronie osób reprezentacyjnych z Galicyi i Królestwa.

Proszę usilnie o zachowanie mi nadal łaskawych względów

i zaufania – uważam zaszczyt,
Kreślę się z głębokiem uszanowaniem
Mistrzowi i szczerze wdzięcznym Jego

Stanisław

Budapeszt
25. X. 1916
Rákóczi út 62/III. 27.

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: *Eingangsnummer:* 392

hochgeboren ritter
aworski krakau bia 20

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ... 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ...

budapest 42 9215 29 8 7 20 = *(... Ch ...) aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.*

= sontag zwoelften fejerloche andacht te deum zelebrirt
primas wen bischof bandurski kemt
pridigt sonst nicht wejl spaet wen moeglich biten theilname
stanurowski syntinis .+

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)



Jaśnie wielmożny,
Panie Prezesie!

Pozwalając się mu najłaskawiej mi przez cały ciąg mego pobytu na Węgrzech w czasie trwania wojny światowej — objawianej względnej życzliwości i zaufanie — mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Miałem zamiar zaraz po ukończeniu uroczystego obchodu proklamacyi Królestwa Polskiego w [illegible] przyjechać razem z moim

kochanym przyjacielem i
wspólpracownikiem Szczyt-
nikiem do Krakowa ażeby zdać
sprawę z ostatnich ważnych
wydarzeń na Węgrzech i prosić
o wskazówki na przyszłość
u tej konferencji że prawie cały
dzięki pociąg a który na tej
na Węgrzech nie było mi
danem do Krakowa zawitać.
Otrzymałem jednak telegraficz-
ne wezwanie ze strony
sekretarjatu c.k. N. abyso-
wie byby wyjechanie był
do Szczytnicy jak rów-
nież zaproszenie ze strony
Jego szanownego Pana Prezesa

nadesłane telegraficznie.
przez Twoje sekretaryata
również, jakby czyto samego
Barona Szyntinisa nie mogłem
i nie wyjechałem ani narazić
się swoją osobą tam
gdzie moja obecność mogłaby
nie byłaby pożądaną.
Swoją drogą przykro mi
bardzo że w zaproszeniach
do Krakowa zbyłe byłem
wszystkich pominięty -
bo na to nie mam nie zasłu
żyłem - przeciwnie przy-
puszczam tem że w konferen-
cyach ważnych odbywających
się w Krakowie moja obecność

– jako krewniaka ale i na Węgrzech i jako tego, który 8 lat temu pierwszy krok uczynił na drodze ściślejszego porozumienia polsko-węgierskiego i sprawę tę tak serdecznie i wytrwale z ogromnemi ofiarami i zabiegami przez cały ten czas, pomimo naj- różnorodniejszych przeszkód prowadził — w myśl ogólnej sprawiedliwości ludzkiej, było- by koniecznie wskazanem i że [porzez] tom i ja mnie mnie i wy- kluczanie z tych konferencyi w Krakowie wypadło mi się [illegible], kiedy [illegible]!

Jestem przekonany że Jaśnie Wielmożny Pan Prezes przy tak pilnym nawale najważniejszych zajęć i pracy w różnych kierunkach nie ma zajmywać się drobnemi rzeczami nie mającemi bezpośredniej łączności z wielkiemi zagadnieniami chwili obecnej, dlatego też nie mam do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa z tego tytułu żadnej pretensyi – przeciwnie zachowuję dla Niego tę samą, zawsze cześć, szacunek i wdzięczność, jaką odczuwałem od Pańskiego przewodnictwa mojéj na Węgrzech akcyi!

żeńcy nasz towarzysz i współ-
pracownik Ks. Synkiewicz odczuwa
również bardzo to stałe pomi-
janie najlepszych w trzeciej
się naradach ile ci przyzwyczajo-
ny jest do tego że każdą
czynność na tutejszym tere-
nie wspólnie razem omawiamy
i uzgadniamy.
Ustosunkować się mówiłem w
[illegible] wypadła nadzwyczaj-
nie wspaniale o tem świadczą
najlepiej słowa wyrzeczone
do nas przez księcia Prymasa,
że nie pamięta tak wspaniale
całej uroczystości o Bazylice.
Zawdzięczamy to w pierwszym
rzędzie naszemu [illegible] [illegible]

Ks: ks. Kasprowi Bandurskiemu
i panu Zamoyskiemu.
Strony zaś obchodu był
klub katolicki i Delegacya ck. kul.
Mieliśmy wszystkiego 14 dni
do przygotowania — dlatego za-
proszenia wysłałem w Zmartwych-
wstaniu do Krakowa i Wied-
nia telegraficznie. Zaprosze-
nia drukowane wysłałem
aż raz do Krakowa, Wiednia
także do Lwowa, Warszawy,
Petersburga, Lublina — natural-
nie że na czas wszędzie nie
mogły nadejść — bo dopiero
na 3 dni przed obchodem wie-
dzieliśmy, w którym kościele
obchodzić się może
i czy będą wogóle kazania?!

Zaprosiłem oczekiwanie z mini-
strów 20 sekretarzy stanu z
konsulatów, — wszystkie partye
polityczne — a osobno hr: Andra-
ssy'ego, Apponyi'ego, Berzeviczego,
burmistrza miasta, posła Ugrona
i t. d. i tak że zrobiłem w 2
dniach 61 wizyt a wraz z drugiej
strony dwukrotnymi stwierdza-
jącymi t. j. że przez 3 dni
zrobiłem całą setkę biletów
wizytowych razem z Panem Tyni-
eckim oddzielnie dostarczył
nasze wizyty! —
Większość ministrów i prezy-
denci są w Berlinie obecnie.
Ministrowie Hazai, Balogh
i Sandor złożyli mi karty
min. Jankowicz reprezentował
rząd

Bardzo sympatycznie zachowały
się konzulaty austr. i niemieckie;
pierwszy był obecny w liczbie 3
osobach na mszy, konzul
generalny niemiecki telegra-
ficznie mi serdecznie podzię-
kował i wyraził w swoim zadep-
tkniu wiechowania H-r For-
stera.

Należy się serdeczny dank
od W. K. W. Panu Szembe-
ryjewowi i Hindyjenu i perso-
nalnie Stowarzyszeniu katolic-
kiego oraz jego prezesowi
Hr. Zichy Janowi!

Węgrzy spełnili tylko nasz
obowiązek.

Najwyższy czas o przełamaniu
już

osobistych w sprawie dalszego
istnienia rozstrzygania narodo-
wych naszych interesów na
Węgrzech - ile że tutejsi
urzędnicy nieprzeprowadzani re-
prezentancji i bilansu który
długi czas wiktorzeli wobec
istnienia delegatury A. K. A.
w nieprzyjemnym sprawach zaczy-
nają znów podnosić głowy
i zaznaczać swoją obecność!!
Trochę lepsze rzeczy nasze tutejsze
a które i tak dotąd długoletnim
krwawym potem okłany
dorobek pracy nie zostały
zmarnowane - a o to naj-
bardziej, bo ciężko bardzo

by to stworzyć to dzieło
ale bardzo łatwo je zniszczyć.
A o ile nie mogłem się dopro-
sić pracy u nas dla tej
przyjaznej akcji wtedy kie-
dy budowałem wśród najcięż-
szych warunków jej funda-
menty - i tyle teraz kiedy
sprawa jest aktualną rwie
się moc ludzi i to natural-
nie nie najlepszych ażeby
na tej podstawie rozpocząć
swoją nową czynność!
Muszę by z największem
uznaniem zaznaczyć i na
Węgrzech bardzo dobrze oce-
nili moje z tego usiłowania

ma Pan zmierzające do stworze-
nia szczerej przyjaźni dla dobra
obu narodów, okazuję zwłaszcza
jako drobny fakt głos węgier-
ski k Serbiakom w gazecie tam-
tejszej którą ośmielam się
załączyć.
Proszę uprzejmie łaskawy mój
współpracownik Dr Szymbinio.
Upraszając o łaskawą pamięć
i względy
mam zaszczyt kreślić się
z największym uszanowaniem
szczerze oddany i uprzejmy sługa
Kamiński

Budapest
14/XI. 1916

1074 (3 ...) 153

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeortes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

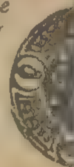


Gattung: Eingangsnummer:

hochwolgeboren ritter jaivorski

krakau gotembia 20- =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung



Dienstliche Angaben:

Telegramm

P-No. 27

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr.

3.-JAN.917 N.

am ... 191 um ... Uhr ... M. ... Mitt.

FIFER

bpest 42.-8411.-31.-3.- 9/27 = zens up =

Nr. ... Taxw. ... (W ... Ch ...) aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

bitten heute telegrafisch lapicki und haller guetisgt benachrichtigen

dass feier der universitaets jugend erst nach 15.- janner stattfindet

firmin wird telegrafisch bekanntgegeben stemirerski syntinis ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)



123



Jaśnie Wielmożny Pan
Prof. Dr. Tarnowski
Kraków
Gołębia 11. l. 1.

[illegible]

Szanowny Panie Profesorze!

[illegible]

F. v. Studnicky
Julian [illegible]

[illegible]



Jaśnie wielmożny
Panie Prezesie!

Pismo polecone z daty 3 b.m. otrzymałem, lecz pierścionków w niem nie było. Natomiast zawierał list-depiszę urzędowy: „W liście nic nie znaleziono" – zaopatrzony w dwa podpisy.

Otóż złożę podziękowanie wszystkim [illegible] w piśmie wymienionym Panom w Imieniu N.K.N. – pomimo jak było i oświadczę, że pierścionki przy sposobności otrzymają dodatkowo.

Cieszę się bardzo że nasi dele-
gaci opuścili Peszt pod dobrem
wrażeniem - było to ważnym
zainicyowali potrzebnem jako
uzupełnienie całej poprzed-
niej akcyi. Byłaby cała uro-
czystość wypadła wspanialej,
i okazalej gdyby było więcej
czasu do przygotowania. Termin
był za późno ustanowiony, ale
ja temu nie winien. Robiłem
co mogłem aby to naprawić,
no i zdaje się, [illegible] się udało.
[illegible] przyjęcie wypadło
chociaż mało przygotowane, nie-
mniej ciepło i serdecznie.
Nasi delegaci z obu miast

131

zaprezentowali się doskonale i
wykazali bardzo dobrą pamięć,
zrobili bardzo dodatnie wrażenie.
Krakowianie przeziębiłem się,
pierwszy raz w podróży z Krakowa
do Peszt w zimnym wagonie i
bez pokutuje, ale mam nadzieję,
że wkrótce przyjdę do siebie,
bo dosyć jestem odporny i twardy.
Drugi pierścionek w swojej zagi-
nionego mam dla jaśnie wiel-
możnego Pana Prezesa w przecho-
waniu, czekam tylko na dobrą oka-
zyę.
Pozdrowienia z podziękowaniem
ukłony przesyłam dla mnie i
Syndykusza.
Z najgłębszem uszanowaniem
kłaniam się i szczerze oddany
Sługa
Stanisław

Bfal
5. II. 1917 r.

Die ... mittels Typendrucka... ausgefertigten Telegramme ...: 1. den Namen des Aufgab... die Aufgabenummer, 3. die ... (eventuell in Bruchform), 4. d...tstag und 5. die Stunde und M... Aufgabe.





hochgeboren ritter jaworsky

krakau golembia 20=

Dienstliche Angaben

Telegramm

aus

am ... 191... um ... Uhr ... M... Mitt.

13/2.917

" bpest 42.-3810 26/25 12 5./30- n :=

im namen von dr zsembery hindy kavassi hate die ehre

innigsten trefgefuehltechten dank fuer ennerungs ringe

uebersenden ergebenst := stanirowski ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

pö = hochgeboren [illegible]

[illegible] präsident [illegible]

[illegible] 14 =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ... 19.. um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ......

= budapest [illegible] 29 16 8/[illegible] = (W ...... Ch ......) aufgegeben am ...... 191.. um ... Uhr ... M. ...... Mittag.

= ergebensten tiefgefuehltesten dank fuer guetigste zuschrift [illegible]

[illegible] feier rede gehalten sehr guter eindruck auch kranz

niedergelegt = hochachtungsvoll dankbarst [illegible] =

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

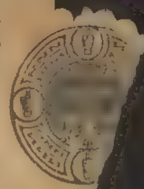


Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

hochgeboren ritter jaworski
praesident krakau ulica
studenska 14=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

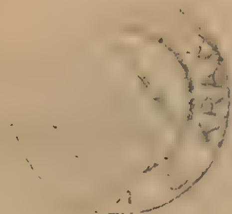
Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ......

budapest 42 0624 40 19 11=

......) aufgegeben am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

tausendmal bitte um entschuldigung und danke ergebenst fuer
guetigstes schreiben bin vollkommen derselben meinung hatte auch
gar keine absicht diese reise unternehmen jede nervositaet und
aufdringlichkeit ist entschieden nicht am platze nur ruhe und
takt hochachtungsvoll dankbarst stamirowski +

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)



Jaśnie Wielmożny

Prof: Dr. Władysław Jaworski

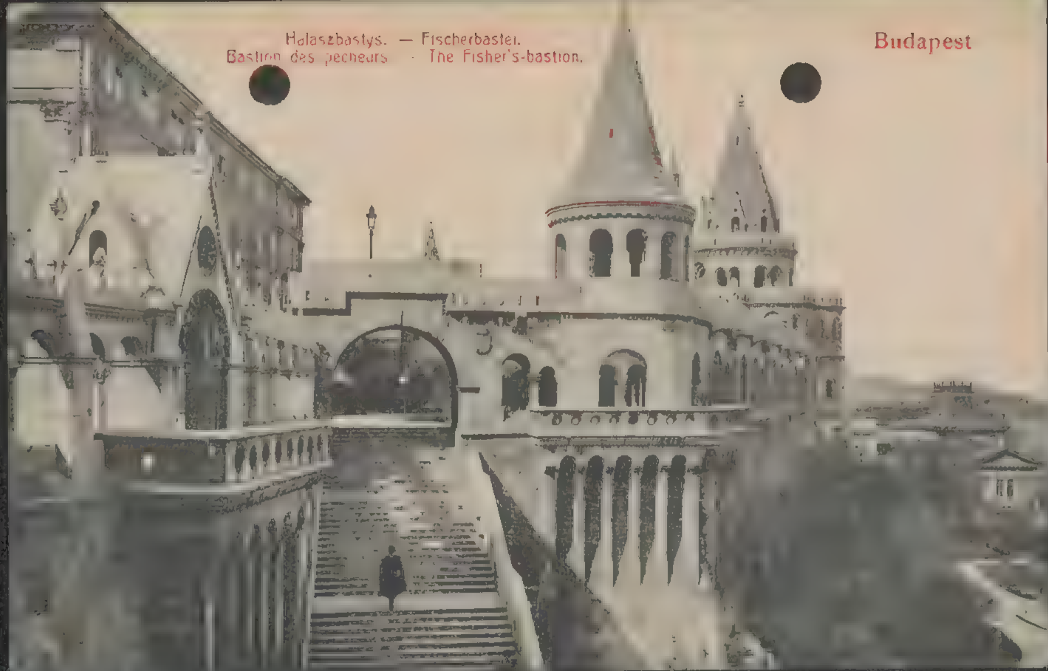
Najłaskawiej odebrać raczy

Krakau

Ulica Studencka 14.

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!
Mam zaszczyt przesłać jaknaj-
szczersze życzenia Wesołych
Świąt i dobrego, trwałego zdrowia.
Z wyrazem najgłębszego szacunku
uniżony i szczerze oddany sługa
Tad. Stanisławski

Budapest,
5. IV. 1917 r.


Halaszbastys. — Fischerbastei.
Bastion des pecheurs · The Fisher's-bastion.
Budapest

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer:

= excellenz ritter jaworski
krakau studencka 14=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



Dienstliche Angaben:

Telegramm
aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ...

budapest 8÷2899 44/43 8/6 11-52 m

Aufgegeben am ... 191 . um ... Uhr ... M. ... Mittag.

= wir erhalten fortwaehrend durch sekretariat telegraphische auftraege krakau reisen | unsere bikten fuer juni geldsenden blejben aber unberuecksichtigt . bitten hoeflichst uns telegraphisch geld senden lassen sonst reise unmoeglich . wuerden durch wien fahren um eventuell dort alles besprechen = stamirowski syntinis ÷

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)


KRAKAU



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme ... 1. den ... der Aufgabestation, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Eingangsnummer: 03183

= excellenz praesident
jaworski krakau studencka 14=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

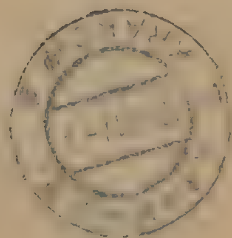
Dienstliche Angaben:

Telegramm
aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... Min.
durch: ......

budapest 42.+7005 46 9 6 40 s

erooeffnungssitzung donnerstag eingeladener empfang zu ehren gaeste comitee mittwoch abend maszgebende persoenlichkeiten von ankunft verstaendigt ankunft budapest dienstag spaetestens mittwoch frueh absolut nothwendig weil mittwoch wichtige personlichkeit abreist wie viel personen kommen von krakau ergebenst = stamirowski ="



1:2

Ekscelencyo!

Mam zaszczyt donieść, że Hr. Hrabia Batthiany oświadczył nam że pragnąłby się bardzo z Ekscellencyą rozmówić. – W poniedziałek i wtorek (18go i 19 b. m.) będzie w Wiedniu, potem powróci tutaj na krótki czas i znów pojedzie do Wiednia na dłużej. Raczy przeto łaskawie Ekscelencya teraz lub później porozumieć się z hrabią, im wcześniej konferencya ewentualnie nastąpi tem lepiej.

Z wyrazem najgłębszego uszanowania

szczerze oddany i wdzięczny sługa

Stanisławski

Budapeszt

dnia 17/VI. 1917.

Ő FELSÉGE A KIRÁLY

LEGFELSŐ VÉDŐSÉGE ALATT ÁLLÓ



27. VI. 1917.

EGYETEMEK KÓRHÁZ EGYLETE

Z wycieczki okrętem do Esztergomu z okazji Imienin J. Ekscelencji Prymasa - przesyłamy wyrazy czci i szacunku

Tad. Stanisirowski

HESSELY ÉS HORVÁTH PÉCS

LEVELEZŐ-LAP.

Jego Ekscelencya

Prezes

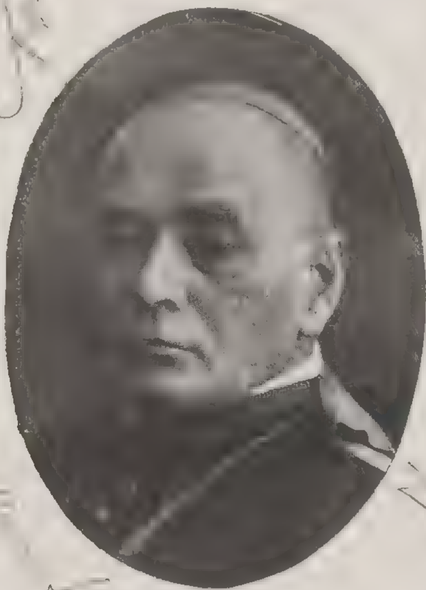
Prof. Dr. Władysław Jaworski

Najłaskawiej odebrać raczy

Kraków

Ul. Studencka 14.

A sebesült katonák 1917. junius 25.-én rendezett esztergomi kirándulásának emlékére.



Niżej podpisani uczestnicy otwarcia związku przyjaciół Polski na Węgrzech - mają zaszczyt przesłać wyrazy czci i szacunku. Uniżony i szczerze wdzięczny sługa

12.7.17 Stamirowski

GG J 1916

Se Excellenz

Praesident

Wlad. R. v. Jaworski

Geruht gnädigst zu empfangen

Wien I

Hotel Müller

Graben!


körúton

[17/8/1917]



Die Daten im dienstlichen Eingange des ... Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den ... des Aufgabeamtes, 2. ...nummer, 3. die Wortzahl ... 4. der ... die Stunde und Minute d...

Gattung . . . Eingangsnummer . . .

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ... zur Beförderung oder Bestellung ... Telegramme keine wie immer ... Verantwortung.

excellenz riter jaworski krakau studencka 14=

2.18

Dienstliche Angaben:

Telegramm

Aufgenommen ... auf Ltg. Nr.

bpest 42,-5347 27/25,-16,-12/10'

am denkwuerdigen jahrestage beehre mych aufrychtigste inigste glueckkwische darzubringen legionskomandant niemczynowski hielt feierlyche ansprache an versammelte mannschaft ergebenst

:= stamirowski ="

D. S. Nr. 269.



Ekscelencyo!

Od poniedziałku począwszy składam najwybitniejszym osobistościom wizyty i informuję ich o stanie obecnym naszych spraw i najważniejszych postulatach. Ponieważ nie wszyscy byli obecni w Peście musiałem czekać aż powrócą, względnie po kilkakroć razy udawać się do nich. Wszędzie wręczałem odezwę i broszurę o sprawach litewskich. Ponieważ w tak krótkim przeciągu czasu nie sposób było wizytować, część członków delegacyi odwiedzić więc musiałem się ograniczyć do składania wizyt najważniejszych t.j. przywódców partyj lub wybitnym członkom, ci zaś informuję członków swoich partyj.

Wogóle panuje usprawiedliwienie co do naszych postulatów i życzeń jednak naj-

pomyślniejsze

a spotęgują się ono o wiele więcej skoro usłyszą przyjazny głos w sprawie dla nich obecnie najaktualniejszej i najdrażliwszej.

O stanie obecnym naszych spraw nie wiedzą więcej jak się wie u nas po największej części o wiele mniej - przypuszczam jednak że przyjechawszy do Wiednia więcej o tych sprawach wiedzieć będę, bo w ostatnich dniach, a także i jutro następują spotkania rozmaite i konferencye z najwyższemi osobami - o rezultacie tych konferencyj naturalnie nie mogę obecnie jeszcze nic wiedzieć.

Dlatego też uważam że uzyskanie ważną rzeczą byłoby, ażeby Ekscellen-

cya raczył odbyć ~~[illegible]~~ złożyć wizyt przed
i wśród mających się odbyć obrad i
posiedzeń, przedewszystkiem z hrab. An-
drassym który był pierwszym rzeczni-
kiem naszych spraw i pozostaje wobec
nich niezmiennie życzliwym.
Hr. Batthyany będzie 2go grudnia w
Wiedniu i objaśni osobiście zamiar
widzenia się z Ekscelencyą. Ma się
w tym dniu zjawić w hotelu Müllera.
Dlatego pożądanem byłoby wielce
polecić portierowi tego hotelu aby
wskazał hrabiemu adres, o ile Ekscelen-
cya w tym hotelu nie zamieszka.
W załączeniu ośmielam się przesłać
ogólny opis akcyi podjętej ze strony
Węgrów w naszych sprawach w ostatnim
lat dziesiątku t.j. od czasu kiedy ta

akcyą zrzekłem się, [illegible] zajmować — wyłącznie ową kierować.
Szczegółowego spisu faktów i wydarzeń, z [illegible], głosów prasy, mów i t.p. ani sposób tu podawać, zanadto obszerny byłby taki elaborat i na to trzeba by chyba 2-3 tygodni czasu aby wszystko móc zestawić. Bliższe dane i materiały odnoszące się do akcyi w czasie wojny prowadzonej zawiera wreszcie broszura Dra Dąbrowskiego, któremu znaczną część materiałów dostarczyliśmy swego czasu. O broszurze: „Węgry wobec sprawy polskiej” pisałem już przed kilkoma dniami do Dra Dąbrowskiego, prosząc go aby o ile będzie potrzebne wręczył ją Waszej Ekscelencyi.

Z najgłębszem uszanowaniem
[illegible]

Budapest 28/XI 917. Hamirowski

Ekscelencyo! —

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!

Niezmiernie żałowałem że na da-
skanie[?] mi udzielone w Wiedniu
posłuchanie spóźniłem się; za-
pomniałem jako jest liczba kamie-
nicy i drogę godzinę straciłem —
[illegible] major. Miałem zdanie[?] za-
miar jeszcze prosić ażeby Ekscelencya
zechciał uwzględnić na kilka-
kratnie przedstawiane prośby i
zechciał się rozmówić będąc w
Wiedniu z Eksc: A. (Jędrzejem)
Już dwukrotnie byłem [illegible]
o tem uprzedzony i oświadczył, że
bardzo mu będzie miło i przyjem-
nie rozmówić się i omówić wszystko
z Ekscelencyą!

jestem przekonany o tem że gdy-
by było to spotkanie nastąpiło
w początkach zaraz, owe mowy
byłyby wypadły inaczej. Z
Wiednia nadejdzie za parę dni
mój elaborat w ważnej sprawie,
który racz Ekscellencya łaskawie
przyjąć i pozwolić użytkować
WWPanom Filipowiczowi i Dąbrow-
skiemu. Chodzi tu o utrzyma-
nie i podtrzymanie uczuć
i sympatyi dla nas męża,
który może i chce dużo dla
nas zdziałać, tylko go nie
trzeba zaraz zrażać zarzutami.

Miałem zaszczyt prosić Ekscel-
lencyę, żeby raczył uwzględnić
jeszcze kilka nazwisk w swojej
mowie, ale nieszczęście może
lepiej będzie mówić ogólnie
bez wymienienia nazwisk —
albo więcej jak dwa!
Również proszę uprzejmie
i prośbę swoją znowu pono-
wić, żeby Ekscelencya ra-
czył napisać teraz [?] zbiór, jeże-
li taka rzecz po świętach; —
podać: JW Prezes Tow: Kółek Ro[?]
(Artur Zaremba Cielecki) - Plac
Szczepański 8 [illegible] wydać
(żeby także)

mi w dalszym ciągu bardzo
skromny zasiłek, jaki przez czas
wojny otrzymywałem. Najtrud-
niej w obecnych ciężkich cza-
sach przetrzymać zimę, więc
gdyby mi odjęto tę maleńką
kwotę zamkniętą - stałaby mi
się wielka krzywda. Jestto zaled-
wie 1/3 moich normalnych potrzeb -
ale teraz lepszy rydz jak nic.
Najmocniej przepraszam Ekscelen-
cyę za moje natręctwo i moje prośby
i śmiem przesłać najszczersze życze-
nia: „Wesołych Świąt".
Uniżony i bardzo wdzięczny sługa
Staniewski
Bpest
21. XII. 1917r.

Ekscelencyo!

Miałem zamiar będąc w Wiedniu złożyć Ekscelencyi moje najszczersze życzenia z Nowym Rokiem. Niestety nie zastałem Ekscelencyi w Wiedniu.

Racz przeto Ekscelencyo przyjąć z tej drogi moje najgłębsze uszanowanie i szczere przesyłane życzenia na Nowy Rok.

Z wyrazem czci i szacunku

1.I.1918.- uniżony sługa

Tadeusz Ligęza Stamirowski

Delegierter des Obersten Polnischen

National-Comitée's

1117

Ekscelencyo!

W dniu Nowego Roku wyjechałem do Wiednia w ważnej sprawie co do której poinformują Ekscelencyę pp. Dr. Habicht i Filipowicz. Rozmawiałem w Wiedniu przez dłuższy czas z hrabią Rostworowskim który mi oświadczył, że węgierska delegacya C. K. K. przejmuje obecnie nasz Rząd pod swoją egidę i zapytał mnie czy mam zamiar w dalszym ciągu kierować tą akcyą na Węgrzech, tak jak dotychczas. Zgodziłem się na to z chęcią, zapytałem jednak w jakim charakterze i pod jaką nazwą [illegible] takowe ma w przyszłości działać, czy jako delegacya jak dotąd czy też pod inną nazwą.—

Upraszam Ekscelencyę list do hr. Pinińskiego po przeczytaniu zechcieć zakleić.

W odpowiedzi na to moje zapytanie powiedział
tw. R. że Delegacya ma utrzymać się nadal,
że odtąd ma to być ekspozytura ekspozytury
wiedeńskiej i że mam się obecnie z Wyd-
ziałem (W. Fołopowiczem) komunikować.
Nie było czasu, który był [illegible]-
mi, bo nasi Panowie bardzo się śpieszyli
jednakże rozmawiałem później z Drem Ha-
bickiem i zapytałem go czy to nie
ma być następnie ekspozytura dawnego
Biura prasowego, tak jak to
o tem w ostatnich czasach była mowa.
Zaprzeczył mnie Dr. Habicki i zaznaczył
że to ekspozytura departamentu spraw
zewnętrznych, a nie biura korespondencyjnego.
W każdym razie radbym bardzo dowie-
dzieć się w jakim kierunku i w jakim
charakterze mam tu dalej być czynnym.
Przypuszczam, że po 3½ letniej działal

ności mniejszej dobrej woli [illegible] mogę mieć nadzieję i spodziewać się, że zasłużę na dowód zaufania i że mi powierzoną będzie odrębna funkcja jak dotychczas – a nie n.p. tłumaczenie artykułów gazet węgierskich na polskie i odwrotnie (odrębnie jak to n.p. czyni pan Maciejowski z [illegible]).

Miałem zamiar będąc w Wiedniu złożyć Ekscelencyi ustnie moje życzenia Noworoczne. Ponieważ nie zastałem Ekscelencyi w Wiedniu – niech mi więc będzie wolno pisemnie wyrazić Ekscelencyi moje najszczersze życzenia a zarazem podziękować za tyle dowodów łaski i życzliwości, jakie przez cały przeciąg czasu, w którym pracowałem jako delegat c.k. K.U. w Budapeszcie, ze strony Waszej Ekscelencyi doznałem.

Z mojej strony starałem się zawsze działać w myśl intencyi, życzeń i oryentacyi Ekscelencyi, która też moją była.

z Szolnoku gdzie bawiłem przez święta, wysłaliśmy zbiorową kartkę z życzeniami Noworocznemi pod adresem Ekscelencyi do Wiednia (Pension Atlanta).

Zasiłek z urzędu mego otrzymałem, przekonany jestem że to się stało dzięki łaskawej interwencyi Waszej Ekscelencyi, za co najusilniej dziękuję. Artykuł który uważałem za swój obowiązek napisać z powodu zaczepki czynionej na hr. A. przesyłam p. Filipowiczowi z prośbą o wręczenie go Ekscelencyi. Są tam błędy popełnione przy odpisywaniu. Również załączam list do hrabiego Leona Pinińskiego z wielką prośbą, o przesłanie go przy sposobności adresatowi, względnie doręczenie osobiście. Chodzi mu o staruszkę jego krewną, która jest bardzo zasłużona rodakom naszym na Węgrzech razem z ś.p. jej zmarłym mężem. Obecnie biedna kobieta cierpi nędzę, a przecież ma możnych Krewnych w Galicyi. – Z najgłębszem uszanowaniem

uniżony sługa

Budapeszt 4/I. 1918 r.

Hamirowski

do Krakowa i złożenia Akadem-
mii relacyi z dokonanej
ekspedycyi. Ponawiam prośbę
o parę słów odpowiedzi.
Z najgłębszem uszanowaniem
łączę wyrazy i pozostaję
sługa
[illegible]

[illegible]
d. 27/II. [illegible] 188[illegible]

Ekscelencyo!

Przybyłem do Wiednia z dwóch powodów: Najpierw dowiedziałem się w ostatniej chwili że J. E. hr. Andrassy przybędzie we środę do Wiednia i będzie na posłuchaniu u monarchy, więc chciałem zakomunikować tę wieść w Kole Polskiem i prosić o zrobienie mu wizyty dziękczynnej za to, co dla naszej sprawy uczynił przez przeciąg lat 3ech, jako świadek i jako przestający z nim przez cały ten czas mogę to potwierdzić, a po drugie żeby zdać relację ze stanu rzeczy w Haszt. Wreszcie nie zastałem Ekscelencyi w Wiedniu, a mój list expres rekomendowany posłany do Ekscelencyi przed 5ma dniami spoczywa dotychczas tu w Wiedniu!

W Kole polskiem skoro prezydyum dowiedziało się że hr: Andrassy bawi w Wiedniu postanowiono zaraz złożyć mu wizytę – i tak się też stało.

Nie zastano go jednak w dom-

Przy drugiej wizycie zakomunikowano mi tylko
słowa dziękczynne, że wszakże hr. Andrassy już
o 3ej popołudniu musiał wracać do Pesztu, dlatego
też dziś jeszcze nie weźmie konferencyi z Dr. Wekerle.
Dałem znać do Lwowa i Warszawy o najpierwszym
wystąpieniu hr. Andrassy'ego i prosiłem o
adresy dziękczynne.
W Peszcie był z Dem Dzierżackim nasz syndykus
i przywiózł relacyę, którą wysłał Dr. Dąbrowski
list jego załączam.
Załączam również zdecydowany list drugi pisany
przeze mnie do szefa departamentu dla
spraw zagranicznych Królestwa Polskiego.
Bardzo a bardzo ośmielam prosić wielce Ekscelencyę
żeby pismo to mając w ręczę w
pewne ręce i najtajniej od siebie za
warte w nim prośby raczył poprzeć.
Upraszam również o potwierdzenie odbioru
tych moich pism bodaj krótką odezwą na kartce
Do Pesztu pojadę za kilka dni.

Z głębokiem uszanowaniem
niskim i wiernie oddanym sługą
Tadeusz Stanirowski

Wiedeń
(!) 13/III. 918

Ekscelencyo!

W cztery dni po moim pierwszym pobycie w Wiedniu wypadło mi koniecznie jechać po raz drugi, ponieważ tego samego dnia przybył hr. Andrassy do Wiednia i trzeba było ~~o tem~~ bezwarunkowo zawiadomić o tem Koło Polskie co też uczyniłem. Niestety ku mojemu wielkiemu zmartwieniu Ekscelencyi w Wiedniu w tym czasie nie zastałem. usunąłem się na to miast zostawić, w mieszkaniu Ekscelencyi kart. Hr. Andrassy był w Wiedniu bardzo krótko, musiał tego samego dnia do Peszta wracać, ponieważ wieczorem odbyła się tam zaraz bardzo ważna konferencya na której musiał

być obecnym. Wkrótce po powrocie moim do Peszta byłem u hrabiego Andrassy'ego. Był niezmiernie uradowany, ponieważ otrzymał cały szereg depesz, adresów, listów z Wiednia, Krakowa i Lwowa z wyrażeniami serdecznej wdzięczności i uznania za to że w tak wybitny sposób podniósł głos w znanej sprawie. Prosił mnie abym mu przetłumaczył niektóre depesze redagowane w języku polskim, jak n.p. depeszę prezydium miasta Krakowa i rady miejskiej Lwowskiej in corpore. Racz Ekscelencya wspomnieć o tem łaskawie Wł. Panu Fedorowiczowi że tekst Jego przesłanego adresu przetłumaczyłem — i że dlatego hr. Andrassy teraz mi odpowiedział, ponieważ musiałem mu najpierw depeszę przetłumaczyć.

W rozmowie ze mną, wspomniał hr. An-
drassy że bardzo żałuje iż nie mógł
w zimie z przyczyn zostać dłużej w Wied-
niu i odbyć dłuższą konferencyę z
członkami prezydyum Koła którzy byli
Tatkowi zjawić się u niego, że jednak
ma nadzieję, iż w czasie trwania
sessyi delegacyjnej w Wiedniu będzie
mieć sposobność rozmówić się, ob-
szerniej z reprezentantami Koła P.
Upraszam Ekscelencyę łaskawie o tem
Prezydyum Koła powiadomić. Oświad-
czył mi że mnie przedtem powiadomi
a żebym mógł to spotkanie ułatwić.
Mam nadzieję że w tym czasie
zechce Ekscelencya najłaskawiej
uwzględnić moją kilkakrotnie
wyrażoną prośbę i rozmówić się z
hr. Andrassy'm w Wiedniu, i nieraz
mu o tem wspominałem.
Artykuł prof. Estreichera w „Czasie"

który mi wręczył Dr. Dąbrowski przetłómaczyłem i wręczyłem również hr. Andrassy'm, wczoraj byłem u hr. Apponyi'ego a w zeszłym tygodniu u ministra Földesa i Ekse. Berzeviczy'ego, referowałem obszernie i zdałem sprawę z wszystkiego i zapewniłem silne poparcie w delegacyach. Bardzo mi żal że Dr. Dwernicki, który mnie oddawna zna, nie zastał mnie w Peszcie (chyba wszy kiedy tu był byłem właśnie w Wiedniu) ale Ekscelencya raczy przyznać że do Wiednia jechać musiałem; do Huszt wydelegowałem Ma-tego z którym jutro tam jadę - zawieziemy do Huszt zakupione artykuły, jak czekoladę, rum, cukier i herbatę, mydło.

Czy Ekscelencya był łaskaw wręczyć p. Filipowiczowi materiał węgierski o Chełmszczyźnie z r. 1911 który ośmieliłem się doręczyć? Pismo „Polak" (500 egzemplarzy) razem z materiałem litewskim wręczyłem wybitnym osobom, klubom poselskim, redakcyom i.t.d. wszędzie gdzie tylko mogłem.

Mam zaszczyt złożyć Ekscelencyi życzenia najszczersze „wesołych Świąt" w dobrem zdrowiu.

Z najgłębszem uszanowaniem

Bpest 20.III.918.

Tadeusz Stamirowski

Ekscelencyo!

Pismo Ekscelencyi uszczęśliwiło mnie nad wyraz — przekonałem się, że Ekscelencya odnosi się do mnie z tą samą życzliwością, jaką się cieszyłem przez cały przeciąg czasu jako kierujący akcyą na Węgrzech w czasie toczącej się wojny. Potrafię to należycie ocenić i w najwdzięczniejszej pamięci zachować — a zarazem stanowić to będzie dla mnie drogowskaz i bodziec, aby wytrwać w dotychczasowych usiłowaniach przysłużenia się naszej sprawie.

Natychmiast po otrzymaniu listu starałem się zadość uczynić życzeniom wyrażonego przez Ekscelencyę w tem piśmie.

Byłem mianowicie najpierw u Profes. Univ. Kmietty'ego, a następnie u

prof. Uniw: Henryka Marczali'ego,
który według zdania tutaj i prof. Kmetty'ego
najlepiej jako fachowiec-historyk odpowiedzieć
może na zadane pytania.
Prof: Marczali, którego względami i nie-
zwykłą życzliwością się, od dawna cieszę,
oświadczył mi że na wszystkie pytania
odpowiedzieć może i z największą chęcią
to uczyni - prosił jednak o parę dni
czasu aby mógł wyczerpujące odpo-
wiedzi na wszystkie pytania dać.
Skoro to nastąpi, natychmiast Ekscelen-
cyi elaborat ten prześlę.
Otrzymałem depeszę od Dra Dąbrowskiego z
zawiadomieniem że Ekscelencya bawić
będzie w ten piątek i sobotę w Wiedniu.
Byłem wczoraj u hr: Andrassy'ego i
zdawałem sprawę z ostatnich wydarzeń
i z podróży mej do Huszt, prosząc go
o poparcie sprawy naszych legionistów –
oświadczyłem mu również że Ekscelencya

pragnie się z nim rozmówić. Odpowiedział mi że nie może jeszcze stanowczo powiedzieć czy będzie mógł wybrać się w tych dniach do Wiednia, bo się rozstrzygnie dziś a jutro, czy nie będzie właśnie w tym czasie tutaj w Peszcie potrzebny. W każdym razie radzi Ekscelencyi zapytać się telefonicznie w hotelu „Bristol" czy hr: Andr. przebywa w Wiedniu i najlepiej będzie również telefonicznie się z nim rozmówić kiedy (t. j. o której godzinie) - najlepiej będzie się można rozmówić.). Obecnie odbywają się tu ciągle ważne konferencye w sprawach wewnętrznych węgierskich, więc on jako przywódca partyi rządowej nie może stanowczo orzec, czy właśnie w tym ważnym czasokresie będzie mógł Peszt opuścić.

Nadeszło znów do hrabiego sprawo

depesz, obecnie głównie z królestwa. Od rady regenc., Centrum, Ligi państw.: a także w imieniu okręgu Piotrkowskiego telegrafował szwagier mojego brata b. radca stanu Sokołowski; która to depesza w całości podana jest w ostatnim numerze „Polnische Blätter". Podałem krakowianom adresy pod którymi ona odpowiedzieć, bo nie wiedział dokąd stosować odpowiedzi.

Do Hürst kazałem wysłać drogą rzeczy herbaty - mydło, cukier zaś i mąkę można tylko dostać za pozwolen. ministr. aprowizacyjnego, które zaniosłem podanie zaopatrzone przez szefa sanitarnego Dr Rzegalskiego - (jeszcze przed świętami). Dziś znów urgowałem aby to podanie jaknajprędzej przeszło wszystkie instancye. Mały jeszcze z domu po świętach nie wrócił - lepiej żeby trochę dłużej w domu zabawił bo by się może trochę uspokoił i wziął potem trochę do tej szarej codziennej pracy o którą głównie chodzi u niego.

Z najgłębszem uszanowaniem
uniżony i szczerze wdzięczny sługa

Budapeszt
d. 4. IV. 1918 r.

Tadeusz Jaminowski

Ekscelencyo!

Miałem zaszczyt już Ekscelencyi donieść że w tym czasie kiedy Ekscelencya bawił w Wiedniu, hr: Andrassy w żaden sposób nie mógł do Wiednia jechać, bo miał tutaj w Budapeszcie ważne konferencye jako przywódca partyi rządowej na których musiał przewodniczyć. Oświadczył mi że dopiero w czasie sessyi delegacyjnej na czas dłuższy wybierze się do Wiednia i wtedy będzie można swobodnie z nim się rozmówić. Tutejsi wpływowi politycy zwykle na parę godzin tylko wybierają się do Wiednia i tego samego dnia zwykle wracają, ażeby mógł jaknajprę-

szej rezultat konferencyi wiedeńskich
podać do wiadomości interesowanych
nigdy więc na pewne nie można wiec
kiedy jadą i kiedy wracają, dlatego też
kiedy hr: Andrassy był ostatni raz
w Wiedniu ja także zaraz tam pojechałem
ażeby móc natychmiast zawiadomić
Koło Polskie że A. przebywa w Wiedniu
Tak się też stało.

Byłem dziś u profesora Marczali by
dowiedzieć się czy już wygotował od-
powiedzi na pytania postawione
przez Ekscelencyi. Oświadczył mi
że w przyszłym tygodniu wypracowa-
nie to ukończy i zaraz mi doręczy
ażebym je mógł Ekscelencyi
przesłać. Mówił że chce te nader
akuratniej opracować, dlatego mu-
si przejrzeć więcej materiałów

zaznaczył między innemi że sejm węgier-
ski od r. 1765 do 1790 wcale posiedzeń
nie odbywał.
Dr. Lischy był tu przez 12 dni, mieszkał
przez ten czas u mnie i złożył kilka
wizyt. Przybył tu głównie dlatego, że
chciał przy sposobności wydania swego dzie-
ła: Palacky i Węgry – konta, źródła
pomnożyły się, obecnie w stosunku
do dawniejszych cen 9–10 krotnie razy.
W sprawie Huszt zakomunikuje
Ekscelencji Dr. Szyntinis bliższe
wiadomości. Mam zamiar wynająć
obszerniejszy lokal dla delegacji bo
tutaj życzenie objawiono z Warszawy,
choć jest to faktem, że mieszka-
nie teraz niezmiernie trudno, a
w śródmieściu zupełny brak wol-
nych mieszkań. Prosiłem nasz

Rząd o wystawienie mnie jako delegatowi i Dr. Synkiniczowi jako sekretarzowi delegacyi - mandatów czyli legitymacyi które nam są bardzo potrzebne - z przedstawieniem naszej „Delegacyi", dlatego że nasze zastępstwo pod tą nazwą już tu daj jest powszechnie znane.

Dziękując najusilniej Ekscelencji za dowody życzliwości najłaskawiej w akcie mnie okazanej i prosząc o zachowanie mi najłaskawszej łask względów na przyszłość

mam zaszczyt kreślić się

z najgłębszem uszanowaniem

Uniżony i szczerze wdzięczny Sługa

Budapest
20. IV. 918 r.

Stamirowski

Ekscelencyo!

Jadąc do Wiednia miałem nadzieję że może będę miał szczęście zastać tam Ekscelencyę - niestety tak się nie stało żałuję bardzo bo miałem zamiar zdać obszerne sprawozdanie z przebiegu różnych spraw. Prezydyum Koła raczyło łaskawie wysłuchać moich relacyi i postanowiło wysłać pismo do hr. A. w wiadomej sprawie. Ekscelencya raczy łaskawie powiadomić wszystkich Prezydyum Koła, że wczoraj byłem zaraz po przyjeździe z Wiednia u hrabiego i powiadomiłem go o decyzyi Prezydym. Prosił mnie żebym się zjawił u niego skoro pismo to otrzyma, dlatego ażebym ewentualnie mógł mu to pismo przetłomaczyć. Pożądanem byłoby wielce ażeby mu podać do wiadomości w jakim charakterze mają występować mężowie zaufania, jakie będą właściwie ich funkcye i zadania

czy obowiązani są przez cały czas rozpraw
być na miejscu, a jeżeli nie, to kiedy i jak
długo, czy i Węgrów życzą sobie z naszej
strony jednego czy 2. mężów zaufania, i kiedy
mniej więcej można się spodziewać rozpoczęcia
rozprawy.
Hrabia A. widocznie był uradowany dy-
dowodem zaufania z naszej strony, nie
wiedział jednak na razie w jaki sposób
rzeczą pokierować ma. Z mojej strony zro-
biłem mu uwagę, że jeżeli on sam nie
mógłby przyjąć tej misyi (zwłaszcza jeże-
li obowiązkiem męża zaufania byłoby
przestawać na miejscu stale) moglibyśmy
poprosić o to b. ministra Ugrona, tak
sympatycznie dla nas usposobionego
bliskiego krewnego delegata w Warszawie
który również sobie tak sympatii zjednał.
Na razie są to jednak tylko kombina-
cye, skoro pismo prezydium Koła na-
dejdzie omówię wszystko znów dokładnie
z hrabią. Dobrze by było jeżeliby owo
pismo jeszcze nie było wysłane

umieścić te informacye o których przy-
wspominałem w tym piśmie. Jeżeli nie to
przesyłam o te wiadomości dla mnie, a ja je
zakomunikowałbym następnie hrabiemu.
Była mowa o zmianie ewentualnej miejsca
na wyprawę. Dogodne ze względu na położenie
byłyby miasta Pressburg, Koszyce i Raab
(to ostatnie ze wszystkich 3 dla nas najsym-
patyczniej usposobione). Połączenie kolejowe
pomieszczenie i utrzymanie byłoby owszem dogod-
niejsze jak [illegible]. Naturalnie że Kolozsvár i
Debreczyn byłyby co do sympatyi ludności naj-
odpowiedniejsze, zwłaszcza Kolozsvár, ale połą-
czenia kolejowe z stolicami odległość znaczna!
W załączeniu śmiem przesłać odpis odpowiedzi
na żądane swego czasu przez Ekscelencyę
pytanie co do zachowania się Węgrów wobec
sprawy Polski. Prosiłem o to znanego
wiernego profesora Uniw. Dra Henryka
Marczalego, który jest specjalistą w
tych sprawach. Zgodził się zaraz chętnie
prosił jednak aby mu zostawić trochę
czasu, bo musi robić w tym celu rozmaite
poszukiwania w bibliotekach

Usprawiedliwiam się w delikatny sposób następnie raz to drugi raz już nie zważałem i dotrzymać słowa bo właśnie akurat w czasie mojej nieobecności nadeszły te notatki ale tak niewyraźnie przez [illegible] [illegible] były napisane że tylko je z wielkim trudem mógł odcyfrować. Odpis ten załączam, oryginalne notatki zatrzymuję na razie, bo obawiam się że gdyby ten list przypadkiem zaginął, nie miałbym nic w rękach!

[illegible] po 10 dniowem niewidzeniu się ze mną, jeszcze się u mnie nie zjawił ani się nie wytłumaczył gdzie i dlaczego tak długo bawił (pojechał na 2 dni). Podobno jest już od szkoły w Peszcie, ale nie uważa za stosowne przyjść do mnie. Oh bieda jak się młodemu chłopcu z marnej rodziny głowa czemś przewróci. W rezultacie ja mam tylko z tego kłopot, bo [illegible] się go gdzieś z wyższymi [illegible] gdzie jego bujna fantazya i chorobliwa ambicya go unosi do szarego codziennego życia i jakiejś takiej szkoły sprowadzać!

Z wyrazem najgłębszego uszanowania
Szczerze wdzięczny i oddany sługa

Budapeszt 30/IV. 918 r. [illegible]

Rákóczi út 62 III/27

160

Ekscelencyo!

Myślałem Szanownego
Pana Feldpostem ażeby był
takiem przesłać przez pewnego
posłańca albo doręczyć osobiście
możliwie prędko.

Na drugi dzień po powrocie
do Lwowa byłem u posła
Dobreckiego, z partyi narodowej
pracy (kr. F.). Ma zamiar
przemówić w Izbie odnośnie
na temat przez nas powiadany.
Sądzę to niezwykle ważnem
z tego powodu, że w tej sprawie
ta grupa niejako wyjdzie z do-
tychczas przestrzeganej rezerwy

i angażuje się w naszej sprawie
W ten sposób uwzględniamy wszyst-
kie grupy skłonne do popiera-
nia naszych postulatów i do ewen-
tualnego przyjęcia jakiejś uchwa-
ły czy przedstawienia wniosku -
bo inne grupy naturalnie
taki wniosek silnie poprą.
Dr Dobrecki ma zamiar przedło-
żyć tenże projekt owym czci-
godnym naszym delegatom
skoro tu przyjadą.
Upraszam o wcześniejsze
zawiadomić o przyjeździe —

Ekscelencyo! Kiedy Państwo
tak jakeśmy się umówili
zatrzymacie się przez czas
pobytu w Peszcie u mnie.
Bardzo proszę zechcieć się ~~do~~
~~pom~~ówić o dalszych
stosunkach i ludziach po
przybyciu do Pesztu u mnie.
Z osób które wypada Panu
odwiedzić względnie oddać bilety
wymienię Panu prezydenta
Izby Szasza i Dra Grosswina.
Z wyrazy najgłębszego uszanowania.
Sługa oddany i wdzięczny

Budapest [illegible]

13/V-918 r.

Die Daten in d... ...ichen Eingange der mittels Typen... ...parates ausgefertigten Teleg... ...edeuten: 1. den Namen des A... ...ntes, 2. die Aufgabenummer, 3. ...ortzahl ... in Bruchform) ... ...a Mona... 5. die Stunde ... Minute d...

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

= exzellenz ritter von jaworski krakau

ulica studencka 14 =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ....

de budapest 8- 4502 15 16 4/30 ...... Ch. ......) aufgegeben am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

dr dubiecki hat gestern rede gehalten nehmen zeitungen

ergebenst = staniszewski .+



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (event. in Bruchform), 4. den Monatstag, 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ......

Eingangsnummer: ......

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der Beförderung oder Bestellung der Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



EXCELLENZ [illegible] VON JAWORSKI

KRAKAU STUDENCKA 14

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

BUDAPEST 8979 [illegible] 26 1750

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ......|...... 191...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ......

...... Nr. ...... Taxw. ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

HOCHERFREUT UEBER ANKUNFT BUDAPEST [illegible] VON BITTE NACHRICHT [illegible]

UND WELCHER ZUG [illegible] [illegible] +

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1918.)



Ekscelencyo!

Dzisiaj o godz. 7ej wieczór wyjeżdżają stąd PP: Poseł Dr Löwenstein i mąż zaufania ze strony węgierskiej poseł do parlamentu, adwokat i porucznik w rezerwie Dr Abraham do Marmaros Sziget. Korzystając z tego prosiłem aby doręczyli Ci Panowie Ekscelencyi niniejsze pismo. Pozyskanie męża zaufania węgierskiego było zadaniem bardzo trudnem, dopiero 10ta kombinacya szczęśliwie się udała. Z partyi hr. Tiszy nikt nie chciał się podjąć tej misyi jako powód podając że polityczny nie może się do tego rodzaju spraw mieszać, nawet oddany nam zupełnie poseł Debreczeny musiał się poddać tej decyzyi, również w rezerwie trzymała się grupa popierająca obecny rząd. Z opozycyi wielu posłów zgłaszało się z gotowością na naszą propozycyę ale szczególny zbieg okoliczności uniemożliwił im urzeczywistnienie tego projektu. Poseł Ugron jest komisarzem królewskim na Siedmiogród i z tego powodu nie może w żaden sposób być mężem zaufania, hr. Batthyany jest bardzo poważnie chory, ~~oba~~ i p. Ugron byli wybrani przez hr. Andrassy'ego w porozumieniu ze mną – poseł Földes byłby pojechał (b. minister) ale również jest poważnie chory – poseł Huszar musi zostać w domu bo matka jego jest umierająca (ojciec zmarł niedawno). Inni posłowie mają b. ważny wybór posła w Eger i wszyscy tam jadą. Poseł Abraham także miał tam jechać i wygłaszać mowę, ale ulegając prośbom i namowom, głównie hr. Batthyany'ego przyjął mandat urzędu honorowego (za co mu się z naszej strony szczególne podziękowanie i uznanie), zwłaszcza że zawsze popiera usilnie sprawy polskie!

(należy

Z takim już absolutnie nie można ani dnia radzić - zwłaszcza na punkcie manii wielkości i chorobliwego streber'ostwa. Wiedziałem że jak się sam wyrwie do Krakowa narobi tam zamieszania plotek i [illegible]. Mają się do tego stosunku z prawdą, pragnąc uchodzić za wielkość, że mu już absolutnie słowa wierzyć nie można. Nakładł on w Krakowie że Dr Zsemberg i poseł Huszar podzielili się atrybucyi legionistów, że Dobieczky i 2 posłów z górnych Węgier, z partyi pracy mają być mężami zaufania. Ubolewam bardzo że jego kłamstwa i blagi znajdują zawsze jeszcze u nas wiarę i że Dr Kot ciągle się z nim znosi w sprawach polsko-węgierskich, pomijając mnie, na co się żadną miarą zgodzić nie mogę, i zastrzegłem się w depeszy wysłanej do Krakowa do NKN. że nie należy brać na serio wiadomości pochodzących jednostronnie od tutejszej delegacji, jeżeli nie są potwierdzone przeze mnie - bo inaczej za skutki odrębnych akcyi odpowiedzialności żadnej brać na siebie nie mogę. Oznaczałem również depeszą wszystkim zainteresowanym obrońcom węgierskim Dr Zsemberg i posła Huszara, żeby się gotowali do drogi do M. Sziget bo rozprawa dnia 8go. Obaj Panowie wielkie oczy zrobili ze zdziwienia - poseł Huszar (nauczyciel ludowy, żaden adwokat) obraził się nawet bo uważał to wszystko jako kpiny czy niewczesne żarty. Oto są skutki jeżeli się nadętego, egzaltowanego i chorobliwie zarozumiałego i ambitnego chłopca na serio bierze i z nim osobno traktuje. Jako przyjacielowi w charakterze siły pomocniczej do tutejszej delegacji powinien chodzić regularnie do biura i robić to

co mu się podoba a nie zajmować się wyższą polityką na własną rękę, bo do tego nie ma najmniejszego prawa ani też kwalifikacji i reprezentacji. Chodzi by po mieście i po urzędach i najpoważniej podaje się za delegata, czy reprezentanta Polski, a nawet stara się aby w gazetach była o tem wzmianka. Tłómaczę mu o to chodzi aby kolegom młodym jak on chłopcom zaimponować tem jaką to on ważną rolę odgrywa i jaką ważną figurą polityczną jest. Nie mogę tego żadną miarą dłużej tolerować, bo nie mogę poważnej i ważnej sprawy w ten sposób ośmieszać.

Nie jest to z mojej strony żadną fantazyą ani przywidzeniem przecież zawsze dobrze młodemu życzeniem i z współczuciem względem niego iście anielską cierpliwość wyrozumiałość i dobroć jako dla kaleki, ale w końcu wszystko ma swoje granice i wyglądało by to na bezradność właśnie z mojej strony gdybym jego niedorzeczne wybryki miał dalej tolerować. Umie się wkradać w łaski, na 2 łapkach stać i uśmiechać się oraz przez dobre usługi się podlizywać, ale tylko w oczy, bo za oczy robi co innego. Przykro mi że tak długo muszę się rozpisywać o tej nieprzyjemnej i niesmacznej sprawie – ale raz trzeba przecież koniec położyć – dlaczego nie stara się wcale o jakieś miejsce, a pozostaje na co się ogląda? Na czem się to wszystko skończy? Nie wiem nawet gdzie jest, ukrywa się gdzieś, tak samo jak wrócił z Krakowa przez 6 dni się ukrywał bo czuł że sumienie ma złe nabrał i nakłamał i dopiero musiałem go odszukiwać i do biura sprowadzać. Bierze bardzo dobrą zapłatę, więc ma obowiązki!

Usilnie proszę o łaskawą możliwie rychłą wiadomość kiedy Ekscelencye
raczą przybyć do Pesztu ażebym się mógł odpowiednio tak jak ostatnim
razem przygotować - ale już w takim razie bym prosił o oznaczenie ściśle
terminu, z podaniem osób które mają przybyć. W przyszłą środę ma
przemawiać hr. Batthyany w naszej sprawie. Materyały mu dostarczyłem
mimo mówić z którego źródła ale się wstrzymał, ze względu na możliwe
przybycie w tym czasie Ich Ekscelencyi do Pesztu. Moja gospodyni żona wyż-
szego urzędnika kolejowego jest ciągle jeszcze przygotowana na przyjęcie
Waszych Ekscelencyi i zostawiła wszystko tak jak było przygotowane, sama
zaś nadal żyje tymczasem z familią jak może!
Powtórnie zaznaczyłem że mowa ostatnia hr. Apponyi'ego sprawiła u nas
złe wrażenie, starałem się przez oddanych nam zupełnie hr. Andrassy'ego
i b. ministra Dra Földesa, którzy mają na niego wielki wpływ, uprzedzić go
o tem, - w jaki sposób spełnili ostatnio Panowie tę misye, czego dowodem
list który otrzymałem od hr. Apponyi'ego a który w wiernym
odpisie śmiem załączyć. Mam zaszczyt donieść że na poparcie
wszystkich partyi (nawet hr. Tiszy, jak świadczy mowa Dabieczky'ego
wygłoszona w parlamencie) możemy zupełnie liczyć - szczególnie jedni
popierą bardzo silnie drugie ostatnich mniej, ale opozycyi żadnej nie
będzie!
Przepraszam najmocniej że w tak ciężkich chwilach ośmieliłem się
trudzić Ekscelencye obszernym tak długiego pisma, ale uważałem
to sobie za pilny obowiązek podać do wiadomości te wszystkie sprawy.

Z głębokiem uszanowaniem

Najniższy i wiecznie wdzięczny sługa

Budapest
6. VI. 918 r.

Stanisławski

(odpis listu hr. Apponyi'ego
do T. Hamerskiego).

Sehr geehrter Herr!

Zu meinem grössten Leidwesen werde ich am 10 Juni und in den folgenden Tagen nicht in Budapest sein, daher den für mich hochinteressanten Besuch der polnischen Herren versäumen. Da ich aber in der polnischen Frage genau den gleichen Standpunkt einnehme wie Graf Julius Andrassy, kann die Besprechung mit ihm als auch für mich maassgebend betrachtet werden. Wollen Sie die Herren meiner vollen Hingebung für die Interessen Ihres Volkes, die ich als untrennbar mit denen des meinigen verknüpft betrachte, versichern!

Hochachtungsvoll
Ihr ergebener
Albert Apponyi

(30.V.918).

163

Ekscelencyo!

Nadzwyczaj cenne dla mnie pismo Ekscelencyi z dnia 26. m. otrzymałem przedwczoraj.

Nadesłane mi najłaskawiej elaboraty doręczę natychmiast posłowi Dabiczkyému, skoro tylko powróci do Cieszyna z Siedmiogrodu, co nastąpi między 10 a 15 b. m. Od 3 tygodni bawi bowiem u siebie na wsi na wywczasach.

Co do wydania odpisu artykułu Wp. Filipowiczowi to sprawa ta staje się bezprzedmiotową, gdyż tego, że to ja właśnie otrzymałem tę samą

pracę

/.

w odezwie od — p. Filipowicza, który mi też żądał odemnie abym się przed drukowaniem jej wskazanym sposobem porozumiał z Ekscellencyą.

W każdym razie zapewniam Cię, przed wydaniem tej pracy z rąk, której odpis zrobiono dla dalszego użytku. Przed 10ma dniami pisałem do Redakcyi Czasu z prośbą o nadesłanie mi kilkunastu egzemplarzy numeru 186go pisma, zawierającego mowy Ekscellencyi i przemowę Dra [illegible], bo w ostatnich dwu czyż te numera specjalnie były między tutejszymi polskimi. Niestety żadnym argumentem.

tych numerów pisma.
W bieżącym tygodniu zakończy się obecna sesya sejmowa i odroczony będzie parlament do października.
We wrześniu jak słychać mają być zwołane delegacye.
Politycy opuszczają Peszt jeden po drugim, już mało kto tu został, [illegible] jednak z delegacyi mamy [illegible] jednak drogi i materiału cennego podręcznikiem.
P. Dąbrowski zapewne już zdał relacyę ze swej podróży do Węgier i wiązanki swoich wrażeń i wiadomości. Obecnie panuje spokój!
Mam zaszczyt przesłać Ekscelencyi najpiękniejsze ukłony.

Z głębokiem uszanowaniem
uniżony i szczerze oddany sługa
Tadeusz Stanisławski

Budapeszt
8. VIII. 918 r.

Członkowie i członkinie Związku górnowęgierskiego-polsko-węgierskiego z siedzibą w Eperjes, w którem to miejscu na świeżo odbytem walnem zgromadzeniu Komitatowem uchwalono jednogłośnie rezolucyę wzywającą Rząd i parlament węg. by słuszne żądania Polaków w swoim czasie energicznie poparł – przesyłają serdeczne pozdrowienia i wyrazy czci wypróbowanemu Naczelnemu Komitetowi Narodowemu i jaknajlepsze życzenia na Przyszłość dla polskiej sprawy

D. Csillár egyesület

Csatáry Ágostné

Magyar [illegible] h.-polgármester

Zaborovszky Zol[illegible] pradaker

Bácso Dezsőné

Bácso Dezső

Bácso Alnola

Hamuszovszky Imréné

Hamuszovszky Imre

[illegible]

Marie Kreinz Dr. Witwe

[illegible]

Pál János

Dr. Dessewffy István *

Dessewffy Józsefné

Dessewffy [illegible]

Hamuszovszky Ödön

Bácso Madarné

[illegible]

Mikolik [illegible]

Fenete Jenő

Hamuszovszky Vilma

Szemere Márton

Hamuszovszky [illegible]

Sonady György kir. tanfelügyelő

Dr. Obersitzer

Kolenia

Dr. Kolenia Syndic

Hamuszovszky Kálmán

dr. Gallotsik Sándor

dr. Gallotsik Sándorné

Hlaszek Olga

Hlaszek Irén

Tadeusz Stanisławski jako członek honorowy Związku.

* Referent naszej sprawy na zebraniu Komitatowem.


Eperjes. Látképe.

Jaśnie wielmożny Panie Prezesie!
Grono serdecznych przyjaciół węgierskich, które zamierzają zwołać osobne posiedzenie komitatowe w interesie naszej sprawy — na zaszczyt załączyć wyrazy czci i wysokiego poważania.
Uniżony sługa Stanisławski

Hippolyt ... Mátyás ... Pres.
...
Dr. Julian báró ... Farkas
... Ambrozy ...
... Hatkay
Alláisz
Jankovich.
kolg.

Barossa nyomda kiadása, Eger. Erv. 16 ...

Galizien!

LEVELEZŐ-LAP.

Hochgeboren
Prof: Dr. Władysław R. v. Jaworski
Praesident des Obersten
Polnischen National-Comitee's
in Krakau
Rynek 22

111



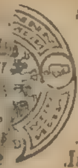
Egri r. kath. templom.



Egri föut.



Egri fögimnásium.

 Die Daten im ... schen Eingange der mittels Typen... rates ausgefertigten Telegr... deuten: 1. den Namen des ...tes, 2. die Aufgabenummer, ...rtzahl (eventuell in Bruchform) ...n Monatstag und 5. die Stunde ... Minute der Aufgabe.	Gattung: ... Eingangsnummer: 3157 d .= hochgeboren ritter jaworski krakau golembia 23=	Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keinerlei Verantwortung 
Dienstliche Angaben:	Telegramm aus	Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt. durch:

d bpest 7811 18 5 2.-45.- s .=) aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag

gefuehte ueberstromenden glueckes geruhen hochgeboren entgegennehmen erwarten instrucktion ergebenst =

stamirowski syutinis =

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

SEJM USTAWODAWCZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7. października 19

Wielmożny Panie Profesorze!

Najuprzejmiej proszę o wyrozumienie i ułatwienie
wyjścia z trudnego położenia p. Józefowi [illegible]-
kowi, aby mógł otrzymać absolutorium i zdać
egzamin rządowy, do którego jest przygotowany.
Uważam za proste nieporozumienie, iż [illegible]-
dze uniwersyteckie dotychczas [illegible] [illegible]-
mości p. [illegible]. Do [illegible] pójść nie
może, chory [illegible] [illegible], za niezdolnego,
a więc [illegible] nie [illegible] ukończyć
studjów i uzyskać odpowiedniego zajęcia.
[illegible] [illegible], nie ma on czasu, chory
jest żonaty, a [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] potrzebuje do [illegible]-
[illegible] administracji.

Najuprzejmiej naprzód dziękując
za łaskawe względy, kreślę się dla Pana
Profesora zawsze

z głębokim szacunkiem
Jan Stapiński

Berlin-Schöneberg , Erfurterstr.8
2.Juni 19[illegible]

Euer Hochwohlgeboren ,

um nicht in den Verdacht der Unzuverlässigkeit zu kommen , gestatte ich mir - die deutsche Sprache aus politischen Gründen benutzend - mich an Sie , sehr geehrter Herr Präsident zu wenden .

Vor allem möchte ich über die Unterredung berichten , die Sie , geehrter Herr President trotz Ihrer ausgedehnten Beschäftigungen mir gütigst gewährt haben . Die "Vossische Zeitung " konnte die Interview nicht bringen , da es sich in ihren wichtigsten Teile , wo über die staatlichen Aussichten Polens gesprochen wird sich mit den Ausführungen Seiner Excellenz

Herrn v. Bilinski deckte und dadurch der Anschein erweckt werden konnte , dass man das deutsche Publikum in einseitiger Weise über polnische Dinge informieren will . - Ich habe die Unterredung dem Chefredakteur der National-Zeitung Herrn Dr. Doerkes-Boppard gegeben , der sich sehr dafür interessierte . Er machte aber die Veröffentlichung von der Genehmigung des Auswärtigen Amtes abhängig . Das A.A. hat aber den Abdruck verboten - und obwohl Dr. Doerkes-Boppard das Verbot mit dem Hinweis , dass ähnliche Ansichten in der deutschen und oesterreichischen Presse wiederholt erschienen sind aufheben suchte, konnte er nichts erreichen .

Unter diesen Umständen ist mir zu einer Pflicht geworden Ihnen , geehrter Herr Präsident nochmals für Ihre Güte zu danken und mein Bedauern auszusprechen dass der Inhalt dieser wichtigen Unterredung dem deutschen Publikum noch nicht

vertraut ist . Ich will es aber auf Umwegen
über/~~neutrale/Länder~~ die "Neue Zürcher Zeitung"
tun .

Von Petrikau aus habe ich einige Artikel an meine Redaktion geschickt , die sämtlich angenommen wurden . Leider hat aber das A.A. sie ~~[illegible]~~ trotzdem , dass sie längst bekannte Tatsachen enthielten, verboten . Die Redaktion kämpfte um die Genehmigung meiner Aufsätze mit einem Mut und Ausdauer , die allein beweisen würden, wie wohlwollend ihre Stellungnahme zu den Legionen ist . Die Artikel wurden vom Auswärtigen Amt dem Oberkommando zur Ueberprüfung gegeben - und nach einer endlos langer Zeit kam der Bescheid , dass die Artikel in ihrer ganzen Ausdehnung verboten sind . Da durch diesen Verbot meine Tätigkeit gegenstandlos zu werden drohte , (denn ein ungedruckter Berichterstatter - ist

ein Unding) beschloss ich die Angelegenheit näher zu untersuchen , umsomehr , als mich die allgemein gewundert hat , dass nicht die einzelnen Stellen sondern die Artikel in ihrer ganzen Ausdehnung abgelehnt wurden .

Ich ging auf die Empfehlung meiner Reddaktion in das Oberkommando - und hier bekam ich den Bescheid dass man in Berlin an meinen Artikeln nichts auszusetzen hat , dass sie aber in Wien nicht genehmigt wurden .

Es bestehe nämlich eine Uebereinkunft , wonach alle Aufsätze , die sich auf die österreichische Armee beziehen in Wien vorgelegt werden müssen und viceversa .

Ich erachte die Entscheidung des oesterreichischen Zensuramtes als ziemlich bezeichnend um sie Ihnen, geehrter Herr Präsident zu übermitteln . Ich wäre zu grösster Dankbarkeit verpflichtet , wenn Sie

ad 727

die Güte hätten , die nötigen Schritte zu veranlassen , um die Gründe der Ablehnung meiner Artikel zu erfahren.

Indem ich meine Entschuldigung aussprechе , die kostbare Zeit Euer Hochwohlgeboren so lange in Anspruch genommen zu haben , frage ich an , ob ich auf eine Antwort rechnen darf und verbleibe in vorzüglichster Hochachtung ,

Ihr sehr ergebener

Severin Stark

Najspieszniej proszę o wnioski! Sprawa jest poważna. 6/4 16 Jaworski

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie ,

w czasie wojny utworzyło się we Wiedniu towarzystwo " Gesellschaft für Kulturforschung , którego zadaniem ma być umożliwienie pracy naukowej i propaganda jej rezultatów w dziedzinie porównywania kultur światowych . Cenną właściwością tego towarzystwa jest czysta objektywność bez uprzedzeń : chce ona być tylko ramą dla niezależnych wysiłków poszczególnych badaczy. Jeden z głównych jego inicjatorów Prof. Dr. Erwin H a n s l i k jest twórcą nowych i głębokich teoryi psychogeograficznych , które ujmując kulturę danego narodu jako nadbudowę (w znaczeniu marksowskim) stosunków geograficzno-fizycznych usiłują wykryć prawa określonych grup kulturalnych (np.Zachód , Wschód) Prof. Hanslik udowadnia , iż P o l s k a należy geograficznie do centralnej Europy i z chwilą przyłączenia do systemu centralnego spełni się jej dziejowe przeznaczenie . Poska jest w przededniu najintenzywniejszego okresu swojej historyi , bo przedziwdziałające jej rozwojowi prądy wrogiej kultury wschodniej ustaną. Poglądy prof. Hanslika cytuję dla charaktrystyki ducha panującego w towarzystwie .

Każdy naród , każda kultura może być w "Gesellschaft für Kulturforschung opracowywaną. Poszczególne działy mają tak zwane "aparaty naukowe" (zbiory literatury zródłowej i pomocniczej (tak np. aparat ruski , bułgarski) W ostatnich tygodniach nastąpiło ścislejsze zrzeszenie się badaczy Wschodu w podporządkowanej (macierzystemu towarzystwu) "Gesellschaft für östliche Kulturen" (tytuł niedokładny) na którego czele stoi Prof. Dr. Hans Uebersberger . Członkami obu towarzystw są ludzie przodujący na polu nauki i finansów i nie [illegible]

iż zajmie ono wkrótce pierwszorzędne znaczenie . Rusini to zrozumieli i w organizacyi pracują dr. Tomasziwskij i dr. Rudnickij a ich prace wychodzą w ramach wydawnictw towarzystwa, dając niesłusznie powód do mniemania , iż " Gesellschaft für Kulturforschung " ma tendencye filoruskie i antypolskie . Rzecz się ma jednak inaczej : jest naszą winą , iż dotychczas nie znaleźliśmy w niej należnego nam miejsca . Prof. Hanslik zaprosił Dr. Bataglię do współpracy , ale tenże ani nie dostarczył zamówionej broszury ani nie poczynił odpowiednich kroków dla poinformowania ~~społecze~~ o rzeczy ludzi odpowiednich .

Wprzekonaniu , iż związek nasz z wspomnianemi towarzystwami do których należą naukowi kierownicy opinii ~~nas~~ niemiecko- austryackiej .okaże się bardzo pożytecznym pozwalam sobie prywatny ten memoryał zakończyć następującemi propozycyami :

1. N.K.N. wejdzie w porozumienie z Prof. Hanslikiem[1] i Uebersbergerem w sprawie dostarczenia "aparatu polskiego" i

2. w sprawie wydelegowania przedstawicieli polskiej nauki do obu towarzystw .

Wpnadzieji , iż Jaśnie Wielmożny Pan Prezes przebaczy mi, iż pomijając niższe instancye wprost się do Niego zwróciłem , pozostaję z najgłębszą czcią

Seweryn Stark

Wiedeń XIX 24.III.16.
Billrothstr. 18

1)Prof. Hanslik zaofiarował się z wygłoszeniem odczytu dla proszonych gości polskich o tendencyach " Gesellschaft für Kulturforschung"

12/6 907

Kochany Soltanie

Pisałem i telegrafowałem do Lutomirskiego, iż z powodu stanu mego zdrowia nie mogę we Wiedniu się zjawić i iż oddaję do dyspozycji grupy moje mandaty do Komisyi budżetowej a zwłaszcza [?] ewentualnie i finansowej, prosząc aby który z Kolegów raczył mnie tymczasowo zastąpić. Jeśli Lutomirskiego nie ma, zrób z tego listu użytek — piszę go ponieważ nie wiem czy Lub jest we Wiedniu

i ściskam serdecznie

Twój St. Starowieyski

Kraków 20/6 907
Rynek 30.

Kochany Poldku

We środę 27/6 odbędzie się
ślub mojej córki z
Z. Mostkiem; wielką
przyjemność byś nam
zrobił, gdybyś w tej
uroczystości zechciał
wziąć udział — parle-
mentarnie się wyraża-
jąc porządek dzienny
jest następujący:

1) 26/6 wieczór raut w
Grandhotelu
2) 27/6 o 11 rano ślub u św.
Barbary
3) zaraz potem wycieczka.
Z moim zdrowiem ciężko
teraz nie tego; nie
mogłem też do Wiednia
dotąd przybyć, czego bar-
dzo żałuję. Jeżeli tylko
to będzie możliwem,
bardzo tęż proszę o
przyjazd — w Krakowie

razie racz mi łaskawie
<u>zaraz</u> <u>telegraficznie</u>
odpowiedzi.
Serdecznie się ściskam
Twój
St Starowieyski

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

...ung: Eingangsnummer:

excellenz jaworski

krakau studencka 14, :

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung ...ung übergebenen Telegramme ...mergeartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

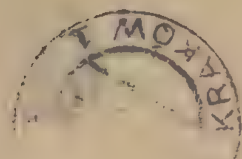
Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ...

wien reichsrath 935-13-(24,/10-)-11'40- n := ...geben am ... 191 um Uhr M. Mittag.

: verbleibe vorlaeufig hier , komme erst donnerstag krakau =

starowieyski +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



Bratkówka 29/I. 918

Kochany Poldku

Nic mi nie odpisałeś na mój list w sprawie agitacji w Królestwie na rzecz obwołania Cesarza Karola Królem polskim. Może się tam źle wytłumaczyłem. Myśl jednak mimo to uważam za dobrą. Nie mogłem dotąd jeszcze do Wiednia pojechać w zimnych wagonach. Na wypadek, gdyby moja obecność była nieodzownie kiedy potrzebną, to telegrafuj mi zawczasu, a będę się starał przyjechać, jeżeli będę mógł.

widzę z gazet, i w Kole po
staremu idzie. Odpisz –
Ściskam Cię serdecznie
Twój
St. Starowieyski

Bratkówka 25/3 918

Kochany Poldku

Niezmiernie żałuję, że zaprosze-
nie na Komisyę parlamen-
tarną dostałem w sobotę popo-
łudniu (posiedzenie było sobota
Chyliński stale mię
rano). tak zawsze zaprasza, skutkiem
czego na posiedzeniach Koła
Krakowskiego nigdy być nie
Możebyś w to mógł
uwagę. wglądać. Sytuacya w obozie
Konserwy wydaje mi się bardzo
korzystną i ze względu na obecną
sytuacyę militarną na zachodzie
i na stanowisko jakie wrazie
zajął głos narodu i na exodus

NDecyi z Koła; nie należałoby chwili zwlekać, i zebrania z Tarnowskiego po 30 osób (lecz ze zmieniającemi się ciągle osobami) powtarzać co parę dni – wszystko Kra- kowskim zapraszając, lecz także posłaków i grupę głosu narodu, aby tę rzecz jakoś ustalić i zlatować. Jeżeli będziesz miał sposobność widzieć Hugona, zechciéj się zapytać odemnie, czy dosta- niemy papier (prosiłem o zapewnienie 18 wagonów) chciał mówić o tem z Pinschanem szefem sekcyi w ministerstwie handlu

ja mu powiedziałem, iżby po-
mówił z Seidlerem, aby było
pewne; Obiecał zrobić, raz
go zatem zapytać jak sprawa
stoi. Jeśli dobrze, to nowszych
pchnąć rzecz dalej a Götzem
i z L. Tarnowskim, iżby do-
szedł Potockiego, i trzebaby za-
raz robić, bo chwila ko-
rzystna. Kiedy ja będę w Kra-
kowie, nie wiem wobec strasznych
warunków komunikacyjnych dla
mojego zdrowia. Napisz mi o
paru sprawach, jaka sytuacja
bo na wsi nie widać nikogo
strasznie trudno się oryentować.
najserdeczniejsze życzenia wesołych
Świąt dla obojga Państwa i
Twego syna – Serdecznie cię
ściskam Twój

St. Starowieyski

Brest Litowsk 28/3 918

Kochany Poldku
Gdy przedwczoraj do Ciebie pisałem
nic jeszcze nie wiedziałem
o zgonie Twojej Szanownej
Matki – dowiedziałem się dziś
dopiero o tem z ogłoszenia
w gazecie. Nie potrzebuję Ci
pisać jak bardzo podzielam
Twoje uczucia obecne, wiem
bowiem jaki stosunek łączył
Cię z Twoją matką, która była
ideałem tego, co matka synowi
moralnie dać może. Pamiętam

ją z dawnych czasów, a choć
potem nie miałem już sposob-
ności jej widzieć, to jednak
obraz jej utkwił w mojej
pamięci – zarówno jak obraz
stosunku z nią – ja-
kiego nic na świecie zastąpić
nie może. Tak w miarę
jak postępujemy w lata
urywają się nitki, które
nas z młodością łączą. Cóż
robić – trzeba Krowyć dalej.
Prosiłem Cię w poprzednim
liście, abyś mi coś napisał
– mam nadzieję, że Ci teraz

ma wolną drogę do prezesury
Koła i że teraz ją obejmie.
Przynajmniej zdaleka mi się
wydaje, że teraz stosunki
ułożyły się tak, że może
i powinien przyjąć.
Serdecznie Cię ściskam

Twój

Stan Starowieyski

Bratkówka 6/4 918

Kochany Poldku

W tym tygodniu mam stawanie Marjana do wojska w Krośnie, nie mogę zatem wyjeździć; będę zatem u Ciebie 15/4 o 6tej wieczór i w tym duchu równocześnie piszę do Götza. Czy otrzymałeś oba moje listy rekomendowane poprzednie - jeden z konsyderacyami politycznemi, drugi po śmierci Twej matki? pisałem też do Bobra - też nie dostałem odpowiedzi - boję się czy to wszystko nie poginęło. Ściskam Cię serdecznie - Twój

od Sta[illegible]

Bradkówka 13/4 918

Kochany Poldku

W rezultacie ostatecznym naszych pertraktacji donoszę Ci, że będę w Krakowie 21/4 i 22/4 — jeżeli w te 2 dni będziesz również obecny — w takim razie uwiadom Görtza. 21/4 będę miał popołudniu czas ograniczony, 22/4 jednak nieograniczony do rozmowy, zatem może go na 22/4 ściągniesz. Aby ostatecznie uniknąć nowego, już przez do niego nie piszę. Ściskam Cię serdecznie Twój

[illegible]

Bratkówka 19/9 918

Kochany Poldziu

Przepraszam, że pozwalam sobie trudzić Cię sprawunkiem: Kup w Krakowie 1000 lub 2000 tutek do papierosów Numer 3 i przywieź w sobotę. Tu za żadną cenę nie dostanie tutek. Zatem to wspólny interes

Przepraszam i ściskam serdecznie, do widzenia powiadam

Tak Twój Staruszek

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme enthalten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer: 2 8

dr ekscelenz jaworski win
waehringerstrasze 33 pension
atlanta ,-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ...

.+ zs krakau 1:-02911 14 11 9/20- n =

191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

ersuche tabak nycht vergeszen komitte = starzewska ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

SZEF
KRAJOWEGO INSPEKTORATU ZACIĄGU
DO WOJSKA POLSKIEGO.

Wielmożny Panie Prezesie!

W załączeniu przesyłam z polecenia Pułkownika Sikorskiego do wiadomości Pana Prezesa list mój do Dra Kota oraz raport polityczny zagraniczny za czas od 28.IV. do 13.V.1917. Raporty te mieszczą wiadomości najnowsze z Warszawy oraz podają szczegóły dla naszego

ścianku przebieg rozmowy
z Arcybiskupa Rakowskiego
z wczorajszego dnia. – Pułkownik
polecił przeprosić Pana Prezesa,
że sam z powodu zajęć
nie może napisać.

Wyrazy wysokiego poważania
łącz.

Jan Starzewski

13. VI. 1917. – [illegible]

Jan Staszewski

chorąży Pol.

Dzięki ... za otrzymane

Grzeczne zaproszenie do ... [illegible]

[illegible]

Mój drogi,

W instrukcyi AOK. nie ma ustępów ani przepisów, które wymagałyby zmian albo uzupełnień w memoryale. Przeczytałem uważnie dwa razy, przy miejscach, które mogłyby Cię więcej interesować dałem z boku drobne znaki ołówkiem. Dla delegatów do królestwa jest szereg zarządzeń, które powinni znać. Rzecz koniecznie daj do przeczytania pp. Walickiemu i Markowi.

Ściskam Cię serdecznie

RH

1/3 915

3/VII 15 [illegible]

Mój Drogi, [illegible] ([illegible]) [illegible]

z [illegible] [illegible] [illegible] na końcu [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], w której [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] do [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], że [illegible], tak

jest [illegible] ([illegible]) [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]. To [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] i

Czy nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]? [illegible] R

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], tak że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

1655

162

9168

praasident jaworski

wien hotel mueller graben :

Telegramm

aus

" krakow 1.4002237 20 20 11 zens krakqw :=

= bitte drathantwcrt ob geldangelegenhejt erledigt und wann

wir auf geld rechnen koenen := starzewski =



Kochany Poldku,

Przed kilku dniami zaczęto opowiadać, że prokurator i cenzor krakowski, dr. Tokarz, podał się do dymisyi. Ponieważ łączą mnie z nim od wielu lat bardzo przyjacielskie stosunki, napisałem zaraz do niego do Zakopanego, gdzie bawi na urlopie. Dostałem jego odpowiedź. To, co piszą, jest co do słowa prawdziwe. Można zapłakać wręcz, bo to człowiek niezmiernie prawy, a do tego rozumny. Zaalarmowany jestem, bo z jego ustąpieniem wrócą dawne nieznośne stosunki cenzuralne. Poza dr. Marowskim i tak nie ma bowiem innego kandydata, któryby był wyższy nad dwa decydujące względy: 1. obawę o awans, kierującą dążeniami cenzury 2. poczuciem absolutnej władzy nad pismami, a nie współpracy z nimi dla polskiego dobra publicznego. Dr. Marowski nie wchodzi obecnie w rachubę; jeśli ustąpi dr. Tokarz, nastąpi znowu kierowany strachem i samowolą formalizm. Dowiadywałem się z kół sądowych, co możnaby zrobić, aby zatrzymać Tokarza. Z informacyj wiem, że trzeba: 1. dać odznaczenie (właściwie Korona żel. III kl.) 2. przedewszystkiem przyznać pensyę hofrata, bez rangi i tytułu. To podobno są rzeczy możliwe a słuszne. Zaniepokojony jestem tem więcej, że dr. T. prosi się prawdopodobnie do wojska, bo i tak już w czasie wojny zgłaszał się

dobrowolnie na post, za co dostał nawet jakieś upomnienie ministerstwa. Mój Drogi, nie widzę innej rady, tylko udaj się do p. ministra dla Galicyi; który zna stosunki krakowskie i najlepiej oceni, że niezgoda cenzora w Krakowie nie jest rzeczą obojętną, i ile już było przykrości i szkody. Mogę Ci zaręczyć, że stawiając tak wysoko wyjątkową wartość roboty T. czynię to z całą sumiennością. Kładę Ci więc bardzo na sercu: idź, proś, nalegaj pro publico bono — i „Czasu".

Ściskam Cię serdecznie Twój

Rad. Staszewski

Kraków 5 stycznia 1917

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung

Eingangsnummer:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine Verantwortung.

excllenz jaworski wien hotel muelle



Dienstliche Angaben:

Telegramm

postlich eingelangt v Krak aus 23/1

+ de krakau 1.+5643 17 21 8 20-,= zenskr : M. Min.

= adam bittet um auskunft uiber die lage und eindruck von dienstag ,- starzewski +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)





Mój drogi,

1. Przypominam Ci łaskawą obietnicę wydania telegramu o marszrutę. Może byłbyś tak dobry dodać jakieś słowo szczególnego polecenia; bo zrobiłem już przygotowania w „Czasie" a mam także interesy do banku w Lublinie, co mógłbym przy tej sposobności załatwić. A zresztą przecież sam chcę zobaczyć legionów na froncie. Więc bądź tak dobry i ~~…~~ daj ciepłe polecenie. O paszport chodzi, żeby W. przyjechał dzisiaj wieczorem, żebyśmy jutro mogli załatwić.

2. Pozwoliłem sobie przedstawić Twój

artykuł z Dz. Narodowego o N.K.N. i Kole. Czy Ci to dogadza? Zobacz tenże tekst, bo co innego w Dzienniku a co innego na tamtej Czasu."

3. Byłbym Ci gorąco wdzięczny, gdybyś przysyłał codziennie telegram z charakterystyką ostatnich dni w Środkowej [illegible] sytuacji politycznych i ekonomicznych.

4. Czy nie byłby potrzebny na jutro artykuł w tej samej materji.

Za to wszystko podziękuję Ci szczerze pojutrze. Tymczasem ściskam Ci serdecznie Twój R.

22/5 916

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.	*Gattung:* *Eingangsnummer:*	*Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.*
Dienstliche Angaben:	Telegramm aus	*Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr.* *am ... 191 ... um ... Uhr ... M. Mitt.* *durch:*

Nr. ... Taxw. ... (W ... Ch ...) aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

SPÓŁKA WYDAWNICZA
„CZAS"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

KRAKÓW, DNIA 28/11 1919

Ekscelencyo.

Powołując się na list nasz z dn. 26/3 b. r., w którym załączyliśmy trzy formularze dla podpisania aktu notaryalnego stwierdzającego przystąpienie W. Ekscelencyi do Spółki wydawniczej „Czas", prosimy najuprzejmiej o łaskawe załatwienie tych formalności wymaganych ustawą o spółkach z ogr. odpow. § 4.

Z wysokiem poważaniem

Rudolf Starzewski

Kraków 26/3 1914

Ekscelencyo

Ponieważ ustawa o spółkach z ogran. odpow. /§4/ wymaga, aby przystąpienie do Spółki było stwierdzonem w formie aktu notaryalnego, przeto Zarząd Spółki wydawniczej "Czas" uprasza najuprzejmiej J.Ekscelencyę o dopełnienie tej prawnej formy. W tym celu załącza trzy blankiety, z których jeden dla przechowania w aktach notaryusza, drugi dla Spółki wydawniczej "Czas" a trzeci dla Urzędu wymiaru należytości. Akt powyższy należy podpisać przed notaryuszem.

Z wysokiem poważaniem

Rudolf Starzewski



Mój drogi,

Myślałem nad tem, ale nie wiele wykombinowałem. Zależy od tego, dla *jakich celów* i *dla którego pisma*? Byłby dobry np. Chołoniewski, jako pisarz, ale nie dość zdrów i zbyt „teatralny". Nork. znasz zalety i wady. Jeśli idzie o obraz ludności, nie byłby Ks. Dąbski, ale gorszej zajęty. Trzeba koniecznie znać cel i warunki, aby wybrać kandydata. Decyzja zapewne nie jest pilna, więc jeszcze się zastanowię i wpadnie może na jaki koncept. Możeby poradził Intendent?

Ściskam Cię serdecznie
Twój R



588

Mój drogi,

Dziękuję za list. W Opawie była odpowiedź: „w mojej naturze są sytuacye jasne. Dla takiej sytuacyi nie jest obecnie jeszcze chwila polityczna. Lepiej więc poczekać, bo byłoby więcej zamieszania, niż konsolidacyi." W tych warunkach wybiera się do Wiednia, więc najlepiej sam się porozumiesz. Wynajął letnie mieszkanie w Opawie, więc widocznie ma zamiar dłużej pozostać. — W Krakowie widoczna dezorientacya przez brak kierunku z góry a przedewszystkiem lokalna pretensya o „emigracyę" N.K.N. Dlaczego nie uważa, że Koło polskie w Wiedniu jest na emigracyi? Ma zdanie, za mało widziałem ludzi. Spotkałem się z Al. Skrzyńskim, z którym dłużej rozmawiałem. Jest przeciw N.K.N., a zresztą samodzielnie doszedł do tych samych, co my, wniosków. Dążenia ma te same — ale z przymieszką całego szeregu zastrzeżeń! Dowiedziałem się od Hupki, że ~~ma~~ z przemysłowcami znowu niekorzystny zawód. Będzie lepiej, tylko potrwa dłużej. Ważne jest to, co przywiózł Aug. S. <u>Koniecznie</u> go namów

[illegible] naprzód cały szereg księży do „Piastu"! To zrobi sensację.
Mój drogi, pamiętaj o tem, bo kto inny ubiegnie. Osobno do niego
napiszę, ale trzeba jednak zawsze nacisku i namowy. W redakcji
było zaniepokojenie i oczekiwanie „rewolucji", która odsunie, chociaż
pozornie, wpłynęło to w koncepcjach. Zapewne wiesz, z [illegible]
Szymańczak(?), dotknął, że mu myśli „dochodzą"!! Sam(?) dam sobie
rady. Tęsknię za wami – bo jednak obracam się z prowincji, że lada
chwila spotkam się z atakiem rozmaitych organizacyj. Szwarcb(?)
-mierzony i bardzo się ryzyku(?). Widziałem się z Wład. Myceckim(?), który
jest naszym przyjacielem. Pracuje w komitecie N.K.N. w Zako-
panem i załagodził miejscowe konflikty. Trzeba, względnie, wziąć
[illegible] wyłącznie w dep. organizacyjny i naszych wprowadzać,
aby byli wojennymi(?), co nie przyjdzie łatwo. Zdarza się, gdy prowincja
się odezwie(?) w kraju, co – spodziewam – nastąpi może niedługo.

Ściskam Cię serdecznie

Uściski Tadeusza i Wandzi(?).

88



605

Mój drogi Poldku;

Dziękuję Ci serdecznie za listy. Były jedyne wiadomości ze świata. Trafiłem na najgorszy czas, bo zupełnego odcięcia komunikacji. A w obecnych warunkach wprost nie warto pisać. Dołączam list do Władzia, który oddaj mu, odczytawszy. Leży od kilku dni, bo nie było okazji wysłania. Uwagi moje mają aktualność z chwilą powodzenia ofensywy w Galicji Zachodniej. Ale wówczas trzeba zaraz działać. Na razie jest stan anormalny, aż do ukończenia przejazdu wojsk. Stwierdziłem jeden bardzo dezorganizację „Czasu". Zastałem stosunki gorsze, niż sądziłem. Trzeba użyć całego wysiłku, aby mieć dobrą sprawę wybrnięcia. Pogorszenie nastąpiło od połowy marca, a szczególniej w kwietniu. Zadecydowało podwójne wydanie „Głosu Narodu", który korzystał z b. frekwencji, a przedewszystkiem zakaz kolportowania, który podtrzymał żydy. Ciężko więc te szarpaniny, każdy myśli [illegible]. Do tego brak żadnego odpowiedzialnego [illegible] otoczenia. W redakcji i poza redakcją obco. Przysłany Sokołowskiego, aby napisał korespondencję z Warszawy. Niech podaje fakty, a nie filozofię.

./.

Pewnie długo nie wydołaję. Zdrowy jestem cały dzień zajęty. Boję się, że niebawem będzie trudno obronić się przed wegetacyjnym stanem, jaki panuje w Kra-kowie. Jedyne na to antidotum, to wiadomości od Was. Zdrowy jest się dobrej pośród apatji. Dowód najlepszy, że od szeregu dni jest pod Tarnowem ruch, a do Krakowa nie dochodzą nawet echa jakichkolwiek wiadomości. Czy otrzymałeś mój list o Opawie?

Ściskam Cię serdecznie. Teraz dopiero odczuwam osamotnienie. Jeszcze raz czule Cię ściskam.

Kaz. [illegible]

Trzeba zawiadomić Bemma, który jest oddelegowany na [illegible] — jak otrzymuję — z największym przyjęciem w N.K.N. [illegible] projekt finansowania z pomocą banku Ziemskiego lub innego takiej instytucji, jaką wprowadzili Niemcy (Einfahr-Gesellschaft.) Obecnie [illegible] idzie do kolektur z Legji [illegible] i spe-kulacji. Trzeba się z nią porozumieć, bo może mieć dużą wagę i wyjdzie przez nas. Proponuję na dyrektora Wróblewskiego, [illegible] naszego M., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].



Drogi Poldku, wczoraj było zebranie u Zdz. T. Polecono napisać do Ciebie. Ułożono Koło krakowskie na środę po świętach rano, a popołudniu Spółka „Czasu". Najważniejszem jest, aby na Kole był Bobrz. To zapewniłoby sukces; inaczej będzie pole dla frondy. Otóż wiadomo B. będzie na świętach w Krakowie; nie wiadomo jednak, jak długo zabawi i czy zostanie do środy. Gdyby to okazało się niemożliwem, to przełoży się Koło na wtorek, chociaż to gorszy termin, bo zbyt bliski świąt. Wstrzymano więc zaproszenia, dopóki nie będzie wiadomości z Krakowa. Zdz. T. prosi, abyś wraz z B. ułożył i zatelefonował zaraz po otrzymaniu listu do mnie tak aby można było dość wcześnie rozesłać zaproszenia. Piszemy także do J. Kon. do Warszawy. Spodziewamy się, że i tak przyjedzie na święta.

Ściskam Cię serdecznie i czekam na telefon

Twój Rud. St.

16

1038

Mój Drogi,

Trzeba mi [illegible] [illegible] "Orsza" i jakieś [illegible] [illegible]. "o [illegible] i koła. To co [illegible] drugiej koło, więc [illegible] nie [illegible] Ślązaka. Nie wiem, czy i o ile zastosować [illegible] artykuł "Ko-[illegible]" "Moi Rodacy" [illegible] [illegible] [illegible] "[illegible]" ([illegible] [illegible]) by [illegible] [illegible] z [illegible], a [illegible] [illegible] artykuł? [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible], czy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

./.

kotka dla prawdziwej Tobie
mam przyjaznej roboty. Bądź
łaskaw odpowiedzieć, aby uniknąć
pomyłki. Twój

R

Uściśnij palec Ksawerego, a
przez tego napisz trochę
bądź i te kartki daruj
Ojcowi.

Stefan G. Twój

Przypominam się pamięci za
[illegible]

2094

Kochany [illegible], Staszewski [illegible]

Chciałbym przed [illegible] u [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible].
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]
i z N. Z. N. [illegible] [illegible] i [illegible],
aby przed [illegible] [illegible], nie
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
do [illegible] [illegible]. [illegible] R.

My dear .

[illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] . [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

R

Mój drogi Soldku,

Zdaje mi się, że konieczne jest
dziś ~~napisać~~ w Czasie krótkie słów
parę o obradach koła. Może to trzeba
dać ~~[illegible]~~ sprawozdanie niezwykle
a krótkie z obrad, a że nie było ko-
munikatu. Jest w Reformie, więc
może to skalkulować i ~~[illegible]~~ albo
lepiej powtórzyć oddawcy. ~~[illegible]~~
Zajęcie stanowiska politycznego
po obradach jest, jak wiesz, po-
trzebne dla stanowiska Koła
Krakowskiego. Przepraszam Cię, że
Cię nagabuję i trudzę, ale ~~[illegible]~~
rozumiesz motywy, jakie mną kierują.

Ściskam Cię serdecznie Twój R

Kochany [illegible]

Było u mnie [illegible] Bolo aby koniecznie napisać
o ~~[illegible]~~ wszystkich sprawach u Ciebie
i jakich dokumentów [illegible] [illegible] [illegible].
Telefonuje także do mnie korespondent, że zwraca
się do Ciebie o informacje. Może co przyślesz?
Ostatnio Ci było [illegible] <u>który byłem pisać</u>
~~[illegible]~~ <u>Kraków</u>

Twój R

Mój drogi, [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Chcę i proszę pisać.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Twoja R.

Type pieces for the rest

2We

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]

My drazí,

[illegible] [illegible] – [illegible] Prof. [illegible] [illegible] Dole, [illegible] [illegible] [illegible], s [illegible] pozdravy. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [signature]

Srdečné pozdr. a objímá[?]

121

Mój Drogi, byłbyś tak
dobry doręczyć Pangiemu
większe. Wam mówimy,
że trzeba go dać potem,
ale że Pana nie można
być (z pobytu razem) bez
żadnego towarzystwa w
tej tygodniu, z ktokolwiek–
dziewczęta ...

Dopiero drugi może by
być ciepłe, który mam
zamówiony i suchy.
Ja nie byłbym tak cało-
dzienny tak kręciłam
to w ciemno napisać. Ja
ubieram. chociaż byłoby
z Marcela- dwa nach
aby nadać tą myślom

Opublikowano 3/ 1852
w Krakowie po 12 tym Sty-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Wszystkim [illegible] [illegible], w cha-
rakterze [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] były w harmonii
z narodem [illegible], który
[illegible] [illegible] [illegible].

225




[illegible]

[illegible]

Rudolf [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 28

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Dimitrij Narumski [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

15/2. Lénka u Oj

kyrky. Nar dne o

de spracování P.T.R.

Die Daten im dienstlichen Eingangs… mittels Typendruckapparates a… tigten Telegramme bedeuten: Namen des Aufgabeamtes, 2. die …gabenummer, 3. die Wortzahl (eve… in Bruchform), 4. den Monatstag … 5. die Stunde und Minute der Aufg…be.

Údaje ve služebním záhlaví telegramů, vyhotovených strojem písmenkovým, značí: 1. jméno úřadu podacího, 2. číslo podací, 3. počet slov (případně ve způsobu zlomku), 4. měsíc a den a 5. hodinu a minuty podání.

Gattung:
Druh:

Eingangsnummer:
Došel pod čís.:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortun…

Správa telegrafní vůbec neručí za tel…amy odevzdané jí ku dopravě a ku d…

748

Dienstliche Angaben:
Služební udání:

Telegramm — Telegram

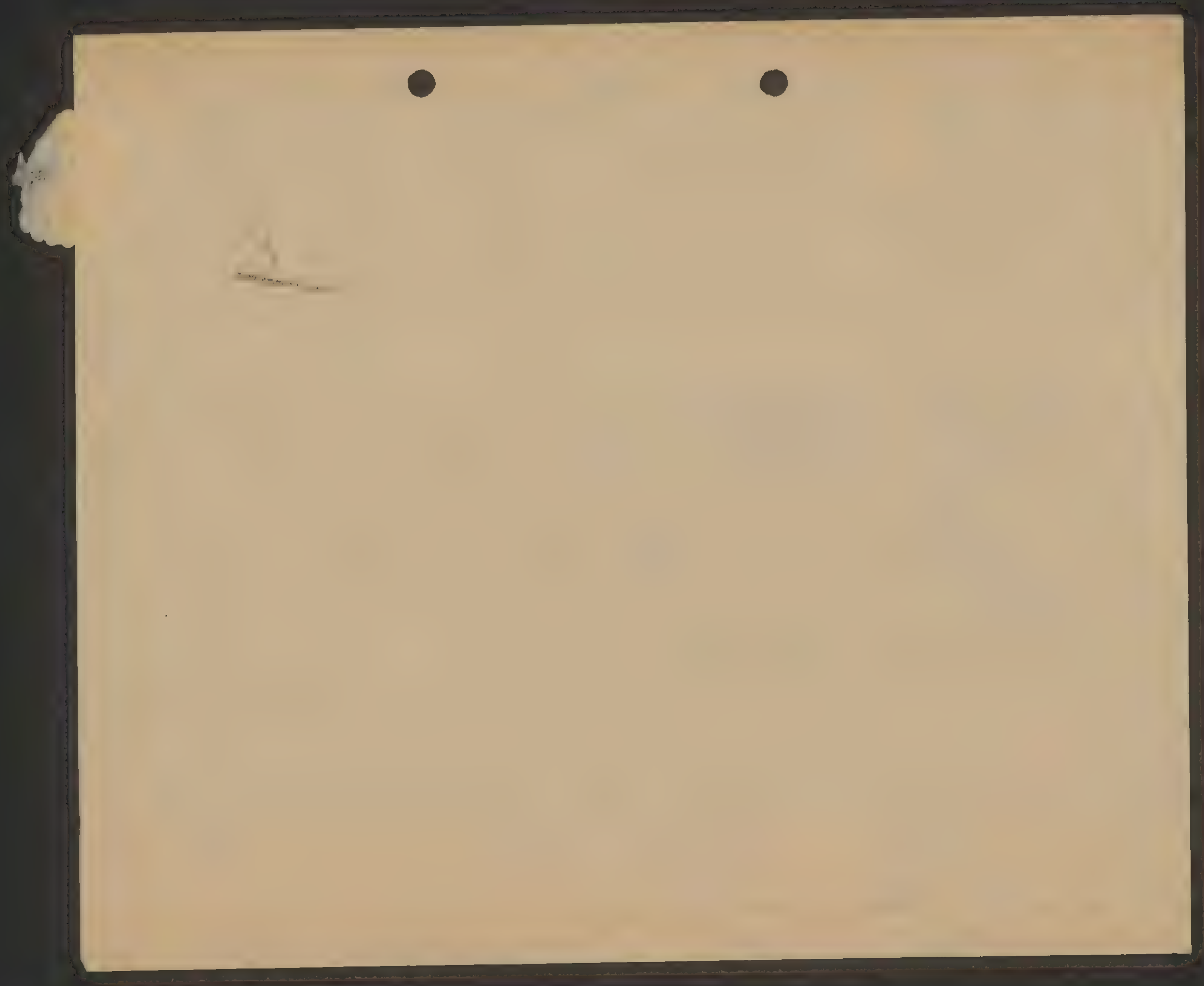
aus — z

auf Ltg. Nr.
na linii čís.

durch:

Nr. / čís. — Tax. — W. / sl.

… Nr. 769. (Deutsch-böhm.) 1914.



Eingangsnummer:

= praesident jaworski hotel
mueller wien

N

Telegramm

zens krakau fr krakow 4.7 1465 20 19 11.-30-.m

= prosze o wiadomosc kiedy oczekiwac asygnaty rzecz bardzo
pilna wobec sprawy koni pierwszej brygady

= starzewski =

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Údaje ve služebním záhlaví telegramů, vyhotovených strojem písmenkovým, značí: 1. jméno úřadu podacího, 2. číslo ...cí, 3. počet slov (případně ve způ... ...lomku), 4. měsíc a den a 5. hodinu a minuty podání.

Gattung: / Druh:

Eingangsnummer: / Došel pod čís.:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Správa telegrafní vůbec neručí za telegramy odevzdané jí ku dopravě a ku doručení.

...gaben: / ...ání:

Telegramm — Telegram

aus — z

Aufgenommen von / Přijal z ... auf Ltg. Nr. / na lin. čís.

am / ... 191 ... Uhr / hod. ... M. / m. ... Mitt. / pol.

durch: ...

Nr. / Čís. ... Taxe / ... W. / čsl. ... St. / ...

Nr. 769. (Deutsch-böhm.) 1914

120

Wiedeń 8/4 1915.

733

Kochany Prezesie.

Za list serdecznie dziękuję. Cie-
szymy się że odpoczywasz i pra-
gniemy byś do nas wrócił
i pełen sił [illegible]. Dokła-
dne sprawozdanie z posiedzenia
pisze Ci Włodzio. Bądź zupeł-
nie spokojny. Damy sobie radę.
Zwłaszcza że będziemy się trzy-
mali zasady „przycupnięcia".
Zjazd w Piotrkowie oświadczył
się za N. K. N. Co najważniej-
sze - a zarazem wyraźnie po-
wiedziano że nie jesteśmy
„rządem narodowym". W War-

./.

szarwi coraz większy za na-
mi„ Skrzynny". Dzwoniowa
jest już w Berlinie i za
kilka dni będzie we Wiedniu.
Dowiemy się wiele szczegó-
łów. Mamusia jest się po-
wiela. Co do adresu do Pa-
pieży to B. zrobi wielkie
szachrajstwo. Widocznie nie
chciał fizycznej rzeczy
z W. K. W. i wymyślił so-
bie przeciwne ze strony
Niemczyzny". Będzie mi się
„ że na tym fakcie popra-
wy sobie pole. Radzi aby
odpis naszego adresu po-
dać do Dziennika naszego

u Wilusowi i powiedzieć
że order ten nie może mi
nikt być dawany w Rzy-
mie z powodu wybuchu woj-
ny z Włochami. Nadmienił
że przez B. wyprosimy się
jakoby Prezydium Zw. dzien-
nikarzy order podała i powie-
dzieć że to zrobił ktoś z R-
legilów który o orderze mó-
wił. Z rozmowy z B. wy-
wnioskuję że nas
bardzo nie lubi i że trzyma
dwa ichnie wojnie i że
boi się Bobra - Mieczy-
sława ... lepiej ...
Wiem to z dobrego źródła.

Różnice i [illegible] jest za
nami. Dobrze więc dobrej my-
śli." „Niech do góry a góry [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] prze-
czytaj [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] pojęcie [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] ja-
dę do Krakowa. Ściskam
Cię serdecznie Twój [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible signature]

752

231

Wiedeń 11/4 1915.

Kochany Ojczulu!

Posyłam Ci za powierzeniem
pliki papierów i listów. Jeden
tylko list Piłsudskiego jest
mi przyjemny - ale nam
zdaniem nie budzi obaw. W
każdym razie trzeba namówić
Daszyńskiego i Sokolnickie-
go aby nie było pozostawione,
napisz do Sokolnickiego
aby Cię odwiedził. Tutaj
była Czerkawska . . Piłsudzi-
owa się nie widziało. Mówi
ż Niemcom i mieniem Ma-
gnów opisowaniu Niemcom
Łódź i Warszawę i to z tym

powodu trzeba zrobić awan-
turę. Ma iść do Bilińskie-
go. Uspokajającem ją że mu-
szę zawiadomić kogo innego.
Rosnące twierdzi że Niemcy
co do królestwa gdy się nie
[illegible]". [illegible]-
na ma przypaść Rumunii
z którą ułożyli lepsze.
Węgry mają dostać Bośnię
Hercegowinę i Dalmację.
Widocznie jest to że na-
zw; koniecznie jest rzeczą
aby ktoś jechał do Berlina.
Jeśli ty nie chcesz to
zaraz wyślij Władzia.

— Jego [illegible]. Jest to ka-
tolicyzm. Maritain wrócił
widzieć się z Apponyim
i innymi i [illegible] zmia-
nie pilnej potrzeby ja-
sności, to do tej kwestii
o której [illegible] b. nie spo-
kojny że robi „[illegible] poli-
tyki" to jest dobre na tyle
i na [illegible] pewnych
b. [illegible] i po stro-
nach. Stanowisko nasze stano-
wisko katolickie a to daje
zalety. Drugie co było [illegible]
[illegible] do Erzbergera.
Jedzie [illegible] to dobra aby za-
bił [illegible] w Berlinie za

mniej sprawa jest bardzo zjawna.
Bentham jest ze mną;
[illegible] w biurze b. wiele. Ja
o tej porze jestem przy
biurku. [illegible] szalone [illegible]
[illegible] obydwa. Napracujmy
[illegible] Polacy i walczmy
nie nie [illegible] – pracowa-
ny wszystkim mamy ze so-
bą idee – „[illegible] pol-
skiej i [illegible]" a tej idei
wiele nie [illegible] i nie
[illegible]

Ściskam Cię serdecznie
Twój
[illegible]

294

PREZES
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

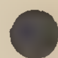
WIEDEŃ, 13/7 1915
I. NEUTHORGASSE 9

891

Kochany Prezesie.

Jak się spodziewałem i w duchu się lękałem – sprawa z Kozińskim nie zostało definitywnie załatwiona i dłużej się potrzebuję przyjeżdżać. Ministerstwo wojny oświadczyło że wypłata pieniędzy należy do Min. obrony krajowej bo Legiony są formacją landsturmową. Dzisiaj albo jutro mam się z Czajk. widzieć z Ministrem obrony kraj. i od tej rozmowy będzie zależało co dalej robić. Dla nas to fatalna rzecz bo 1° nowy [illegible] [illegible] rośnie inne trudności a koszt rośnie. Trzeba mieć będzie

./.






postaraj się aby był większy za-
siłek bo inaczej mężczyzna słabo;
Mój powrót do Krakowa zależy
od rezultatu konferencyi Czajkow-
skiego – jeżeli zobaczę że sprawa
odwlecze się na tygodni parę
wracam; jeżeli zaś nadzie-
ja jeszcze zostanie. Zresztą się
zobaczym. Julka b. ucieszy
co niedawno odwiedził Sienkiewicz i
jej wypadła konferencya
Worcell. Wszyscy mówili dowiada-
ją się że na zastępca wielko-
rządcy. Któż pełnić Iwanowski
pokrewny silnie przez poczci-
wego starca. Ściskam cię
serdecznie Twój
Józef

Wiedeń 2/7 1915.

Kochany Prezesie!

Z powodu przyjazdu i choroby mej córki zostaję we Wiedniu jeszcze tydzień. Zdaje mi się że Twa obecność we Wiedniu jest b. pożądana. W poniedziałek jest zebranie parlamentarnej grupy konserwatywnej. Biliński ma jechać do Ober-Commando. Wiadomości z Piotrkowa niepokojące. Kapitan Z. jest na nie dobrej drodze.

List ten oddaje Ci kuzyn Mieroszowski który ma jechać do Lwowa. Proszę mu dać wskazówki co ma z tymi przyjaciółmi i do kogo się udać po informacye. Zdaje mi się że sprawa [illegible] jest przesądzona.

Ściskam Cię serdecznie Adam

Kraków 23/3 1916

Kochany Prezesie:

Liga Kobiet zamierza urządzić szereg uroczystości dla Piłsudskiego. Tymczasowy program: uroczyste przedstawienie w Teatrze [illegible] w Grand Hotelu - pożegnanie na wyjazd. Zastrzegliśmy decyzję co do przeprowadzenia [illegible] z Tobą i zamierzyliśmy [illegible] trzeba porozumieć się [illegible] z Pił. i zapewnić mu, że w Krakowie jest [illegible]. Proszę [illegible] o Twoim postanowieniu [illegible] Twój

[illegible]

BIURO
STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ
W KRAKOWIE,
GARNCARSKA 1.

28 listopad 1918 r.

JWPanie!

Zapraszam uprzejmie na posiedzenie Wydziału Prawicy Narodowej, które się odbędzie dziś czwartek o g. 9 wieczorem w Grand-Hotelu Nr. 4.

Z wysokiem poważaniem
Wiceprezes
Tad. Stanecki w. r.

[illegible]

Kraków dnia [illegible] kwietnia 19[illegible].

Jego Ekscellencyi

Jaśnie Wielmożnemu Panu Prof.Dr.Władysławowi Leopold Jaworski

w Krakowie.

ulica Studencka L.14.

W załączeniu [illegible] .2/.m.b. z [illegible] zeszyt przesłać [illegible] Waszej Ekscellencji skrypt [illegible] i zaświadczenie z protokołu L.R.10345 i 15377.

Przy tej sposobności proszę J.E. przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

oddany sługa

Aleksander [illegible]

[illegible]

[illegible]

Dr. TADEUSZ STARZEWSKI





NACZELNY KOMITET NARODOWY — DEPARTAMENT SKARBOWY.

Kraków, dnia 191 r.

243

NACZELNY KOMITET NARODOWY — DEPARTAMENT SKARBOWY.

Kraków, dnia 191 r.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

245

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ——— Eingangsnummer: ———

Prof. Jaworski

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ——— auf Ltg. Nr. ———
am ——— 191 ——— um ——— Uhr ——— M. ——— Mitt.
durch: ———

Kraków ——— Nr. 2979 Taxw. 17 (W ——— Ch ———) aufgegeben am ——— 191 ——— um 2.30 Uhr ——— M. ——— Mittag.

Sprawa wymaga twej obecności

Kraków

Wilkoszewski [illegible]

będzie u siebie

Tadeusz [illegible]

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)